Nr 59. Dnia 16 marca. Środa. Dnia 4 (16) marca 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Cyrjaka Dyakona i Tacjana.
Jutro: śś. Gertrudy P. i Patrycjusza B.
Piątek: ś. Gabryela Archanioła.
Sobota: ś. *Józefa Oblubieńca N. M. P.*

Wschód słońca o godzinie 6 minut 17
Zachód „ „ 6 „ 2
Długość dnia godzin 11 minut 49
Przybyło „ „ 4 „ 11

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Wincentego Biskupa.
Poniedziałek: ś. Benedykta Opata.
Wtorek: śś. Pawła B. i Oktawiana.
Środa: ś. Katarzyny Kr. Szwedzkiej P.

Z Bożej łaski

MY, ALEXANDER III-ci,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, Wielki Książe Finlandzki,

etc., etc., etc.

wszystkim Naszym wiernym poddanym oznajmiamy:

„Wszechmocnemu w niezbadanych wyrokach swoich podobało się ugodzić Rosję ciężkim ciosem i powołać do siebie jej dobroczyńcę, CESARZA ALEXANDRA II-go. Padł On z bezbożnych rąk morderców, którzy tyle razy targali się na to tak drogie życie, ponieważ w niem widzieli tarczę i opokę wielkości Rosji i szczęście rosyjskiego narodu. Korzymy się przed tą niezgłębioną wolą Opatrzności Boskiej i zasyłamy do Wszechmocnego Nasze modły za spokój czystej duszy Naszego zgasłego Rodzica.

„Wstępujemy na odziedziczony po przodkach Naszych Tron rosyjskiego Cesarstwa i nierozerwalnie z niem połączonych: Królestwa Polskiego i W. ks. Finlandzkiego. Przyjmujemy na siebie włożone na nas przez Boga ciężkie brzemię w zaufaniu w Jego wszechmocną pomoc. Oby On błogosławił pracę naszą dla dobra ukochanej Ojczyzny, oby siły Nasze kierował na szczęście wszystkich Naszych wiernych poddanych.

„Odnawiając przed Bogiem Wszechmogącym przez Ojca Naszego złożone święte śluby poświęcania według tradycji przodków Naszych wszystkich usiłowań, całego życia Naszego pieczy o dobro, potęgę i honor Rosji,— wzywamy wszystkich Naszych Wiernych poddanych, aby przed ołtarzami Najwyższego swoje modły złączyli z Naszemi i zaprzysięgli wierność Nam i Następcy Naszemu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Mikołajowi Aleksandrowiczowi.

Dan w St.-Petersburgu w 1-y dzień marca roku od Narodzenia Chrystusa 1881, a panowania Naszego pierwszego.“

Na oryginale
Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER“.

(*Praw. wiest.*)

Petersburg, 15-go marca, godzina 8-ma wieczorem.—*Praw. wiestn.* w nadzwyczajnym dodatku ogłasza doniesienie ministra spraw wewnętrznych: Jeden z głównych organizatorów ostatniego zamachu, który jeszcze w dniu 27 lutego (st. st.) został zaaresztowanym, przyznał się do współudziału w zbrodni i wskazał pochwyconego na gorącym uczynku Ryssakowa, który rzucił pierwszą bombę, jako inicjatora. W osobie drugiego indywiduum, które widocznie rzuciło drugą bombę i na miejscu otrzymało śmiertelną ranę, Russakow, po przedstawieniu mu zwłok, poznał swojego współwinnego. W nocy z dnia 3 (15) na 4 (16) b. m. znaleziono mieszkanie, z którego przestępcy otrzymali bomby. Gdy władze przybyły tam na rewizję, właściciel mieszkania zastrzelił się. Aresztowano mieszkającą z nim kobietę. W mieszkaniu znaleziono ładunki eksplodujące i proklamacje, oświadczające, że zbrodniczy zamach wykonany był przez dwóch ludzi. O godzinie 11-ej rano przybył do tegoż mieszkania młody człowiek, którego natychmiast aresztowano. Przy aresztowaniu go dał on sześć strzałów z rewolweru, od których trzech policjantów odniosło rany. (*Ag. tel. R. Okr.*).

Petersburg 15-go. — *Urzędowe.* Na mocy manifestu o usamowolnieniu włościan z dnia 19 lutego 1861 r. poleca Najwyższy Ukaz datowany d. 1 (13) b. m., aby włościanie narówni z wszystkimi innymi wiernymi poddanymi Cesarstwa przypuszczeni byli do przysięgi na wierność Cesarzowi i Następcy Tronu. — Przeniesienie zwłok Cesarza Alexandra II z komnaty sypialnej do wielkiej kaplicy pałacowej Najwyżej zarządzone zostało na dziś, godz. 8 wieczorem

---

Petersburg 15-go. — Według wiadomości gazety *Porjadok* uroczysty obrzęd pogrzebu zwłok spoczywającego w Bogu Monarchy odbędzie się w trzy tygodnie od dnia śmierci.

— W rozkazie do policji zamieszczono.

Stosownie do nastąpionego Najwyższego Manifestu o wstąpieniu na Dziedziczny Wszechrosyjski Tron Najjaśniejszego Cesarza Aleksandrowicza ma być na wierność poddaństwa Jego Cesarskiej Mości i Następcy Tronu Wielkiemu Księciu Mikołajowi Aleksandrowiczowi wykonana przysięga przez wszystkich bez wyjątku mieszkańców m. Warszawy płci mezkiej będących poddanymi rosyjskimi, począwszy od 12 lat wieku.

Przysięga ta będzie przyjętą 6 (18) marca, w piątek, w mojej obecności i w obecności osób urzędowych przezemnie delegowanych, a odbierać ją będą duchowni właściwych wyznań w świątyniach, kaplicach i domach modlitwy, a mianowicie: prawosławni: o godzinie 12 w południe w Soborze św. Trójcy i w praskiej cerkwi św. Marji Magdaleny, rzymsko-katolicy: o godzinie 12 w południe, w dwunastu kościołach parafjalnych, stosownie w jakiej parafji kto zamieszkuje; ewangelicy: o godzinie 11-tej rano w kościele parafjalnym na ulicy Królewskiej; kalwini na Lesznie, anglikanie: w kaplicy swojej przy ulicy Hr. Berga pod nrem 3; mahometanie: o godzinie 10 rano, w meczecie wojennym na Nowolipiu pod nrem 51, wreszcie mieszkańcy wyznania mojżeszo-

---

NOWY DRAMAT.

ZARYS KRYTYCZNY

przez

W. Bogusławskiego.

Po kilku przedstawieniach dramatu Sienkiewicza „Na jedną kartę“, choroba Żołkowskiego przerwała spodziewany długi ich szereg, — ale nie przygłuszyła odgłosu strzałów padających jeszcze tu i owdzie w prasie z większym hałasem, aniżeli celnością.

To szlachetne wprawianie się do celu, za który obrano sobie talent oryginalnego pisarza, przypomina nam anegdotę o pewnym strzelcu, zakładającym się z każdym, że trafi w sam środek celu. Wybierał więc najdalszą metę, palił do wrót pierwszej lepszej stodoły, a potem naokoło każdej utkwionej kuli rysował najprawidłowszy okrąg i z tryumfem pokazywał trafny strzał, wypadający zawsze w środku *ad hoc* nakreślonego celu.

Coś podobnego dzieje się obecnie w naszej krytycznej strzelnicy. Dramat Sienkiewicza het! gdzieś daleko, a strzelcy z zadowoleniem wpatrują się w swoje kółka — i gotowi zakładać się, że trafili — ci nawet, którzy zmęczywszy niedawno ręce okadzaniem poronionego płodu arystokratycznej muzy, nie szczędzili Sienkiewiczowi dubeltowych, demokratycznych nabojów.

Widok to zaiste ciekawy — nie tak jednakże, aby „chybione strzały“ tych, którzy „spudłowali“, odwracać miały uwagę naszą od rzeczywistego celu, od dramatu Sienkiewicza, zasługującego na nią nierównie więcej, aniżeli różne cele okolicznościowe, do potrzeb chwili dopasowane, po których bodajby innej pamięci nie pozostało, prócz świadectwa o niezręczności strzelających.

Kiedy przed paru miesiącami skreśliliśmy na tem miejscu kilka gorących słów pod wrażeniem wysłuchanego utworu Sienkiewicza, głos nasz, równie jak głosy jednakowo z naszym nastrojone, obudził wątpliwości, niedowierzania, a w końcu, jak to u nas bywa, posądzenia o reklamę dla pisarza, należącego do *kliki*, do towarzystwa wzajemnej admiracji etc.

Znając dobrze czynniki składowe tego specjalnie warszawskiego usposobienia, odróżniając obawy szczere i dbające o losy prawdziwego talentu, od strategicznych alarmów towarzystwa wzajemnych nienawiści, czekaliśmy spokojnie na przedstawienie i na sąd publiczności.

Publiczność — trzeba jej oddać tę sprawiedliwość — nie należy do żadnej kliki, nic ją nie obchodzą ani rzekome bractwa wzajemnej admiracji, ani, prawdziwsze niestety, towarzystwo wzajemnych nienawiści. Publiczność chce, aby ją utwór sceniczny zainteresował — a pisarz, który tego dokaże, wygra u niej sprawę stanowczo.

Otóż Sienkiewicz wygrał sprawę przed publicznością — świadczyły o tem zapełnione ciągle przedstawienia nowego dramatu; my zaś stwierdzając ten fakt, nie przypuszczamy, ażeby nas kto posądził o apelowanie od krytyki do powodzenia, o szukanie w oklaskach argumentów, zastępujących krytyczne wywody, na poparcie dawniej wyrzeczonego zdania.

Powodzenie nigdy nie było dla nas rozstrzygającym dowodem — ale bywa powodzenie i powodzenie.

Są sukcesa, sprytnie, szczęśliwie upolowane w sidła fabrycznego wyrobu, na grubą przynętę jaskrawego efektu, śmiechu tanim kosztem wywołanego, łzy wydobytej na zimno, deklamacyjną cebulą — słowem powodzenia przygotowane w kuchni pisarskiej według „365 komedyj za pięć złotych“.

Widzieliśmy już nie jedno takie powodzenie, po którem pozostała często sztuka na repertuarze, częściej rękopism w bibljotece teatralnej, czasem książka na półce księgarskiej, zawsze pustka w literaturze.

Ale zdarzają się inne powodzenia, z któremi liczyć się trzeba, chociaż, a może dla tego właśnie, że nie tak piorunująco rozgrzmiewają. Składają się na nie wrażenia tem głębsze, im mniej są doraźne: rozprawy tem żywsze, im więcej w nich myśl bierze udziału; sądy tem trwalsze, im wszechstronniej się formułują.

Zdania o utworze tak przyjmowanym muszą się różnić — bo do płaskich tylko robót dopasować się dadzą równie płaskie ogólnikowe szablony: w tej zaś rozmaitości poglądów, o ile je szczerość i dobra wola dyktuje, jest zawsze jeden dla pisarza ważny i pocieszający czynnik: zainteresowanie się jego utworem, dowodzące, że stworzył rzecz niezwykłą.

Dlaczego ona jest niezwykłą? — na to pytanie nie każdy znajduje odrazu odpowiedź, a wątpliwość swoją w nowych wyraża zapytaniach.

— Co właściwie jest w tym dramacie Sienkiewicza? — dają się słyszeć naokoło głosy; człowiek przecie nie widzi nic nadzwyczajnego, nie napotyka niebywałych sytuacyj, ani osobliwszych ludzi; wszyscy tam czują i mówią, jak się często czuje i mówi na świecie: niejeden może to samoby powiedział i zrobił; a przecież patrzy się na to, jak na coś nowego, słucha się z natężeniem, współczuje się osobom działającym w akcji niewymyślnej, a po skończeniu wychodzi się z wrażeniem, którego oddawna nie doznawało się w teatrze?

Ta zdziwiona niepewność, ta niezaspokojona po spadnięciu zasłony ciekawość, to może największa dla autora pochwała; wobec niej krytyk kochający wła-

wego, o godzinie 10 rano, w synagodze i w dziesięciu domach modlitwy, stosownie do cyrkułów w których zamieszkują.

Oznajmiając o tem policji, polecam komisarzom cyrkułowym wziąć z drukarni policyjnej potrzebną ilość blankietów, stosownie do liczby domów w cyrkule, i rozesłać takowe właścicielom domów dla zebrania podpisów od wszystkich mieszkańców i zobowiązać ich, aby przybyli do właściwego kościoła w celu wykonania przysięgi.

W dniu wczorajszym złożyli przysięgę urzędnicy wszelkich dykasteryj zarządu cywilnego i uczniowie szkół publicznych w Soborze Prawosławnym i w kościele św. Jana.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe takąż przysięgę złożyli urzędnicy wyznania mojżeszowego i adwokaci przysięgli tego wyznania, zamieszkali w Warszawie.

— W dnią wczorajszym znów kościół św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, zapełnił się pobożnemi, odbywało się tam bowiem poraz drugi z kolei pasyjne nabożeństwo, w czasie którego słowo Boże głosił JX. Walichnowski.

Dziś takież nabożeństwo odbywa się w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru.

W dniu jutrzejszym zaś odbędzie się nabożeństwo pasyjne z kolei w kościele archikatedralnym; słowo Boże wygłosi JX. kanonik Bogdan.

W tymże kościele też odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 9-tej rano, solenna Wotywa z wystawieniem, ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

Takaż Wotywa, jak również i Nieszpory uroczyste ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu, odbędą się i w kościele św. Kaźmierza, na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek).

Początek Wotywy o godzinie 9-tej zrada, a Nieszporów o godzinie 3-ciej po południu.

Rozszerzenie ulicy Trębackiej.

Kwestja rozszerzenia ulicy Trębackiej jest blizką ostatecznego załatwienia.

W roku bieżącym jeszcze nastąpi zapewne zakupienie przez miasto domów prywatnych właścicieli na tej ulicy po stronie lewej (idąc od Wierzbowej) od Nowo-Senatorskiej do Krakowskiego-Przedmieścia, rozebranie ich i rozszerzenie ulicy.

Nie od rzeczy będzie tedy podać tutaj kilka szczegółów o przebiegu całej tej ważnej wysoce dla naszego miasta sprawy.

Pierwotna myśl rozszerzenia ulicy Trębackiej powstała z powodu projektowanego kupna przez magistrat gmachu starej poczty jeszcze w roku 1877.

Myśl ta znalazła uznanie zarówno w warszawskim rządzie gubernjalnym, jak i w zarządzie miasta Warszawy.

Ulica Trębacka, położona w środku miasta, jest anachronizmem w porównaniu z innemi ulicami tu się znajdującemi: wązka, bo zaledwie 4 sażenie, a przy wyjściu na Krakowskie-Przedmieście 2 sażenie szerokości mająca, podczas kiedy ustawa budowlana wymaga od nowo przeprowadzanych ulic najmniej 8 saż. szerokości, zacieśniona posesjami wązkiemi i staremi, przedstawia ona znaczne niedogodności dla komunikacji i we względzie sanitarnym źle wpływa na przyległą okolicę miasta.

Przez tak wązką uliczkę w żaden sposób nie możnaby przeprowadzić linji projektowanych tramwajów, podczas gdy przy rozszerzeniu ulicy, linja dążąca tędy połączyćby mogła linję kolei konnej idącą przez Nowy Świat i Krakowskie-Przedmieście ze zdążającą z placu Teatralnego.

W ten sposób związaneby zostały bezpośrednią komunikacją rogatki belwederskie z powązkowskiemi.

Co do samego projektu rozszerzenia ulicy Trębackiej, ten przedstawia się w sposób następujący:

Ażeby rozszerzyć ulicę zamierzono skorzystać z placów znajdujących się pod starą pocztą i pod posesjami prywatnemi nra 420, 627, 628, 629, 630, 631 i 632, które przytykają bezpośrednio do starej poczty i stanowią front ulicy Trębackiej na przestrzeni pomiędzy Nowosenatorską a Krakowskiem-Przedmieściem; w tym celu nabytą być także musi przez miasto posesja przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Trębackiej nr 419, znajdująca się po drugiej stronie ulicy, która wysuwającym się daleko naprzód narożnikiem psułaby harmonję ulicy.

Posesje te wraz ze starą pocztą magistrat postanowił kupić i następnie rozebrać; z placu zaś ztąd powstałego część ustąpić na rozszerzenie ulicy Trębackiej aż do 8 saż. szerokości, pozostałą zaś przestrzeń placu rozdzielić na kilka oddzielnych placów i sprzedać z licytacji osobom prywatnym.

Przestrzeń placu pod starą pocztą (nr 421) wynosi 12,049 łokci kwadratowych, zaś pod posesjami prywatnemi 6017 łok. kw., to jest ogółem 18,067 łok. kw., czyli 1316 saż. kw.

Na rozszerzenie ulicy Trębackiej z tej liczby pójdzie pas liczący 3738 łokci kwadratowych, pozostała zaś przestrzeń 14,329 łokci kwadratowych ma być sprzedaną, po podzieleniu na oddzielne place, osobom prywatnym.

Finansowa strona projektu przedstawia się dalej w sposób następujący:

Za gmach starej poczty magistrat dawał sumę rs. 126,755, jako ostatnio postąpioną przez hr. Krasińskiego na licytacji, — posesje prywatne nra 419, 420, 627, 628, 629, 630, 631 i 632 oceniał na rs. 151,019 kop. 46, a mianowicie place na rs. 49,018 k. 85, zabudowania zaś na 102,000 rs. 61 kop., razem przeto wydatek na zakupno wszystkich posesyj przewidywał w sumie rs. 277,774 kop. 46.

Grunt pozostały po rozebraniu domów i rozszerzeniu ulicy magistrat zamierzył podzielić na pięć placów, które wedle jego przewidywań kupione być mają po 15, 17, 12 i 14 rubli za łokieć kwadratowy, stosownie do mniej lub więcej korzystnego położenia, **tak, że ogólna suma, jaką za owe place będzie mo**żna otrzymać, wyniesie 188,393 rubli 70 kop.; nadto za budynki przeznaczone na rozbiórkę, licząc tylko wartość materjału, otrzymać można 25,590 rs. i za zabudowania w posesji starej poczty, które nie potrzebują być bezpośrednio rozbierane w celu rozszerzenia ulicy Trębackiej i mogą pozostać do użytku nowonabywców rs. 36,820.

Razem więc sprzedaż placów i budynków dać może 250,803 rs. 70 kop.

Z obrachunku tego wypada, że rozszerzenie ulicy Trębackiej kosztować będzie miasto 26,970 rs. 76 kop., czyli, że magistrat zapłaciłby w ten sposób za łokieć kwadratowy ziemi mniej niż po 7 rubli.

Dodać trzeba, że dla zapewnienia jaknajkorzystniejszej sprzedaży pomienionych placów magistrat zamierzał żądać od nabywców placów tylko trzeciej części należnej sumy, pozostała zaś suma będzie mogła być przez nich spłacaną w ciągu 15 lat na 5%; w ten sposób konkurencja o kupno placów znacznieby się zwiększyła i suma otrzymana ze sprzedaży podniosłaby się stosunkowo wysoko.

Na zakupno pomienionych placów magistrat zamierzył obrócić kapitały miejskie, leżące w Banku polskim i przynoszące tylko 3%.

Magistrat w przedstawieniu swem, jeszcze w 1877 roku uczynionem do władz wyższych, przewidział jedną jeszcze trudność, a mianowicie, iż właściciele posesyj prywatnych, które trzeba będzie nabyć, prawdopodobnie nie zgodzą się na sprzedaż swych nieruchomości za stosunkowo nizką cenę jaką przeznacza im magistrat—i dla tego wnosił o wydanie rozporządzenia o wywłaszczeniu ich przymusowem.

Przedstawienie magistratu treści powyższej znalazło zupełne uznanie p. naczelnika kraju i jeszcze w roku 1877 przesłane zostało z przychylną opiują do p. ministra spraw wewnętrznych.

Rzecz przez władze wyższe zdecydowaną została ostatecznie dopiero w kwietniu 1880 r., kiedy otrzymano zawiadomienie z ministerjum spraw wewnętrznych, iż komitet do spraw Królestwa wydał decyzję, zezwalającą na kupno gmachu starej poczty przez miasto za sumę 126,755 rs., a to w celu rozszerzenia ulicy Trębackiej; co się zaś tyczy przymusowego wywłaszczenia, to p. minister uznał za możebne tylko w razie ostateczności, gdyby nie było innego wyjścia ze sprawy i dla tego polecił załatwić rzecz na drodze ugodowej, a o rezultatach czynności ugodowych podać do swej wiadomości.

Wskutek tej decyzji magistrat nabył gmach starej poczty i jednocześnie rozpoczął z właścicielami posesyj prywatnych przy ulicy Trębackiej rokowania, które obecnie są już podobno na ukończeniu.

Po załatwieniu ich rzecz cała odesłaną zostanie do ministerjum do ostatecznego zdecydowania.

Widzimy więc, iż kwestja rozszerzenia ulicy Trębackiej jest blizką ostatecznego załatwienia.

X.

---

sną literaturę, nie piszący sztuk do teatru, nie chorujący, ani na społeczny daltonizm, ani na genjalną hypochondrję, czuje dopiero jak jest przyjemnie módz powiedzieć szczerze, spokojnie, bez zakrztuszenia, że to *coś* dla wielu widzów niewytłómaczonego, co ich przykuwa do znanych na pozór ludzi i wypadków — to talent pisarza.

Że Sienkiewicz ma talent niepospolity, o tem wiedzą zarówno ci, którzy się z tego cieszą, jak i ci, którym takie przyznanie z wielką przykrością przychodzi; idzie tylko o to, jak się ten talent przedstawia na scenie—bo, bez urazy rozgłośnego autora „Naturalizmu w teatrze", scena a książka, to dwie całkiem różne rzeczy.

Nie mamy bynajmniej zamiaru odrębności tych przypominać; znane są one dostatecznie najpowierzchowniejszym loikom, i na nich też najłatwiej budują się zarzuty, podnoszące zazwyczaj powieściopisarza kiedy stworzył dramat, a zachęcające go do dramatu, kiedy napisał powieść.

Od takich zarzutów nie jest bynajmniej wolny dramat Sienkiewicza; autor zbudował go zbyt luźno; pod główną, społeczną ideę podłożył fabułę niewprawnie rozwiniętą; akcję nie dość stopniował, w teatralnem tego słowa znaczeniu, t. j. sytuacji nie starał się kombinować z danych, w samej tylko bajce zawartych; nie ustosunkował może według ścisłego prawdopodobieństwa scenicznego czasu trwania akcji, do ważności odbywających się przed oczyma widza procesów psychologicznych; zamało zwracał uwagi na dostateczne usprawiedliwienie wielu wejść i wyjść osób działających, słowem dopuścił się nie jednego grzechu przeciwko technice scenicznej.

Na podstawie tych błędów, dla każdego widocznych, możnaby dramat „Na jedną kartę" nazwać niezupełnie scenicznym, gdyby nie istniała inna, nierównie wyższa sceniczność, którą Sienkiewicz hojnie wszystkie techniczne usterki okupuje.

Polega ona na wysnuwaniu sytuacyj z charakterów, na zainteresowaniu widza nie wypadkami, lecz ludźmi, na przykuciu jego uwagi nie do tego, *co* się dzieje na scenie, lecz *jak* i *przez kogo* się dzieje. W takiej sceniczności *czyn, działanie* jest nie tyle konsekwencją fabuły, ile raczej illustracją charakteru; sceny nie zazębiają się, jak kółka mechanizmu, ale wydobywają malarskie wypukłości jak światłocień w obrazie; a w widzu utrzymują zajęcie szlachetniejsze, wywołane nie złudzeniami optyki teatralnej, lecz prawdą wydobytą na jaw z głębin duszy ludzkiej. Oba rodzaje sceniczności muszą być wrodzone, ale mają się do siebie, jak zdolność wymalowania *un trompe—oeil*, do artystycznej twórczości malarza.

Ta wyższa sceniczność działa w dramacie Sienkiewicza tak silnie, że pod jej wpływem zapomina się o technicznych niedoborach sztuki. Scena następuje po scenie, wbrew może klasycznym prawidłom *złotej proporcji*, wyznaczającej na wzrost akcji dwa pierwsze akty, na punkt kulminacyjny akt trzeci, na staczanie się do katastrofy dwa ostatnie; ale za to, co scena to rys charakteru, co sytuacja to obraz—tak, że kiedy nadchodzi katastrofa postępem akcji *lege artes* nieprzygotowana, znamy i tego, kto ją wywołał i tych, którzy w niej giną, jakbyśmy z niemi nie parę godzin, lecz długie lata przeżyli.

Bo i oni żyją, i w tem cała tajemnica natężonego zainteresowania się widza postaciami, które mało może działają, ale scenę sobą zapełniają.

Są to przedewszystkiem charaktery,—w kreśleniu których ma udział zarówno myśliciel jak poeta; a jeżeli robota sceniczna sztuki zdradzała w dramaturgu wahania powieściopisarza,—to żywotność działających w dramacie postaci świadczy, że autor zdawał sobie dokładnie sprawę z różnic między sceną a książką.

Widocznie Sienkiewicz nie dał się uwieść teoryjkom pisarzy szukających, z Zolą na czele, nowych dróg dla teatru, przy pomocy okrzyczanych aż do znudzenia „dokumentów ludzkich"; drogę wskazał mu talent, ostrzegając, że w powieści można analizować, na teatrze trzeba tworzyć.

I dla tego bohaterowie jego są postaciami zrobionemi ręką artysty z realnego, życiowego materjału; niema w nich niewolniczej kopji z rzeczywistości, sporządzonej z wiernością protokółu według naturalistycznej procedury; ale w każdym poznać można odrazu wcielenie pewnego elementu naszego społeczeństwa, w każdym spostrzega się od pierwszego rzutu oka, człowieka żyjącego zarazem życiem całej warstwy towarzyskiej i samoistnej, odrębnej jednostki. Ten dar wlania życia indywidualnego w kreacje do pewnego stopnia zbiorowe nadaje scenicznym postaciom Sienkiewicza cechę odrębną, niezwykłą; żadna z nich nie popiera swej egzystencji realistycznemi „dokumentami",—a jednak widz wierzy w tę egzystencję, czuje prawdę życiową pod poetyczną obsłonką i nie pyta, gdzie się kończy sfera obserwacji, gdzie zaczyna dziedzina poezji.

Trzy pokolenia stawia przed nami autor charakteryzując je z przedmiotowością, która nie wszystkim podobać się może, ale trafić musi do przekonania każdego, kto sceny nie uważa ani za kazalnicę, ani za katedrę filozofii, ani za trybunę do propagandy pewnych sympatyj lub antypatyj społecznych. Najstarsze, w osobie księcia Starogrodzkiego, przedsta-

Kronika lwowska.

Nieprawidłowy karnawał. — Miasto zaćmione. — Sprawa familijna. — Niefortunne losy lwowian. — Marzenia prof. Zacharjewicza. — *Nomina ominosa.* — Patryalchalna kolej żelazna. — Pasaże, pomniki, obeliski, kryształowe pałace. — Traktat o zbawienności egoizmu i modlitwa do św. Sebastjana.

Nie wiem czy jest gdzie w geografji drugie miasto stutysięczne, w którem by od miesiąca albo i dawniej tak dalece nic się nie działo, jak w naszym poczciwym Lwowie.

Mieliśmy wprawdzie, tak jak wszędzie, „mięsopust, licząc od Nowego Roku niedziel 8 i dni 4“, a nawet kto chciał tego to przez cały ten czas dosyć karnawału używał, był to jednak karnawał tak dalece nieformalny, że nasz tutejszy kronikarz tygodniowy Jan Lam zaproponował w ostatniej swojej kronice, ażebyśmy wnieśli do jakiego trybunału skargę o unieważnienie tegoż karnawału, czyli o uznanie go za niebyły i wniosek ten w drodze milczącej aprobacji cała ludność nadpełtwiańska przyjęła, jakkolwiek w razie unieważnienia karnawału ważność nielicznych małżeństw pod jego egidą zawartych również uległaby kwesji.

A wszystkiego tego powodem była ta okoliczność, że pomiędzy słońcem a Lwowem stanął Kraków i nastąpiło zupełne, pięć tygodni trwające zaćmienie Lwowa przez stary gród podwawelski.

Kraków miał pożegnanie ustępującego prezydenta, okrzyknięcie nowego, pobyt Deotymy, wybór posła, pochody z pochodniami, bale kostjumowe, a Lwów łykał tylko ślinkę na podobne przysmaki i kontentować się musiał kilkunastoma zabawami bez żadnego europejskiego znaczenia, krótką serenadą dla nowomianowanego marszałka, dwiema redutami w ogólnej liczbie, z których pierwsza wywołała tylko same krytyki, więc druga bez wielkiego trudu mogła ją przewyższyć w świetności i... sprawę hrehorowską, olbrzymi proces familijny pewnej rodziny, którą do zupełnego upadku doprowadziło zbyteczne zamiłowanie w obdarzaniu własnemi, a czasem i cudzemi autografami potomków Abrahama, Izaaka i Jakuba.

Mieliśmy prawda także przez kilka dni teatr francuski pana Deshamps, następnie dwa koncerta pani Raab i pana Rossi, ale to się nie liczy, gdyż te delicje nie ominęły także albo nie ominą Krakowa; czyż więc podobna aby Lwów takim karnawałowym *speiszettlem* mierzyć się mógł z tem wszystkiem, co luty i pierwsze dnie marca uświetniło w Krakowie?

Na domiar nieszczęścia uwziął się na nas profesor Zacharjewicz i na kilku z rzędu posiedzeniach Towarzystwa politechnicznego zaczął wywodzić czem Lwów jest a czem mógłby być i powinien, jako miasto stołeczne; zamiast używać rozkoszy zapustnych musieliśmy się rumienić i bić w piersi słuchając tych wywodów, które każdego prawowitego lwowianina rzewnym smutkiem i głęboką skruchą przejąć musiały.

Z wykładów prof. Zacharjewicza dowiedzieliśmy się przedewszystkiem, że nie jest to rzeczą bezpieczną być lwowianinem i że kto piastuje ten honor powinien być człowiekiem niepospolitej odwagi.

Kiedy w Londynie na 10,000 mieszkańców śmierć zabiera corocznie 237, w Brukselli 243, w Paryżu 251, w Berlinie 314, we Wrocławiu 315, u nas 350 przenosi się na cmentarz łyczakowski w tym samym przeciągu czasu; na 103 tysiące mieszkańców Lwowa 1,164 rocznie umiera tylko dlatego, że im się nie chce wywędrować do Londynu, gdzie, pomimo słynnej mgły i jeszcze słynniejszego pyłu węglowego, mieliby daleko korzystniejsze warunki sanitarne.

Miłe spostrzeżenie, jak na karnawał, nieprawdaż?

A głównym powodem tej śmiertelności, z którą tylko Tryjest może się mierzyć, a którą Budapeszt przewyższa, jest zdaniem profesora Zacharjewicza brak wody, tej bowiem w niektórych dzielnicach jest tylko 5 litrów dziennie na głowę; to jest przyczyną, że niektóre małżonki dzień w dzień zmywają mężom głowy bez wody, co, jak się z powyższego okazuje, jest środkiem wielce niehygienicznym.

Profesor Zacharjewicz podaje rozmaite projekta celem uzdrowotnienia i upiększenia naszego miasta.

Na pierwszym planie stoi tu ulepszenie kanalizacji i pokrycie zupełne naszej Tamizy-Pełtwi, tak żeby jej oko ludzkie nie widziało.

Obok tego potrzebną jest zmiana systemu czyszczenia miasta, a w tym kierunku należałoby, jak sądzę, przedewszystkiem nakłonić do złożenia mandatu szanownego prezydenta miasta dra *Gnoińskiego*, a powołać na jego miejsce radcę sądu krajowego p. *Czyszczana* z Krakowa, albowiem *nomen* to *omen*.

Następnie prof. Zacharjewicz radzi pomnożyć liczbę wodociągów, ponieważ *pilznero-ciągi*, do których się liczą prawie wszystkie gardła dorosłych mieszczan, pełnią swe funkcje tylko w niektórych punktach miasta, jak u Naftuły, Pfinka, Stadtmüllera i t. p.

Dalej, zdaniem szanownego profesora, należy zaprowadzić regularną dostawę wiktuałów za pomocą kolei Albrechta, o której, mówiąc nawiasem, wspomnieć trzeba, że jest jedyną w świecie koleją zatrzymującą się z urzędu przy każdej drodze, która się z torem kolejowym krzyżuje, jeżeli maszynista zobaczy, że stoi tam ktoś co ma ochotę wsiąść i pojechać!

Ten familijno-omnibusowy sposób traktowania pasażerów i czuła dbałość o ich wygodę tłomaczy się tem, że kolej rzeczona jezdzi tylko do Stryja i od Stryja, a zatem obraca się zawsze w kole rodzinnem...

Oprócz tego prof. Zacharjewicz radzi zbudowanie hall dla przekupniów, założenie ogrodu miejskiego na miejscu teraźniejszych wałów hetmańskich, wybudowanie w tym ogrodzie z jednej strony kursali, a z drugiej giełdy, pływalni i łaźni.

Od placu św. Ducha przez wały i ulicę Karola Ludwika aż do ulicy Majera projektuje szanowny prelegent wybudowanie pasażu krytego szklannym dachem ze sklepami i bazarami rozmaitemi, a w środku ogrodu na wałach wzniesienie pomnika któremu z bohaterów, np. Janowi Sobieskiemu, z powodu zbliżającej się dwóchsetnej rocznicy oswobodzenia Wiednia; na placach chce urządzić skwery, *corso* dla powozów i t. p.

Dla uzupełnienia tych pięknych marzeń nie zawadziłoby sprowadzić jaki obelisk albo piramidę z Egiptu i na placu św. Jura wznieść pałac kryształowy na wystawę powszechną...

Takim mógłby i powinien być Lwów.

Niestety! z tego uroczego obrazu widzimy tylko to, że takim nie jest i że się wcale nie zabiera do podobnego przekształcenia...

A jednak nie sięgając zbyt daleko, to jest aż po zrealizowanie drugiej części projektu prof. Zacharjewicza, Lwów mógłby wiele uczynić dla uporządkowania się i upiększenia, gdyby tylko poszedł w ślady Krakowa i to nie Krakowa z czasów prezydentury dra Zyblikiewicza, bo zawiele od razu wymagać nie można, ale z czasów dawniejszych.

Za rządów ś. p. dra Dietla w Krakowie zarzucano powszechnie magistratowi, że utrzymywał porządek na tych tylko ulicach, na których mieszkali radni.

Niechnoby nasi radni miejscy, pod egidą „Łączności i Zgody“ i pod hasłem „Precz z jenteligencją!“ wybrani, powiedzieli sobie: „a no, miejmo i my taką powagę jak tamte rajce za Dietla, i naj na naszych ulicach będzie czysto“, zobaczylibyśmy natychmiast ogromny postęp, ponieważ radnych jest stu, a ich mieszkania na kilkudziesięciu ulicach rozrzucone.

A miasto, gdyby chciało mieć porządek na jakiej ulicy, potrzebowałoby tylko wybrać radnego z pomiędzy jej mieszkańców!

Tymczasem nasi panowie radni odznaczają się szczególną abnegacją i brzydzą się chodzeniem po „majstracie“ za swoim własnym interesem, nawet wówczas, kiedy to całej ulicy wyszłoby na dobre.

Gdybym pisał do dziennika wychodzącego we Lwowie, przytoczyłbym na dowód całą litanję radnych, którzy ażeby wydostać się z domu w obecnej porze, brnąć muszą w błocie po kostki, a dzięki ich bezinteresowności, i tej wielkiej obywatelskiej cnocie, że nie chcą urzędowego wpływu swego obracać na prywatny użytek, brnąć muszą razem z nimi wszyscy ich sąsiedzi.

Tym sposobem nadmiar obywatelskiej cnoty zamienia się w nadmiar nieporządku w pewnych dzielnicach, a ludek, który je zamieszkuje, zmuszony jest modlić się do niebios, aby w zastępstwie Ducha świętego duch św. Sobka zstąpił do serca jego wybranych ojców...

Zbawienny ten egoizm wstąpiłby w nie może, gdyby dr Zyblikiewicz, który właśnie dzisiaj zjeżdża na stałe mieszkanie do Lwowa, ulokował się przez pomyłkę nie w wydziale krajowym ale „na majstracie“.

Lwów, 13 marca 1881 r.

Radwam.

— W dniu dzisiejszym wydaliśmy o godzinie 6 ej rano edycję poranną z telegramami ostatniej chwili; prenumeratorzy nasi znajdą je na czele *Kurjera* i w dołączonym umyślnie „dalszym ciągu.“

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Porjadok* donosi, iż w Finlandji projektowaną jest reforma szkół średnich, polegająca na zniesieniu różnicy pomiędzy szkołami filologicznemi i realnemi; język łaciński i rosyjski ma być wykładanym tylko w wyższych klasach tych nowych gimnazjów

= W kwestji kaucyj wymaganych od utrzymujących kantory komisowe wydane zostało na przedstawienie ministerjum finansów następujące rozporządzenie. Na kaucje przyjmowane być mogą albo gotówka albo też przez rząd poręczone papiery procentowe. Te ostatnie przyjmowane być mają po cenach ustanowionych przez ministerjum finansów dla przyjmowania papierów przy opłacie akcyzy. Kupony od złożonych na kaucje papierów z nadejściem terminu ich płatności wydawane będą właścicielowi. O postanowieniu tem zawiadomione zostały władze właściwe.

= Magistrat m. Warszawy zawiadamia, iż w dniu 23 i 24 tym b. m. odbędą się licytacje na wydzierżawienie na lat pięć od roku 1881 do 1885 włącznie miejsc na Wiśle przy prawym i lewym brzegu na ustawienie letnich kąpieli. Miejsca te są na prawym brzegu: nr 1 naprzeciwko ulicy Szerokiej i b. koszar wejchanowskich; nr 2—naprzeciwko domu nr 416; nr 3—naprzeciwko domu nr 417a i nr 4—naprzeciwko domów nr 418a i 418b. Na lewym brzegu: nr 5 przy stacji inspektora żeglugi na Rybakach; nr 6 naprzeciw domu nr 2576; nr 7 naprzeciwko domu nr

---

wia tych, którzy nic się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli; Pretwic jest wyobrazicielem następnego pokolenia, które w podróży po dalekich stepach miało czas wielu rzeczy się nauczyć, ale nie chce o niczem zapomnieć; najmłodsze, reprezentowane przez doktora Józwowicza, nauczyło się wszystkiego i radeby o wszystkiem zapomnieć.

Nie są-ż to pierwiastki chwili dzisiejszej i trzebaż dodawać daty, ażeby przekonać, że idzie tu o coś innego i większego, aniżeli o tendencyjne zestawienie arystokracji z demokracją?

Zresztą na co tu daty? wszakże patrzymy na to wszyscy; widzimy dziejowe konanie Starogrodzkich, pozostawionych przez historję „na etacie wymarcia“; widzimy Pretwiców, ginących ze świata bezpotomnie, i spotykamy jeszcze Drahomirów, rozbitków romantyzmu, którzy rycerstwo mają już tylko na posługę indywidualnych uczuć; czujemy wpływ i siłę nowych ludzi, którzy nad tym w ciszy odbywającym się procesem panują całą siłą rozumu zdobytego na cudzych błędach i na cierpieniach... nie swoich.

Wszystko to dzieje się w naszych oczach — niejeden z nas jest może aktorem tego dramatu odgrywającego się z takim jakimś nieubłaganym spokojem, że dla powierzchownego spostrzegacza zdaje się w nim brakować wszelkich dramatycznej walki żywiołów.

Ale Sienkiewicz nie jest powierzchownym spostrzegaczem.

Główny czynnik jego talentu, poetyczny zmysł teraźniejszości, odszukuje tragedję tam, gdzie ją nie każdy znaleść może, w stosunku chłopki do pisarza gminnego, w męczarniach gimnazisty padającego ofiarą systematu szkolnego, w ścieraniu się tradycji z nowemi prądami.

Ten zmysł teraźniejszości ma wielką wyższość nad zwykłą tuzinkową tendencyjnością: tworzy bez postawionych z góry założeń. Czytając „Szkice węglem“, „Z pamiętników guwernera“, patrząc na dramat „Na jedną kartę“, czuje się, że Sienkiewicz nie przystępuje do powieści, do utworu scenicznego, jak się pisze artykuł wstępny *w kwestji na dobie*, lecz że tworzy pod wpływem potrzeby wydania z siebie tego, co mu życie chwili obecnej składa w gotowych obrazach w umyśle i sercu.

Jednym z takich obrazów jest dramat „Na jedną kartę“; kto w nim szuka tendencji, ten albo nie znajdzie żadnej, albo znajdzie i przypisze autorowi fałszywą.

Życie nie ma tendencji; jako siła nieświadoma, niczego świadomie dowodzić nie może — a w dramacie Sienkiewicza odbija się właśnie życie, obojętne na nasze sympatje i antypatje, i nie dbające o to kto z nas ma arystokratyczne, kto demokratyczne skłonności.

Zapewne, że łatwo było Sienkiewiczowi zamiast księcia Starogrodzkiego nakreślić hrabiego Fajtaszkę, Józwowicza zrobić apostołem i zyskać poklask tam, gdzie teraz pociski odbiera; ale pisarz głębszy nie zechce przyjąć na się roli pamflecisty, kreślącego karykatury wtedy, kiedy idzie mu o typowe przedstawienie pierwiastków społecznych uwikłanych w tragiczną sytuację.

Bo sytuacja jest tragiczną — nie z powodu walk, których niema, ale z powodu właśnie spokoju, który otacza powagą śmierć zwycięzonych haseł, a obojętność nowego zwycięzkiego prądu podnosi do znaczenia czynnika tragicznego.

Jest jakaś groza nawet w tym braku oporu, który nowego człowieka robi panem niebronionych przez nikogo stanowisk społecznych; wygląda to na fatum, które skazuje na ustąpienie z szerszej widowni społecznej całe warstwy towarzyskie, zamykające się szczelnie przed powiewami młodego życia. (*D. n.*)

2546; nr 8 naprzeciwko starej rzeźni; nr 9 przy młynie parowym. Licytacja rozpocznie się od 50 rubli za miejsce. Do licytacji stawać mogą wszystkie bez wyjątku osoby, bez względu na to, czy posiadają lub też nie w chwili obecnej własne łazienki.

= Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od 27-go lutego do 5-go marca r. b. Urodziło się: chłopców 160, dziewcząt 178, razem 338 (więcej o 64 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 16, dziewcząt 24, razem 40 (więcej o 11 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 7. Co do religji: katolickiej 228, prawosławnej 10, ewangielicko augsburskiej 7, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 92. Zmarło zaś: mężczyzn 86, kobiet 87, razem 173 (mniej o 1 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 61 (mniej o 12 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie 8 osób (mężczyzn 3, kobiet 5). Najwięcej zmarło w cyrkule VII—27, najmniej w IX i XII—po 12. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc—48, suchoty płuc—23, nieżyt kiszek—15, uwiąd schyłkowy—10, błonica i dławiec—7, apopleksja—5, zapalenie nerek—5, szkarlatyna—4, koklusz—3, ospa—2. Śmierci wypadkowych zdarzyło się dwie (u mężczyzn 1.) Z przyczyn niewiadomych zmarło 9 osób (mężczyzn 3, kobiet 6). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 160 (mniej o 39 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 118, ewangielicko-augsburskim 9, ewangielicko-reformowanym 1, wyznania mojżeszowego 32.

= W ciągu tygodnia od 27-go lutego do 5-go marca r. b. dostawiono na targ prażki wogóle 1,136 sztuk bydła (mniej o 264 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 982, krów 3; bydła miejscowego: wołów 48, krów 103. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 760, krów 2; na prowincję: wołów 222, krowę 1. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 14, krowę 1; na prowincję: wołów 34, krów 59. Pozostało niesprzedanych: z bydła miejscowego: krów 17. Krów dojnych było na targu 26. Przypędzono wieprzów 2,500 (mniej o 700 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,500; cieląt 2,000 (tyleż co w tygodniu poprzedzającym). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 2,438 pudów, wieprzowego 4, cielęcego 1,140, razem 3,582 pudów (mniej o 884 niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 13½ (taniej o ½ kop.), cielęce po kop. 13½ (taniej o 1 kop.,) wieprzowe po kop. 16. Funt chleba razowego kosztował 3½ kop., pytlowego 5 kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18, miękkiego po rs. 16. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 55 i rs. 1 kop. 70.

= Magistrat m. Warszawy ogłasza, iż wkrótce odbędzie się licytacja za wydzierżawienie na lat trzy altany do sprzedaży owoców w ogrodzie Saskim.

= W roku bieżącym dom parafji św. Jana przy kościele katedralnym pod temże wezwaniem zostanie z gruntu odrestaurowany.

= P. ober-policmajster warszawski zalecił pp. komisarzom policji, aby osobiście lub przez swoich pomocników sprawdzali stan wychowańców Intytutu moralnie zaniedbanych dzieci, znajdujących się w terminach u majstrów różnych rzemiosł i przekonywali się z jednej strony o ich bycie, z drugiej zaś o ich prowadzeniu się i zachowaniu: raporty obejmujące listy tych terminatorów z dokładnemi objaśnieniami składane być mają p. ober-policmajstrowi w terminach miesięcznych.

= P. inspektor lekarski gubernji łomżyńskiej zawiadamia nas, iż księgosusz, panujący w powiatach: mazowieckim i pułtuskim, gub. łomżyńskiej, w zupełności ustał.

= W dniu wczorajszym zmarł w Piotrkowie Maciej *Grabowski*, b. pomocnik naczelnika powiatu łęczyckiego, emeryt, ojciec profesora i znanego pisarza; pogrzeb nastąpi w dniu jutrzejszym.

= Odczyty Towarzystwa osad rolnych odroczone zostały na dni dziesięć.

= Koncert p. Gustawa Lewity został odłożony na później; osoby, chcące jednak odebrać złożone za bilety pieniądze, mogą uskutecznić to w mieszkaniu koncertanta, Leszno nr 18.

= Bawi obecnie w Warszawie Józef Rychter, dyrektor sceny krakowskiej.

= Wystawa kwiatów.

Od redakcji *Ogrodnika polskiego* otrzymaliśmy następujące pismo:

„W artykule wczorajszym p. Cybulski słuszną robi uwagę, że komitet Muzeum przemysłu i rolnictwa niewłaściwy termin wyznaczył na wystawę roślin (od 12—21 czerwca).

Naszem zdaniem, wypadałoby tę wystawę przenieść na ostatni dziesiątek czerwca, gdy róże są w najlepszym rozkwicie, a truskawki prawie wszystkie dojrzewają.

O ile wiemy, wystawa nie odbędzie się w pałacu brühlowskim, lecz w innem stosowniejszem pomieszczeniu („Frascati,“ ulica Wiejska), przez co i przez projektowane przez nas opóźnienie terminu wystawy, upadają inne zarzuty przez pana C. poczynione.

Redakcja *Ogrodnika polskiego*.“

= Kto zapłaci?

Włoskie słowiki i... świegocące wróble opuściły nas, albo opuszczają w tych dniach.

Umowy ich z impresariem, panem Ciaffei, rozwiązane zostały przez wypadek przewidziany w każdej *scritturze* z artystami zawieranej.

Stosunek zatem między temi dwiema stronami rysuje się jasno, wyraźnie i nie daje powodu do żadnego nieporozumienia.

Pozostaje stosunek pomiędzy dyrekcją teatrów a impresariem.

Tu podobno nastręczają się, wedle brzmienia umowy, pewne wątpliwości i pytania nierozstrzygnięte; pan Ciaffei, jak słyszeliśmy, rości sobie podobno prawo do wynagrodzenia, a dyrekcja nie zupełnie na nie zgodzić się może.

Szczęśliwy to człowiek, p. Ciaffei!

Ponieważ nie jest obowiązanym płacić nic artystom od chwili zamknięcia teatru, a p. Masini pobierać miał wynagrodzenie za każdy występ oddzielnie po 1000 rubli— przeto płaca wszystkich artystów za cały miesiąc i wynagrodzenie p. Masiniego za kilkanaście wystąpień, jeżeli nie w całości, to w znacznej części przynajmniej pozostaną w kieszeni *impressaria*...

Dyrekcja teatrów zwrócić ma w tych dniach abonentom rs. 10,000.

= Razem...

Smutną wczoraj czytaliśmy klepsydrę: donosiła ona o śmierci dwóch braci Leopolda i Konstantego Tenisów, konduktorów inżenierji wojskowej.

Obydwaj umarli niemal jednocześnie i obydwóch zabiła jedna choroba... suchoty!

Na pogrzeb, który odbył się wczoraj, zapraszała pozostała siostra...

Biedna!

= Proces.

Przypominają sobie czytelnicy sprawę majora Kwicińskiego, oskarżonego o dwużeństwo i sfałszowanie dokumentów służbowych.

Sąd okręgowy wojenny tutejszy skazał go, jak wiadomo, po pozbawieniu orderów i rang, szlachectwa, wszelkich szczególnych praw i przywilejów, na zamieszkanie w gubernji irkuckiej bez prawa wydalania się z miejsca pobytu w ciągu lat 3.

Obecnie w drodze łaski Najwyższej, kara ta, ze względu na łagodzące okoliczności sprawy, zredukowana znacznie, albowiem major Kwicinskij tylko wydalonym zostaje ze służby.

= Smutny wypadek.

Panna ***, mieszkanka Nowo-Aleksandrji (Puław), posiadała prześliczny warkocz...

Był on prawdziwą ozdobą jej twarzyczki, choć nie jedyną.

Lecz oto panna *** uległa przed kilku dniami smutnemu wypadkowi.

Biegnie nadzwyczaj śpiesznie na spotkanie wracającego ojca.

Wtem zawadza warkoczem o klamkę u drzwi, warkocz okręca się o klamkę mocno, a panna *** pada...

Ruch był tak gwałtowny, że przy szarpnięciu owem wyrwany został cały warkocz z kawałkiem skóry!

Wypadek to zaiste rzadki!

= Oryginalny zapis.

Miłość dla sztuki nie zawsze chodzi w parze z talentem dramatycznym a chęć występowania towarzyszy niemal jej zawsze...

Dowód na to znajdujemy w *Nowinach*, które donoszą o prawdziwie oryginalnym zapisie.

Pewien wielki wielbiciel sztuki, nie mogąc za życia występować na scenie z powodu braku odpowiednich zdolności, zapisuje teatrowi swą czaszkę, aby przynajmniej po śmierci występować w „Hamlecie“ w roli... czaszki Yorika.

= Wściekły wilk.

Z Święcian, w gub. wileńskiej, donoszą, iż w tych dniach w biały dzień, około godziny trzeciej w południe, ukazał się na ulicach miasteczka wściekły wilk.

Pogryzł on kilkanaście sztuk różnych zwierząt i kilkoro ludzi.

W rezultacie został zastrzelony przez pana Sz.

W mieście panuje obawa smutnych następstw z powodu tego wypadku tem bardziej, że nie wszyscy chcą przyznać, iż zostali pokąsani przez wściekłe zwierzę...

= Straszny wypadek.

W Pińsku, w wielkim magazynie soli, znajdującym się na pobrzeżu rzeki Piny, kilkudziesięciu robotników pracowało nad rozbijaniem mas zamarzłej soli...

Robotnicy obruszyli między innemi olbrzymią bryłę zamarzłej soli, utworzywszy pod nią w ten sposób dość znaczne zagłębienie.

Bryła obsunęła się...

Skutki tego wypadku były straszne.

Dwudziestu robotników zostało przygniecionych.

Pięciu poniosło skutkiem przygniecenia śmierć na miejscu.

Dwaj są niebezpiecznie ranni.

Wiadomość tę podaje korespondent jednej z gazet petersburskich.

= **Wypadki.**

* Nocy wczorajszej na Nalewkach, w jednym z domów zagorzało aż cztery osób, rodzinę p. Z. stanowiących.

Spostrzeżono ich dosyć wcześnie i wszystkich do życia przyprowadzono tak szczęśliwie, że o ile się zdaje niebezpieczeństwo dla wszystkich minęło.

* Policja spostrzegła wczoraj po południu na chodniku na rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej leżącego bezprzytomnego mężczyznę, który widocznie przechodząc tamtędy zachorował.

Przy denacie nie znaleziono nic coby o jego nazwisku i osobistości objaśniać mogło.

* Szynkarz pod nr 17 przy ulicy Pańskiej uderzył w gniewie terminatora szewckiego tępem jakiemś narzędziem w głowę, zadając mu tem ciężką ranę.

Rannego odwieziono do szpitala.

* Wypadki przejechania.

Na rogu ulic Senatorskiej i Podwale, Władysław S. najechał na przechodzącą kobietę, która upadła na bruk i mocno się potłukła.

Na Krakowskiem-Przedmieściu, powożący wozem roboczym, Mordka B., najechał na żebraczkę Monikę N. i mocno ją pokaleczył w bok i obie nogi.

Dorożkarz nr 17, wczoraj wieczorem, o godzinie 7, na ulicy Żabiej najechał na przechodzącego Piotra A., który, zawadzony kołem, upadł na bruk i mocno potłuczony i skaleczony został.

M., wczoraj jadąc dorożką przez ulicę Senatorską w stanie nietrzeźwym, wypadł z takowej na bruk i mocno się potłukł.

* W bramie domu nr 18, przy ulicy Senatorskiej, stróż domu, August F., znalazł podrzucone dziecię nowonarodzone płci męskiej.

Odesłano je do szpitala Dzieciątka Jezus

* Kradzieże.

W domu modlitwy na Nalewkach pod nr 11, jednemu z modlących się skradziono z kieszeni od kamizelki zegarek złoty z łańcuszkiem.

Na Pawiej pod nr 21 rzezimieszki skradli pp. N. futro, bieliznę, garderobę i wszystkie przedmioty, jakie im pod ręce podpadły.

Panu A. na Śliskiej skradziono z mieszkania całą garderobę.

= Pochowanie zwłok Jabłońskiego.

Z Pragi otrzymujemy telegram z opisem pogrzebu znakomitego poety czeskiego.

Na żałobną uroczystość tę wyruszyła cała Praga.

W kościele na Wyszehradzie przemówił ks. kanonik Wacław Sztulc, nad grobem dr. Strakaty podnosząc współczucie polaków.

Edward Jellinek rzucił też na trumnę garść polskiej ziemi, na której zgasły pieśniarz tak długo przebywał...

= Nazwisko polskie.

W ostatkich czasach zabłysnął na horyzoncie Kopenhagi książę Sułkowski.

Mieszkając dotąd w Berlinie, Sułkowski zwracał już oddawna uwagę na siebie życiem hulaszczem i głośnem.

Obecnie na mniejszym poziomie sława księcia stała się szerszą.

Olbrzymie dochody z dóbr jego dostarczają mu środków na zaspokojenie przeróżnych namiętności.

Książę nie mieszka sam, a towarzyszka jego używa z nim razem dostatków...

Otoczona przepychem z polecenia protektora doznaje od otoczenia całego szacunku i czci należnej żonie.

Książę jednak miewa przystępy złego humoru, pod wpływem których nie oszczędza nawet ulubienicy...

Przyczyną tych zajść bywa zazdrość, lub usprawiedliwione podejrzenia.

Wypadki tego rodzaju sprowadzają katastrofy, które zwykle się kończą przed sądem.

Niedawno skarga do władzy ze strony towarzyszki spowodowała, że książę przystąpił do układu, mocą którego ukoił jej pretensję znaczną sumą.

Prócz kaucji w ilości 50 tysięcy franków, przyznał jej dożywotnią rentę w kwocie 20 tysięcy franków i oddał na własność wszystkie upominki, od niego dawniej otrzymane.

Wartość tych drobnostek wynosi podobno 400 tysięcy franków.

Kopenhaga zdjęta jest podziwem!

= Nowa korporacja.

Donoszą nam z Rygi, iż w tych dniach założoną tam została nowa korporacja pod nazwą: „*Fraternitas Arctica*".

Członkami jej są studenci ryskiej politechniki, pochodzący z środkowych gubernij Cesarstwa.

= Odyssea balonowa.

W zeszły wtorek w Nizzy puszczał się balonem „*Gabriel*" areonauta kapitan Jovis, podporucznik Vivier i Allioth, naczelny redaktor gazety *Phare du littoral*.

Dzień był chmurny, ale balon szybko wzbił się po nad obłoki, kąpiąc się w promieniach słońca...

Podróżni napawali się przecudną panoramą niknącej pod ich stopami ziemi.

Cudny krajobraz zacierał się zwolna i znikł zupełnie; zdala tylko dostrzedz było można śnieżysty rąbek Alp...

Wypuszczono dwa pocztowe gołębie zabrane z Nizzy.

„Wysokość barometru 58, termometru 22 st. Przecudna panorama. Widzimy Szczyty Alp i po za niemi Szwajcarję. Oglądaliśmy widmo balonu. Jesteśmy zdrowi i weseli. Do bliskiego zobaczenia".

Taką wieść o sobie przesłali żeglarze.

Po godzinie pomyślnej podróży spostrzegli nagle, że „*Gabriel*" szybko opuszcza się ku ziemi.

Wyrzucili więc kilka worków ballastu.

Napróżno...

Przepłynęli warstwę obłoków i widzą, że balon unosi się nad morzem.

Wyrzucają więc resztę piasku, ala balon nie przestaje spadać i spadać.

— Baczność!—woła p. Jovis—i w tejże chwili łódź balonu dotyka już powierzchni wody.

Statek zanurza się parę stóp w morzu i znów nagle podiywa się ku górze.

Ewolucja ta powtarza się kilka razy.

Położenie staje się groźnem...

Zdala tylko jeden żagiel sunie po morzu

Wiedzeni instynktem zachowawczym podróżni wyrzucają z kruchej swej łodzi wszystko co ma jakąkolwiek wagę.

Ale gaz z balonu uchodzi—łódź pada na fale morskie i już unieść się nie może.

Tymczasem podnosi się wiatr i pędzi rozbitków na pełne morze.

Płyną więc w tem rozpaczliwem położeniu, a tymczasem i noc się zbliża—światło dzienne słabnie, a z niem i nadzieja ocalenia...

Żeglarze pogrążają się coraz głębiej w wodzie.

Mają jej po kolana, po pas, po szyję; chwila jeszcze a zginą w odmętach morza...

Wołania i krzyki rozpaczy nie znajdują echa.

Milczenie dokoła.

Nagle w zmroku wieczornym dają się słyszeć głosy ludzkie.

Widzą szalupę, ale wzburzone fale nie pozwalają jej zbliżyć się do tonących.

Chwilę jak wieki długą trwa walka z rozhulanym żywiołem—nareszcie rozbitkom udaje się pochwycić rzuconą im linę...

Troche jeszcze—a byliby zginęli, bo zdrętwiałe przez kilkogodzinny pobyt w zimnej wodzie członki, odmawiają im posłuszeństwa.

W godzinę potem byli już na pokładzie włoskiego statku, który około północy przywiózł areonautów do Monaco...

= Rozkaz dzienny.

Widzieliśmy niedawno rozkaz dzienny z pierwszej połowy ośmnastego wieku, wydany przez dowódcę wojsk angielskich podczas wojny anglików z hiszpanami.

Rozkaz ten kończył się słowy:

„A teraz, mężni anglicy, wy, którzy jadacie codzień beefsteack i pijecie porter, przecież nie dacie się pobić nędznym hiszpanom, którzy się żywią pomarańczami..."

= Zajęcie.

— Jakie jest najsmutniejsze zajęcie? — pytał ktoś.

— *Przez komornika*—odrzekł na to dowcipniś.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: M. Z. rs. 1 dla rodziny Wolańskich przy ulicy Furmańskiej — X. A. C. rs. 3 na kościół w Kursku — W. i O. rs. 1 dla oficjalisty i rs. 3 na wpisy.

— Przegrane z p. J. N. rs. 2 składam na wpis dla studenta. — M.

— Rs. 1 dla biednych chorych, jako w rocznicę imienin ś. p. Cyrylla, z prośbą o modlitwę za jego duszę. — J. P.

— Urzędnicy warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, z okazji imienin swego zwierzchnika, zebrali fundusz między sobą na opłacenie wpisu szkolnego dla niezamożnych uczniów i rozporządziwszy częścią tego funduszu, według własnego uznania, przesyłają pozostałą resztę w ilości *rs. 21 kop. 15*, szanownej redakcji celem rozdzielenia jej pomiędzy najbardziej podobnej pomocy potrzebujących uczniów.

— Wiadomość naszą o odstąpieniu przez firmę „B. Marion" 1% od dochodu brutto na rzecz Towarzystwa dobroczynności uzupełnić musimy, iż drugi zakład fotograficzny tej firmy znajduje się przy ulicy Senatorskiej nr 22.

— W ogłoszonym przez nas dziale ofiar na kościół w Kursku zaszła pomyłka co do nazwiska tam bowiem gdzie wydrukowano rs. 1 złożył Grydziński, czytać należy Ludwik Grzędziński, co się tu prostuje.

— Dla bardzo biednego ucznia potrzebne są następujące książki: łacińska Szulca, kurs niższy — tłomaczenia łacińskie Szulca, kurs niższy — geografja Smirnowa — ruska gramatyka Poliwanowa — Zadania arytmetyczne Malinowa i Bureniewa.

— Pugilares, znaleziony przy kościele św. Anny na Krak.-Przedm., za udowodnieniem odebrać można w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Osoby życzące należeć do śpiewu w kościele św. Aleksandra, chociaż nie znające zasad śpiewu, raczą się zgłosić do organisty tegoż kościoła.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Zofji S.*—Jestto wiersz Ujejskiego.

Nekrologja.

† We wtorek, dnia 15 marca, o godzinie **10-tej** zrana, odbyło się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków Towarzystwa muzycznego ociemniałych, na zakończenie którego obecni koledzy odegrali na instrumentach dętych marsz pogrzebowy kompozycji A. Studzińskiego. —6092—

† Jutro, dnia 17 marca, jako w nadchodzący dzień imienin ś. p. Józefa **Cichockiego,** odprawionem będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —6094

† We czwartek, dnia 17 b. m., w kościelę św. Karola na Powązkach, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa i Józefy z Rudnickich **Naimskich,** na które pzostali synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i pobożnych. —6113—

† W dniu 17 b. m., we czwartek, jako w wilję wilji imienin ś. p. Józefa **Grabowskiego,** obywatela m. Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —6079—

† Dnia 17 b. m, we czwartek, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Domiceli **Zawadzkiej,** odbędzie się za jej duszę wotywa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, na którą w nieobecności brata pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —6069

† Jutro, we czwartek, dnia 17 marca, w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Łąckiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które w ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —6043

† We czwartek, dnia 17 marca, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wiktora **Zabłockiego,** urzędnika Banku polskiego, na które pozostały syn z matką zaprasza. —5758

† Dnia 18 marca, w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Romana **Nowakowskiego,** kandydata praw C. w. u., odbędzie się wotywa żałobna o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —6068—

† Dnia 18 b. m., w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Nawroczyńskiego,** odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, za spokój jego duszy, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostali bracia zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —5955—

† W dniu 19 b. m., w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca, obok skweru, o godzinie **11-tej** za spokój dusz ś. p. Józefa i Julji z Karpińskich małżonków **Kosmowskich,** na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —6099—

† Ś. p. Antoni **Wardyński,** b. starszy referent b. komisji sprawiedliwości, przeżywszy lat 56, zasnął w Panu dnia 15 b. m. Pozostała w głębokim smutku żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Ducha, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —6004—

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi chrześcijańskiej ś. p. Piotrowi **Popławskiemu,** jak również przyjaciołom i kolegom, którzy na własnych barkach nieśli zwłoki nieboszczyka, za ciężkie trudy i okazane współczucie przejęci uczuciem niewygasłej wdzięczności rodzice i rodzina zmarłego najczulsze składają podziękowanie i serdeczne „Bóg zapłać." —6047—

— *Sprostowanie.* — W zawiadomieniu o nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Bronisława **Gąsiorowskiego** pominięto, że nabożeństwo to odbyć się miało w **kościele św. Karola Boromeusza.**

Telegramy.

Petersburg, 15-go marca. — Dzisiejszy numer *Nowoje Wremja* podaje następujące szczegóły katastrofy: — „Kiedy Najjaśniejszy Pan przejeżdżał przez bulwar Jekaterynińskiego kanału, na miejscu, gdzie nastąpiła później katastrofa, znajdowało się dwóch policjantów i rewirowy. Przy ogrodzie pałacu Wielkiej Księżny Katarzyny Michałówny stał dozorca i kilku stróżów, obok których trotuarem przechodził jakiś cywilny. Dozorca widział jak w chwili przejazdu Najjaśniejszego Pana rzucił na karetę czemś co mu się wydawało odłamem śniegu i zaczął uciekać. Natychmiast nastąpił wybuch, który zabił na miejscu jadącego przy drzwiczkach karety kozaka z konwoju a poranił oficera idącego z drugiej strony i chłopca niosącego koszyk. Policmajster Dworzycki natychmiast podbiegł do karety i otworzył drzwiczki. Najjaśniejszy Pan wysiadł i przeżegnał się. Tymczasem jeden z kozaków puścił się w pogoń za uciekającym przestępcą. Robotnik, który nieopodał wymiatał relsy kolei konnej, usłyszał huk, widząc przytem uciekającego człowieka i słysząc krzyki „trzymaj go" — wpadł na szczęśliwą myśl rzucenia za nim odłamem lodu i trafił go w nogi, skutkiem czego uciekający upadł na ziemię, a robotnik zdążył tymczasem nadbiedz i usiąść na nim. Przez ten czas lud napływał z obydwóch stron bulwaru, nadeszła także warta z 8-go ekwipażu floty i junkrowie. Dwaj majtkowie schwycili pierwszego zbrodniarza, Najjaśniejszy Pan zaś przeszedłszy kilka kroków wrócił na miejsce eksplozji i zbliżył się do rannych. W tym czasie, jak opowiada jeden z żołnierzy preobrażeńskiego pułku, nieznany człowiek, widocznie zmięszany z nadbiegłą publicznością podrzucił w górę jak piłkę, jakiś biały kawałek jakby śniegu, który upadł w sam środek gruppy, gdzie znajdował się Najjaśniejszy Pan. Nastąpił drugi wybuch, który roztrącił wszystkich i wszystko co było na miejscu. Ten który rzucił także padł na ziemię. Żołnierz sam także raniony upadł i nie wie już co zaszło później. Jak wiadomo, cywilny którego znaleziono ciężko ranionym odmówił wymienienia nazwiska i wieczorem umarł. Według wszelkiego prawdopodobieństwa był to sprawca zbrodni, która zgrozą przejęła całą ziemię rosyjską".

Petersburg 15-go marca godz. 7 wieczorem.— Minister spraw wewnętrznych podaje do publicznej wiadomości: Jeden z głównych organizatorów ostatniego zamachu na życie spoczywającego w Bogu Najjaśniejszego Pana, aresztowany wieczorem dnia 27 lutego, przyznał się do kierownictwa przestępstwa. Potwierdzają to zeznania zatrzymanego na miejscu katastrofy Rysakowa, który rzucił pod karetę pierwszy metalowy przyrząd. Po przedstawieniu mu trupa zmarłego, Rysakow nieznajomego, który oczywiście rzucił drugi przyrząd metalowy i sam poniósł na miejscu wybuchu śmiertelne rany, uznał za swojego wspólnika. Mieszkanie z którego Rysakow i jego wspólnik otrzymali użyte przez nich metalowe przyrządy, zostało odnalezione 3 marca. Gosdodarz mieszkania, po ukazaniu się osób urzędowych, zastrzelił się. Mieszkająca z nim kobieta została aresztowaną. W odkrytem mieszkaniu znaleziono metalowe przyrządy, jeden egzemplarz rewolucyjnej proklamacji z powodu spełnionego przestępstwa, ze wskazówką, że zbrodniczy zamach wykonany został przez dwie osobistości o godzinie 11-tej rano. Do mieszkania przyszedł młody człowiek, którego przytrzymano. Przy aresztowaniu dał sześć wystrzałów z rewolweru, któremi ranił trzech policjantów."

Petersburg 16-go marca. — W dzisiejszym *Gołosie* mieści się opowiadanie o katastrofie naocznego jej świadka Rudakowskiego. R. dochodząc do teatralnego mostu usłyszał detonację i pobiegł w stronę odgłosu. Wzrok jego padł naprzód na karetę Cesarską. Tuż stała grupa ludzi, trzymających jakiegoś człowieka. R. wraz z kilkoma oficerami marynarki podbiegł do Najjaśniejszego Pana i zapytał „co się stało z Najjaśniejszym Panem". Monarcha obejrzał się, nie przerywając kroku a przeżegnawszy się wyrzekł: „Chwała Bogu! jestem ocalony. Ale oto..." Obok karety leżał raniony chłopiec. Usłyszawszy wyrazy Jego Cesarskiej Mości zbrodniarz

schwytany rzekł: „Nie wiem czy jeszcze chwała Bogu“. Trzymało go dwóch majtków. „Ktoś ty“? zapytał się Najjaśniejszy Pan; na to odrzekł ktoś: „mieszczanin, jak mi się zdaje Griaznow“. Zdawał się liczyć 16 do 17-u lat, ryży, oblicza ordynarnego. Rewolwer z rąk jego odebrany, dymił się prawie. „Jest jeszcze“ rzekł przestępca. Zrewidowano go i znaleziono w jego kieszeni sztylet. Zebrany z drugiej strony kanału lud krzyczał: „strzelono z za płota“. Podbiegłem do warty i kazałem rozwalić bramę i przejrzeć ogród. Wykonano to natychmiast. Tymczasem Najjaśniejszy Pan z pułkownikiem Dworzeckim odszedł wzdłuż kraty kanału o 20 kroków. Szedłem zań w pobliżu. Rozległ się znów straszny huk. Massa dymu, śniegu, szczątków ubrania nakryła wszystko na kilka sekund. Najjaśniejszy Pan upadł. Razem ze mną podbiegł ku Monarsze kapitan Nowikow a kiedyśmy podnieśli Monarchę, zobaczyliśmy stopy obie urwane. W tej chwili nadbiegł N. ks. Michał Mikołajewicz. Monarcha przemówił „zimno mi, zimno.“ Pomiędzy pierwszym a drugim wybuchem upłynęło 5—10 minut. Co spowodowało wybuch trudno oznaczyć, jak też trudno określić okoliczności, jakim sposobem nastąpił drugi wybuch, dym bowiem powlókł wszystko, śladów zaś nie pozostało żadnych.“

Petersburg 16-go marca god. 12 min. 40.— Członkami sądu wojennego nad przestępcą stanu Rysakowem mianowani zostali pułkownicy: Penski, Małofiejew, fligel-adjutant Skariatin, Satin, fligel-adjutant Nord2-gi, i Araniew. Dziś o godzinie 11-tej wszystkie wymienione osoby prezentowały się prezesowi wojennego sądu okręgowego.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Rzym** 14-go marca. — Odjazd Garibaldego z Allassio do Kaprery następuje z woli rządu, który przedewszystkiem ostrzegł Garybaldego, aby ten w żadnym razie nie udawał się do Genuy, jeżeli nie chce się skompromitować.

✕ **Rzym** 14-go marca.—Nocy onegdajszej skonstatowano w Foligno piętnaście wstrząśnień ziemi, które dały się też uczuć nawet w Perugia. Trzy wstrząśnienia zauważono w Cittaducale. Sądzą, iż nie wynikły żadne szkody.

✕ **Neapol** 14-go marca. — Według danych urzędowych, w Casamicciola wskutek trzęsienia ziemi utraciło życie 114 ludzi, a 209 budynków jest zburzonych. Dwieście sześćdziesiąt rodzin pozostało bez schronienia. Szkody oceniają na 900,000 franków.

✕ **Genua** 14-go marca.—W dniach 11 i 12 b. m. aresztowano tu kilka osób pod zarzutem knowań socjalistycznych.

✕ **Berno** 14-go marca.—Arcybiskup ołomaniecki zachorował niebezpiecznie.

✕ **Karlsruhe** 14-go marca.—Onegdaj odbyły się w kółku rodzinnem zaręczyny następcy tronu szwedzkiego z księżniczką Wiktorją badeńską. O godzinie trzeciej składano życzenia. Miasto przybrane flagami.

✕ **Berlin** 14-go marca.—Odbyło się tu zgromadzenie klubu anti-semickiego, na którem znany nauczyciel dr Förster w sposób bardzo gwałtowny napadał na prasę liberalną.

✕ **Berlin** 14-go marca. — Wydział sprawiedliwości rady związkowej dodał do ustawy przeciw opilstwu nowy paragraf, według którego każdy, kto przy pełnieniu powinności mających na celu zabezpieczenie od utraty życia lub od pożaru upije się lub też zjawi się w stanie opiłym, karany będzie grzywną od 100 marek, a nawet dwurocznem więzieniem.

✕ **Wiedeń** 14-go marca.—Cesarzowa powróci tu w końcu tego miesiąca z Anglji; zabawi ona dwa miesiące w stolicy, a w czerwcu uda się do Schönbrunn.

✕ **Wiedeń** 14-go marca. — Zmarł tu dr Antoni Füster, profesor uniwersytetu tutejszego.

✕ **Wiedeń** 14-go marca.— Smolka wybrany 184 głosami prezydentem izby; kandydat centralistów Rechbauer miał 146 głosów.

✕ **Praga** 14-go marca. —Ukonstytuował się tu wydział klubu młodoczeskiego; na prezydenta wybrano b. posła do rady państwa dra Jana Kuczerę, a na wiceprezydenta Józefa Barceka, literata.

✕ **Kraków** 14-go marca. — Zmarła tu czcigodna obywatelka Józefa z Fiszerów Brandysowa.

✕ **Kraków** 14-go marca.—Marszałek dr Zyblikiewicz wyjechał do Lwowa dla objęcia urzędowania.

✕ **Lwów** 14-go marca.—Ks. infułat Morawski mianowany został sufraganem lwowskim; kanonik Łobos sufraganem paryskim.

✕ **Lwów** 14-go marca.— W dobrach rządowych podkarpackich odkryto bogate źródła naftowe; zawiązało się kilka towarzystw eksploatujących.

✕ **Lwów** 14-go marca. — *Dziennik* donosi, że galicyjska kolej wicynalna, o której koncesję starają się polscy członkowie izby panów, ks. Adam Sapieha, Włodzimierz hr. Dzieduszycki i hr. Gołuchowski, wychodzić ma z Jarosławia i przez Lubaczow, Rawa ruska, Bełz, Krystynopol i Sokal sięgać granicy galicyjsko-rosyjskiej. Koszta budowy obliczono na cztery miljony guldenów. Spółka pragnąca objąć budowę wymaga jednorazowej subwencji krajowej w sumie miljona guldenów. Projekt ten popiera kolej Karola Ludwika, ponieważ stoi on w sprzeczności z galicyjską koleją transwersalną.

✕ **Lwów** 14-go marca. — Ma tu powstać wielkie pismo literackie pod redakcją Władysława Bełzy.

✕ **Celowiec** 14-go marca. — Miejscowość Velden prawie całkowicie została spalona. Straże ogniowe z sąsiednich miejscowości nie zdołały nic uratować. Gwałtowny wiatr uniemożliwiał ratunek.

✕ **Kazań** 14-go marca.—Studenci tutejszego uniwersytetu nie przyjęli 6000 rs., zebranych na ich korzyść na obiedzie wydanym dla byłego gubernatora kazańskiego, Skariatina.

✕ **Zofja** 14-go marca. — W dniu wczorajszym rozpoczął się w całej Bulgarji pobór do milicji; w obecności księcia i wszystkich ministrów otwarty tu został uroczyście najwyższy trybunał sądowy.

Przegląd polityczny.

Norddeutsche Allgemeine Zeitg. pisze w numerze ostatnim, któryśmy z poczty otrzymali: „Po wrażeniu okropnej wiadomości z Petersburga, schodzą na ostatni plan wszystkie inne sprawy polityki międzynarodowej. Zamordowanie Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra II-go i konsekwencje jakie ta zbrodnia dla obserwatora bieżących wypadków przedstawia, zajmują opinję publiczną do tego stopnia, że wszystkie inne pomniejsze zdarzenia nie zwracają jej uwagi. Ponieważ i telegraficzne wiadomości nadzwyczaj mało zawierają nowin przeto zadanie politycznego sprawozdawcy ogranicza się do *minimum*. Z Wiednia, Paryża i Londynu donoszą o wrażeniu, jakie przedwczorajsza wiadomość w szerszych i ściślejszych kołach stolic europejskich wywarła. Nie przewyższają one w niczem oburzenia, jakie owładnęło całym Berlinem, gdy pierwsza wieść o popełnionym zamachu rozeszła się po mieście. Cesarz Franciszek Józef i prezydent Grévy wysłali natychmiast telagramy kondolencyjne do Petersburga, wymownie wyrażając swoje gorące współczucie“.

Według zapewnień jednego z dzienników berlińskich, cesarz Wilhelm omdlał po otrzymaniu wiadomości o strasznym wypadku i kilka minut pozostawał bez przytomności.

Posłem tej wieści był sekretarz ministerjum spraw zewnętrzych, hr. Lizuburg-Stirum o godzinie 7¼ wieczorem, właśnie gdy monarcha wstawał od stołu.

Utrzymują, iż dwór niemiecki reprezentowany będzie podczas ceremonij pogrzebowych w Petersburgu przez Arc. Następcę Tronu, Arc. Fryderyka Karola, hr. Moltkego i marszałka Manteuffla.

Podobno cesarz Wilhelm wyraził życzenie udania się osobiście na pogrzeb swojego kuzyna, aby w ten sposób dobitniej wyrazić swój żal, ale bezwzględnie sprzeciwił się temu nadworny lekarz monarchy dr Lauer, skutkiem czego projekt ten musiał się rozchwiać.

Jedyną wiadomością polityczną wyróżniającą się z pośród innych jest wieść, podana przez *Agencję Ruską* o postanowionych ustępstwach Porty w sprawie helleńskiej. Ustępstwa te, dosyć lakonicznie skreślone, mają być tego rodzaju, że ułatwiają znacznie mocarstwom traktatowym rolę medjacyjną.

Podobno nawet gabinet londyński ma to przekonanie teraz podzielać. Nadzieje przeto pokojowego rozwiązania kwestji grecko-tureckiej nabierają znowu w takich okolicznościach mocy i powagi.

O rodzaju tych ustępstw pisaliśmy wczoraj według informacji jednego z dzienników angielskich, które teraz znów znajdują potwierdzenie w telegramie *Agencji*, z tym dodatkiem, jakoby Porta już nawet oświadczyć miała gotowość odstąpienia Grecji wielkiej części Tessalji z Tekalą i Larissą.

Jeżeli przedwczoraj odbyła się zapowiedziana sesja dyplomatyczna w Konstantynopolu, o czem wszelako wątpić można, to prawdopodobnie ustępstwa wspomniane musiały być przedmiotem obrad.

W Paryżu zajmują się jeszcze ciągle reformą wyborczą i stosunkiem p. Gambetty do prezydenta republiki. Dzienniki przyjazne panu prezesowi Izby starają się wmówić w opinję publiczną, że między Grevym i p. Gambettą nie istnieje żadna różnica zdań co do proponowanego głosowania z listy. *Voltaire* np. w sposób demonstracyjny opowiada, jak były dyktator z prezydentem ręka w rękę, po przyjacielsku przechadzali się po salonach na ostatnim balu w pałacu elizejskim. *Estafette* podaje wszystkie, najdrobniejsze szczegóły tej wizyty niezwyczajnej, które warto powtórzyć dla scharakteryzowania sprytu francuskiego Machiavella.

Grevy właśnie zasiadał do wieczerzy ze swoją rodziną w jednym z bocznych salonów, gdy mu dano znać o przybyciu p. Gambetty. Prezydent wstał natychmiast i pośpieszył na powitanie tak rzadkiego gościa, który przyprowadził z sobą adwokata Lachaud, bonapartystę, i wskazując go gospodarzowi domu rzekł: „Oto przyprowadzam panu odstępcę; dał się wprawdzie trochę prosić, ale w końcu przecież pozwolił się sprowadzić. Daje tem samem dobry przykład, który oby znalazł jaknajwięcej naśladowców, bo cokolwiek o mnie mówić mogą, pan wiesz, panie prezydencie, że ja jestem i będę zawsze za zgodą“.— „Z takim klientem proces można uważać z góry za wygrany“, odparł Grevy podając uprzejmie rękę Lachaud'owi.

„Zwłaszcza przy takim adwokacie“, dodał z grzecznym komplementem Lachaud. Prezydent, wziąwszy Gambettę pod ramię, oprowadzał go po wszystkich salonach; za nimi rzuciło się mnóstwo gości balowych, a zwłaszcza dam, które z ciekawością patrzały na tych dwóch mężów stanu, idących z sobą w takiej zgodzie, a posądzanych o nieprzyjaźń i rywalizację.

Pan Gambetta zapytany czy nie tańczy, odpowiedział: „**Ach, niestety—nie miałem czasu nauczyć się tego“, i można mu w tym względzie zupełnie uwierzyć.** Około godziny pierwszej opuścił pałac prezydenta, odprowadzony przez gospodarza aż do powozu, co jeszcze większe sprawiło wrażenie na obecnych.

Przedwczoraj zdecydować się miały ostatecznie wybory, uzupełniające prezydjum parlamentu austryjackiego. Dr Smolka według telegramu został prezesem izby, jak to powszechnie przewidywano. Koło polskie zapowiedziało mu, że będzie głosowało na niego, on zaś oświadczył, iż ewentualny wybór przyjmie i przyjął.

Wczoraj miały się jeszcze odbyć wybory pierwszego wiceprezesa. Oprócz kandydatury ks. Lobkowitza, o której wspominaliśmy wczoraj, postawioną ma być przez klub czeski kandydatura hr. Ryszarda Clama, jak to donosi *Pokrok*.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 15-go. — Wczoraj izba deputowanych z powodu zamachu petersburskiego jednogłośnie uchwaliła zawiesić posiedzenie. Toż samo zrobił senat.

Rzym 15-go. — W izbie deputowanych Cairoli wyraził oburzenie z powodu zamachu petersburskiego. Kardynał Jacobini w imieniu papieża wyraził kondolencję bawiącym tu W. W. Książętom rosyjskim jeszcze przed ich wyjazdem; nadto papież wysłał telegram kondolencyjny do Petersburga.

Londyn 15-go. — Izba gmin. Gladstone zapowiada wniesienie adresu do królowej z wyrażeniem ubolewania izby z powodu śmierci Cesarza Aleksandra II.

Londyn 15-go. — *Times* pisze: Wielka przyjaźń między cesarzem Wilhelmem a Cesarzem Aleksandrem II była zakładem pokoju europejskiego. Mamy nadzieję, że nowy Cesarz Rosji uzna, jak ważną jest rzeczą utrzymanie dobrego porozumienia z Niemcami i jak pożądanem jest w tym względzie naśladowanie Ojca.

Berlin 15-go.— Cesarz rozkazem gabinetowym zarządził żałobę po Cesarzu Aleksandrze II-gim na 4 tygodnie dla *całej armji*, a 5 tygodni dla tych pułków, których zmarły Cesarz był szefem. W rozkazie powiedziano: „Armja potwierdzi przez to, że podziela swój głęboki ból po stracie najdroższego i najszczerszego przyjaciela i ukochanego kuzyna, a na grobie spoczywającego w Bogu Cesarza za Jego zawsze stwierdzaną, przyjazną życzliwość dla niej, za Jego gorące serce, jakie On armji pruskiej zawsze okazywał.“

Sofja 15-go.—Książę Aleksander wyjechał do Petersburga, powierzywszy gabinetowi regencję. Jenerał Ehrenroth otrzymał tymczasowo kierownictwo ministerjum spraw zagranicznych.

Belgrad 15-go. — Jenerał Leszianin udaje się do Petersburga jako przedstawiciel Serbii na pogrzeb zwłok Cesarza. Wyjechał tamże jenerał Czerniajew.

Konstantynopol 15-go. — Naznaczone na wczoraj posiedzenie konferencji w sprawie greckiej, z powodu katastrofy w Petersburgu, odroczono.

SZARADA.

Chociaż się unika *trzeciego, czwartego, pierwszego*
Lecz czasem nie trudno o niego,
Pierw zej drugiej szukać pomiędzy ptakami,
Trzeciego między literami,
Cała jeżli wiedzieć chcecie,
Zwykle napada w lecie.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu:**

Zamek krakowski.—Rzewuski Henryk.

Wyrazy:
1) Zangwebar; 2) argyroz; 3) morele; 4) Ekaterynosław; 5) Korfu; 6) Kutais; 7) Rogerwik; 8) Ardeński; 9) karaluch; 10) Opole; 11) Wiktoryn; 12) Soter; 13) Kordyljery; 14) Irkuck.

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: panie: Ewa i Anna Rotenberg, Salomea Langleben, Teofila Płatkowska; pp. Józef Rakowski, Teofil F., Narcyz Wardyński i K. H.

— Czyniąc zadość żądaniom wielu osób, zaczynam u siebie wykłady kursu kulinarnego, obejmującego lekcyj 30. Rozpoczną się one dnia 21 b. m., o godzinie 10-ej. Zapisywać się można do niedzieli; Królewska nr 3, mieszkania 16.

Lucyna Ćwierczakiewiczowa.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

Ważna wiadomość!!!
Węgle drzewne

do samowarów, pozostałe z hurtownej dostawy, sprzedają się po rs. 1 za duży worek. Biorącym w większych ilościach odstępuje się rabat. — Wiadomość: ulica Krucza róg Hożej Nr 13 B. B. к5915

Summa rs. 6,500,

żądaną jest na hypotekę domu murowanego bez pośrednictwa. — Wiadomość: **Widok Nr 7**, mieszkania 10. к—5980

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę
Garnitur mahoniowy,
duży, aksamitem kryty i inne rozmaite meble, oraz garderoba damska.—Ulica Ogrodowa Nr 22, mieszkania 3, można widzieć od godziny 11—4. к5875

Inżenier (Niemiec),

posiadający język ruski, z teorytycznem wykształceniem i długoletnią praktyką, poleca się do zakładania i prowadzenia fabryk wszelkiego rodzaju, pracujących za pomocą wody lub pary.—Adres: Biuro hotelu Europejskiego w Warszawie. к5646

Niniejszem zawiadamiam
PP. Plantatorów,
iż rozpocząłem już zakup kartofli z dostawą w jesieni i pragnę zawierać kontrakta. Bliższych szczegółów udziela Fabryka moja tutejsza, oraz pp. **W. Zaleski** i **M. Szancer** w m. tutejszem.

W. A. Scholten
w Piotrkowie.
к—5416

Do jednego z zakładów na prowincji, potrzebny jest z raz
INSPEKTOR
człowiek inteligentny, dobrze wychowany, energiczny i pracowity, — z kaucją gotówką lub hypoteczną, — wynagrodzenie włącznie z dochodami wynosi około 1,000 rs. lub i więcej.—Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. **D. B.** к5640

Dla braku miejsca, do sprzedania po cenie fabrycznej
GARNITUR MEBLI
czarnych, do salonu; całe urządzenie dębowe do jadalni; Krzesła stołowe od rs. 3 kop. 50 sztuka. — Starapoczta, naprzeciwko Hotelu Rzymskiego, pod zegarem, u stolarza **P. Majchrzaka**. к—5423

RESTAURACJA
S. Zięciakiewicza,
Plac Teatralny Nr 7.

Wydaje:
Śniadania po kop. 75 od 11-tej do 2-giej.
Obiady po kop. 75 i po rs. 1 kop. 50, oraz **postne** po rs. 1 od godz. 2-giej do 6-tej z południa.

Potrawy à la carte. к—5621

Odczyty Pedagogiczne.

Otrzymawszy pozwolenie Wyższej Władzy na urządzenie szeregu odczytów, traktujących o nauczaniu poglądowem, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż takowe miewać będzie znany pracownik na polu pedagogiki pan Adolf Dygasiński co niedziela, poczynając od 20 Marca r. b. o godzinie 5-tej po południu w Zakładzie moim przy placu św. Aleksandra i ulicy Wiejskiej Nr 16.— Biletów wejścia i abonamentowych na cały kurs dostać można na miejscu.
к5747

Teressa Mleczko.

Ważna wiadomość!

Zawiadamiam Szanownych Klijentów moich, iż niezależnie od egzystującego Magazynu wyrobów rękawiczniczych przy ulicy Elektoralnej róg Solnej,

otworzyłem takiż
DRUGI MAGAZYN
przy ulicy Nowy-Świat Nr 45,
który również polecam łaskawym względom.

к6086 **S. Nowakowski.**

Tanio za Gotówkę!!!

sprzedaje Garderobę Mezką
MAGAZYN к-6033
A. WINNICKIEGO,
Długa Nr 25.

Przy tymże Magazynie urządzonym został oddział **Garderoby dla dzieci** wszelkiego wieku, w nowych fasonach.—Dla dorastającej młodzieży znajdują się na składzie całe garnitury żakietowe, marynarkowe, palta i spodnie w dużym wyborze.

Dla studentów mondury i szynele do gimnazji i progimnazji.

Oddział Garderoby dla dzieci pozostaje pod kierunkiem dojrzałego specjalisty.—Obstalunki dla dzieci na ubrania, przyjmują się tak z własnych jak i powierzonych materjałów.

Ulica Szeroka Freta Nr 14.
KAPELUSZE

cylindrowe i filcowe mezkie i dziecinne, najświeższego fasonu, **tanie i dobre.** Szanowna Publiczność raczy sprawdzić na miejscu, oraz przyjmują się stare różnego rodzaju, choćby najbardziej zniszczone, do przerabiania na modne fasony i prasuje się w każdym czasie na poczekaniu.

к—6012 **JAN BIEŃKOWSKI.**

Będąc w możności wykończać
najstrojniejsze Suknie
!!! w 36 godzinach!!!

mam honor zawiadomić JW. i WW. Panie, że takowe odrabiają się z wszelką akuratnością i starannością, podług ostatnich oryginalnych paryzkich żurnali, po możliwie **nizkich cenach.** к—6080

M. KRUBSKA,
Pracownia Sukien i Okryć damskich,
ulica Marszałkowska Nr 34—Złota Nr 6.

PLAC

budowlany, z ogrodem owocowym, graniczący z koleją Wiedeńską, łokci □ 6,000, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 20, w fabryce wyrobów mosiężnych. к-6028

Poszukuje się
WSPÓLNIKA,
z kapitałem około **rs. 5,000** do **Magazynu Mebli,** oddawna egzystującego w Warszawie. — Uprasza się składać oferty w Redakcji niniejszego pisma pod lit. K. M. S. 6. к—6097

Przy ulicy Leszno pod Nrem 10, u Antoniego Hofer, jest do sprzedania
Fortepian
z jego własnej fabryki, palisandrowy, z angielską mechaniką, prawie nowy, oraz **Pianino** zagraniczne, zupełnie nowe. к—6098

Nowo-otworzony Skład
Trumien metalowych,
przy fabryce
Stanisława Żerańskiego,
ulica Tłomackie Nr 6 i
Długa Nr 51.
Wielki wybór.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Ceny umiarkowane.
к 5813

MAGAZYN MÓD i NOWOŚCI
WŁADYSŁAWA KRUSZEWSKIEGO,
przy ulicy Miodowej Nr 3 (495),
otrzymał z Paryża pierwsze transporty
Nowości
SUKIEN i OKRYĆ WIOSENNYCH DAMSKICH. к-6088

PIWO PILZEŃSKIE (CZESKIE)
z Browaru Mieszczańskiego, zalecane przez Lekarzy jako środek kuracyjny,
nadeszło do
SKŁADU WIN i DELIKATESÓW
J. LIJEWSKIEGO i S-ki,
Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła S-go Krzyża. к-5962

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że sub-ajenci w **Warszawie**, a mianowicie: **Stanisław Cymmermann, Józef Przedborski, S. J. Grünstrass, Bracia Iwańscy, E. Kronenblech, A. Taubwurcel, St. Kronenblech, F. Rosenberg, M. Nirnstein,** i w powiatach: **M. S. Cohn** w Łodzi, **L. J. Beck, D. Frenkel** i **M. Bienenthal** w Łodzi, **Fabian Cohn** w Piotrkowie, od zajęć uwolnieni zostali i za ich pośrednictwem żadnych ubezpieczeń przyjmować nie będę.—Osoby życzące ubezpieczyć swą własność, lub prolongować już zawarte ubezpieczenia, raczą zgłosić się wprost do Biura Głównej Ajentury w Warszawie, przy ulicy Szkolnej, pod Nr 5. — Nominacje, które są jeszcze w posiadaniu wyż wymienionych pp. sub-ajentów, nie mają żadnej obowiązującej siły.

Główna Ajentura Północnego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia
NA KRÓLESTWO POLSKIE.
к—6010
Henryk Uszyński.

Restaurant Alexandre,

nad Handlem Win **SIMONA i STECKIEGO,** wprost Saskiego placu, otrzymuje codziennie **TURBOT, SOLE, HOMARY i OSTRYGI.** Sniadania à la carte gotowe od godziny 11-tej, wszystkie potrawy w całych i pół porcjach. Przez czas postu wydaje się **STOKFISZ po KAPUCYŃSKU** i inne ryby w wielu gatunkach. W Sali 100 osób mieszczącej z konfortem urządzonej.— Przyjmuje się również obstalunki tak na miejscu jakoteż i na miasto. к6038

W skutek ostrzeżenia podanego przez **Aleksandra Nadańskiego** pomieszczonego w Nr 58 tegoż pisma, uprzedza się tegoż **A. Nadańskiego,** że wymienionego rewersu w ostrzeżeniu nie jestem wcale w chęci sprzedania, a należność z takowego sam poszukiwać będę jako prawnie mnie wydanego i drugostronnie akceptowanego, oraz ostrzegam **Aleksandra Nadańskiego**, że w razie nie cofnięcia z jego strony wyż wymienionego ogłoszenia, obrazę wyrządzoną w takowem na drodze, karnej poszukiwać będę.

к6093 **Władysław Kowalski.**

Operatorka Odcisków!

Operuje odciski najboleśniejsze i zadawnione, w ciągu pięciu minut, przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 godziny.— Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.
к6016 **K. BIELIŃSKA.**

к6004
Fabryka Powozów
Karola Sommera,
została przeniesioną z ulicy Erywańskiej na ulicę **Leszno Nr 32,** do własnej nowo-wybudowanej fabryki (naprzeciwko Solnej).

Do założenia interesu fabrycznego nadzwyczaj korzystnego, żądany jest
Wspólnik
z kapitałem **od 3,500 do 4,500 Rs.,** któryby zarazem mógł zająć się zarządem fabryki. — Adres interesanta wskażą w kiosku róg Zielonego placu i Marszałkowskiej. к6060

Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Świata.
к—5201—

Bardzo ważne!
Kwitów ani assygnat nieopatrzonych moim podpisem i pieczęcią nieakceptuję.
Rudolf Straszewski,
к5681 **Mokotowska Nr 12.**

Płyn Amerykański ulepszony i Balsam,
nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, znosi z niej piegi, plamy, krosty, liszaje i konserwuje płeć do najpóźniejszego wieku, dostanie go oraz Pudru czysto ryżowego ze skóreczką, u pani Karoliny Szwarcer, ulica Królewska Nr 15, w oficynie na dole na prawo. к6080

Młody Człowiek,
władający trzema językami, życzy sobie objąć miejsce: Inkasenta, Magazyniera, Kontrolera, Subjekta, w Browarach, Fabrykach, Składach nasion, korzeni i t. p. Kaucję może złożyć. Listy pod adresem T. S. 100, składać można w kantorze Kurjera Warszawkiego. к6022

ZĘBY po Rs. 2,
najlepszym systemem Amerykańskim wprawia
M. H. Neumark,
DENTYSTA,
dawniej w domu Roeslera, obecnie
Nowy-Świat Nr 2. к—6039

Otrzymane w komis świeże
Sardynki Gustalfa,
po cenie niżej kosztu są do sprzedania na skrzynki, **w Handlu Win i Towarów Kolonjalnych**
Ludwika Sommer,
ulica DŁUGA Nr 37. к5591

APTEKA.
Sprzedaje się na dogodnych warunkach apteka z rocznym obrotem 6,000—6,300, w mieście mającem 90,000 mieszkańców, przy kolei żelaznej.—Wiadomość u p. Leona Lewickiego, Ogrodowa Nr 7, między godz. 2 3. к—5547

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 15 marca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	150	—	157
	średnia	128	—	142
	ordynaryjna	110	—	—
Żyto	wyborowo	134	—	135
	średnie	126	—	133
	ordynaryjne	—	—	—
Jęczmień	wyborowy	100	—	113
	średni	76	—	95
	ordynaryjny	—	—	—
Owies	wyborowy	107	—	111
	średni	90	—	102
	ordynaryjny	—	—	—
Groch		90	—	112
Gryka		102	—	111
Kasza jaglana	wyborowa	130	—	147
	średnia	—	—	—
	ordynaryjna	—	—	—

B. Werner et Comp.

Kąpiele pod „RUSAŁKĄ.“

Otwarte codziennie.

Ulica PRZEJAZD Nr 9.

W Niedziele do południa.

Prysznic hydropatyczny.

K—5227—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH:



KAROLA SZLIS.

Miodowa Nr **15** i **S-to Krzyzka** róg **Marszałkowskiej** Nr **50.** K1736

Na prowincji w braku miary, proszę użyć zwyczajnej tasiemki z oznaczeniem 1—2 od szyi do stanu, 1—3 do ziemi, 4—7 plecy, 5, 6 rękaw (10 szyja, 8 pierś przez łopatkę, 9 pas w około); A—B od biodra do ziemi, C—D od wcięcia głęboko do ziemi—przytem mały opis figury i gustu. W 24 godzin obstalunek może być gotów i po odebraniu należności wysłany—za **trafność** sukni, zręczność figury i elegancję fasonu poręczam. Materjały: **Krajowe, Francuzkie i Angielskie.** Ceny np. Garniturów lub Palt zimowych od rs. 25, 30, 35, 40 i t. d., w innych sukniach, również przy najwytworniejszych żądaniach bardzo umiarkowane.



FABRYKA RĘKAWICZEK

i Magazyn wyrobów galanteryjnych tualetowych

F. SCHLAGERA,

Nowy-Świat Nr 49.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na sezon wiosenny **MAGAZYN** mój zaopatrzyłem w znakomity zapas wszelkich **przedmiotów galanteryjnych tualetowych,** tak damskich jak mężkich, odpowiadających gustowi i modzie.

Wyłącznie rekomenduję między innemi świeżo sprowadzone w wielkiej ilości

PARASOLIKI oraz PARASOLE

różnej wielkości, których wybór i ceny przystępne (od rs. 1.20) wszelkie żądania zadowolnić mogą.—Wyrob takowych nadzwyczaj ozdobny i nowy.—**KRAWATY** w najnowszych i różnorodnych fasonach, elegancko wykończone.

Biorącym na tuziny odstępuje się stosowny rabat.—Toż samo co do **RĘKAWICZEK** w wielkim wyborze świeżo nagromadzonych. K—5544

F. SCHLAGER.

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Mamma)

CENY STAŁE

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odswieża je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

K—4811 **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE

OSTATNI MIESIĄC WYPRZEDAŻY TOWARÓW BŁAWATNYCH,

po cenach jeszcze bardziej zniżonych,

a mianowicie:

Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3.50) . . .	Rsr.	2.40	kop.
Aksamit Lyoński czysto jedwabny (wartości rzeczywistej rs. 6.25) . . .	„	4.20	„
Materje czarne (wartości rzeczywistej rs. 1.50), od .	„	1.05	„
Materje kolorowe (rzeczywistej wartości rs. 2) . . .	„	1.25	„
Materje w paski lyońskie (wartości rzecz. rs. 1.50)	„	1.05	„
Atłasy kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1.10) . .	„	— 75	„
Satin Merveuilleux czarny (wartości rs. 2.70) . .	„	1.80	„
Satin turque czarny (wartości rzeczywistej rs. 4) . .	„	2.50	„
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims (wartości rzeczywistej rs. 1.20), od . . .	„	— 95	„
Kaszmiry białe francuzkie z Reims (wartości rzeczywistej rs. 1.50), od . . .	„	1.10	„
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzecz. rs. 1.10)	„	— 70	„
Grenadiny czarne i białe (wartości rzecz. rs. 1.20)	„	— 80	„
Armury wełniane ⁸/₄ szerokości na paltociki . . .	„	1.65	„

Oprócz wyżej wymienionych towarów, znajdują się na składzie: wielki wybór materjałów fantazyjnych, modnych, francuzkich, do przybrania sukien i kapeluszy, oraz Wstążki czarne rypsowe.

Senatorska, tuż przy figurze Św. Jana, Plac Resursy Kupieckiej, Nr 28, w bramie na dole.

K—4845

UBIORY MĘZKIE!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiorów Mezkich w Wiedniu, a 8 lat **w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22** pod firmą **E. SAMET,** poleca Szanownej Publiczności swoje **UBIORY MĘZKIE** składające się z tanich a najdelikatniejszych i najlepszych **tkanin francuzkich, angielskich i brünerskich;** — mianowicie: Garnitury Żakietowe od rs. 25, Marynarkowe od rs. 20; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego ljońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek kortowych po rs. 1½; **Haweloki zimowe** od **rs. 14;** słowem Ubiory wszelkich nazw i w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w **Warszawie** tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkol.** K5847—

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

TEATRÓW

KAROLECO I PUSCHA,

ulica Miodowa Nr 4, w Warszawie.

Powiększenia fotograficzne

na płótnie olejno wiecznotrwałe, czarne i w kolorach.

K—4697

KUPIEC

wyjeżdżający w tych dniach w interesie własnym do różnych miast Rossji, mógłby tamże jednocześnie załatwiać różnego rodzaju interesa osób innych. Interesanci zechcą dla bliższego porozumienia się zostawić adresa pod literami J. E. 28 w kantorze Redakcji Kurjera Warsz., do 18-go t. m. K5981

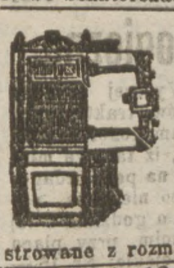
Ktoby się mógł podjąć

Przekładu na język rossyjski

artykułu w przedmiocie cementu drzewnego—z języka polskiego lub niemieckiego, raczy się zgłosić do Warsz. Agentury Ogłoszeń Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr 22, codziennie pomiędzy godziną 4-tą a 7-mą po południu. K5860

Pozytewka samogrająca

12 sztuk, zupełnie nowa, jest do sprzedania o 40% taniej od ceny fabrycznej. — Wiadomość w kantorze hotelu Rzymskiego, — ulica Nowo-Senatorska. K5600



SPECJALNA FABRYKA Kass żelaznych ogniotrwałych **Roberta Bothe,**

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Conniki illustrowane z rozmiarami i wagą. K5202

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73e (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Марта 1881 года.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 59. Środa. Dnia 4 (16) marca 1881 roku.

Telegramy.

Petersburg, 15-go marca.—Wedle wiadomości prywatnych, Najjaśniejszy Cesarz Aleksander III ci przy wjeździe do pałacu zimowego miał przemowę, w której z silnem wzruszeniem zaznaczył, że wstępuje na tron wśród smutnych okoliczności, lecz z ufnością liczy na szlachetny współudział wszystkich patryotów i starać się będzie o zaskarbienie sobie takiej samej miłości u całej Rosji, jaka była udziałem Ojca. (*Tel. aj. R. Okręta*)

Petersburg, 15-go marca.—W numerze dzisiejszym *Nowoje Wremia* znajduje się opowiadanie sztabs-kapitana Nowikowa, świadka katastrofy. Kapitan zeznał co następuje: Nowikow w towarzystwie dwóch kolegów szedł przez Newski prospekt ku Kazańskiemu mostowi; nagle usłyszeli oni huk eksplozji, w skutek czego zaczęli biedz przez ulicę Jekateryńską w stronę skąd dochodził ich złowrogi odgłos. Byli już blisko miejsca gdzie stała grupa kilkudziesięciu osób. Wtem rozległ się drugi straszny wystrzał — śnieg gęstym tumanem wzbił się w górę. Nowikow przyspieszył jeszcze biegu, pominął kilku majtków i żołnierzy morskich trzymających silnie jakiegoś człowieka. Na śniegu leżeli zbroczeni krwią: chłopczyk jakiś, jeden z żołnierzy eskorty i jeszcze ktoś trzeci. Najjaśniejszy Pan miał nogi zdruzgotane. Krew Jego broczyła się po śniegu. Nowikow rzuciwszy się ku Najjaśniejszemu Panu usiłował nieść Mu pomoc. Najjaśniejszy Pan nie dawał zrazu znaków życia. Zbliżyli się majtkowie, podnieśli Najjaśniejszego Pana, który dwa razy tylko odezwał się: „zimno, zimno“.

Petersburg, 15-go marca.—Pierwszym z rodziny Cesarskiej, który znalazł się na miejscu, był Wielki Książę Michał. Zapytał on: „Aleksandrze, jak się czujesz.“ Odpowiedź na to była niedosłyszalną; ani jeden jęk nie wyrwał się z piersi ranionego. Na rozkaz W. Księcia majtkowie rzucili broń i czyjąś czapką nakryli głowę Monarchy. Chorego nie było na czem złożyć. Chciano go umieścić następnie w pobliskim domu, na co wyraźnie odrzekł: „nieście do pałacu, tam chcę umrzeć“. Poczem Najjaśniejszy Pan nie wyrzekł ani słowa. Z początku jechano powoli, lecz gdy Monarcha szybko tracił siły, ruszono szybciej.

Petersburg 15 go marca. W *Praw. wiest.* czytamy: „Podczas katastrofy było ranionych 18 osób, z których dwie umarło. Jeden z ranionych policjant z 1-go okręgu admiralicji Pamfili Minin, który odniósł tylko lekkie uszkodzenie twarzy, odesłany do domu i zwolniony czasowo od pełnienia służby. Pozostali piętnastu znajdują się na kuracji w szpitalu pałacowym. Jeden francuz, nauczyciel muzyki w instytucie patrjotycznym, Capri, raniony w nogę, twarz i w oko, leczy się u siebie w domu. Żona żołnierza Awdokia Dawydowa, wieku 35 lat licząca, raniona w prawą rękę, znajduje się na kuracji w szpitalu Maryjskim. W lazarecie pułku konnego lejb-gwardji leczy się rotmistrz konwoju Jego Cesarskiej Mości Kulebiakin, raniony w prawą rękę powyżej łokcia, w lewe oko, które mocno ucierpiało i w lewą stronę głowy. Podoficer 8-go morskiego ekwipażu, Mikołaj Borysow, raniony w głowę, pomieszczony został na kuracji w Kalinkińskim szpitalu wojskowym“.

Petersburg, 15-go marca. — Wczoraj dnia 2 (14) marca, o godzinie 1-ej z południa wyżsi urzędnicy państwowi i wszyscy znajdujący się w Petersburgu i w jego okolicach jenerałowie, sztab i ober-oficerowie zgromadzili się w salach Pałacu Zimowego dla złożenia przysięgi i powinszowania Ich Cesarskim Mościom z powodu wstąpienia na tron Najjaśniejszego Aleksandra Aleksandrowicza. O godzinie 1-ej Ich Cesarskie Mości w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu oraz Członkowie Rodziny Cesarskiej raczyli wyjść z wewnętrznych pokojów i zatrzymawszy się w sali Mikołajewskiej przy warcie z pułku kawalergardów, Najjaśniejszy Pan raczył zwrócić się do obecnych jenerałów i oficerów z pełnemi znaczenia słowami, w których wyraziwszy im w imieniu w Bogu spoczywającego Monarchy uznanie za wierną ich służbę, Jego Cesarska Mość, raczył powiedzieć, że objąwszy następstwo Tronu w tak trudnej chwili, będzie służył Rosji i jej pomyślności, spodziewa się zaskarbić sobie jej miłość i jest przekonanym, że wojska będą służyły Monarsze i Jego Następcy z taką samą gorliwością i wiernością z jaką służyły nieboszczykowi Najjaśniejszemu Panu. Na zakończenie Jego Cesarska Mość raz jeszcze raczył wyrazić wojskom wdzięczność za służbę ich imieniem zgasłego Swego Rodzica. Łaskawe te słowa wyrzeczone przez Jego Cesarską Mość pod wpływem uciskającego smutku, wywołały ze strony rozrzewnionych i obecnych powszechny serdeczny okrzyk „hura“. Pełne zapału okrzyki towarzyszyły Ich Cesarskim Mościom udającym się do pałacowej kaplicy. Po odczytaniu przez ministra sprawiedliwości Najwyższego Manifestu, złożyli przysięgę Najjaśniejszemu Panu i Jego Następcy, Członkowie Rodziny Cesarskiej, wyżsi dostojnicy państwowi i jenerałowie, następnie rozległ się okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, a jednocześnie z twierdzy dano 101 wystrzałów. Przyjąwszy życzenia od Członków Rodziny Cesarskiej, Ich Cesarskie Moście w tymże samym porządku raczyły udać się napowrót, witane w powrocie pełnemi zapału i wiernopoddańczych uczuć słowami obecnych. Najjaśniejszy Pan wszedłszy do sali, gdzie byli zgromadzeni Członkowie Rady Państwa, Senat i Świta Jego Cesarskiej Mości, raczył wynurzyć Im w imieniu spoczywającego Monarchy wdzięczność za ich służbę i przekonanie, że z ich strony znajdzie takież samo zaufanie, jakie posiadał zgasły Jego Ojciec; zwróciwszy się do oficerów świty Najjaśniejszy Pan, raczył im oświadczyć, że pozostawia ich przy Swojej Osobie. Następnie Ich Cesarskie Moście raczyły powrócić do wewnętrznych pokojów“.

Petersburg, 15 marca. — Ukaz do Rządzącego Senatu: „Manifestem z d. 19-go lutego 1861 r. Błogosławionej pamięci Ojciec Nasz, Najjaśniejszy Cesarz Aleksander II-gi, zwolniwszy włościan od zależności poddańczej, nadał im prawa wolnych obywateli wiejskich, podciągnąwszy, zgodnie z rzeczonym manifestem, przez dodatkowe do onego rozporządzenia włościan pod ogólne prawa. Rozkazujemy: zawezwać, na równi z innemi naszemi wiernemi poddanemi włościan do złożenia przysięgi na wierność Nam i Naszemu Następcy Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Mikołajewiczowi Aleksandrowiczowi.“

Petersburg 14-go marca.—Parada niedzielna odbyła się w Michajłowskiej ujeżdżalni. Najjaśniejszy Pan przybył tam o godzinie 12 min. 45 i pozdrowił zebrane wojsko. W świcie znajdowali się: J. C. W. W. Ks. Michał, jenerał-adjutant *du jour* Barcley de Tolly, ambasadorowie: Austrji, Francji, Anglji i Turcji. Na czele wojsk postępowali: ks. Piotr Oldenburski, W. Ks. Konstanty, hr. Heyden, br. Prittwitz, Niepokojczycki, hr. Barancow, ks. Menszykow, ks. Suworow i inni. Po dwukrotnym przemarszu i pochwale udzielonej komenderującemu hr. Skalon, parada została ukończoną, poczem Najjaśniejszy Pan wyjechał z ujeżdżalni.

Petersburg. 14-go marca.—Ostatnią wartą, której przegląd odbył Najjaśniejszy Pan, był oddział lejbgwardji saperów; następnie zaciągnęła się kompanja preobrażeńskiego pułku, który przed rokiem podczas podobnego tragicznego wypadku wystąpił.

Petersburg, 14-go marca.—Według wersji *Pet. Heralda* Najjaśniejszego Pana przewieziono do pałacu w powozie naczelnika miasta Fedorowa. Jenerał ujął bladą głowę Monarchy i złożył ją na swojej piersi. Powóz szedł zwolna przez ulicę Milionnaja.

Petersburg, 15-go marca. — *Praw. wiestn.* pisze: „Zaaresztowany w d. 1 marca złoczyńca, jak wykryło prowadzące się śledztwo, jest mieszczaninem z miasta Tichwinu, Mikołajem Iwanowiczem Rysakowem, lat 19. Pierwotne wykształcenie odebrał w szkole powiatowej w mieście Wytegra, kontynuował je potem w szkole realnej Czerepowieckiej i we wrześniu w 1879 r. wstąpił do instytutu górniczego, do którego i teraz się zalicza, lubo na lekcje nie uczęszcza od grudnia 1880 r.“

Petersburg, 14-go marca.—*Poriadok* podaje następujące nowe szczegóły o katastrofie: Wybuch był tak ogłuszającym, że odgłos, podobny bardzo do wystrzału armatniego, który oznajmia południe w obserwatorjum, słyszało wiele osób w dość dalekiej odległości. W skutek wybuchu konie u powozu w tej chwili stanęły. W liczbie osób, które najpierw nadbiegły do rannego Cesarza, oprócz pułkownika Dworzyckiego, byli sztabs-kapitan pułku litewskiego Nowikow i junkier pawłowskiej szkoły wojennej Nieczajew. U ostatniego pozostały na baszłyku i szynelu ślady krwi. Wieczorem w dniu wypadku Petersburg był cały przejęty fatalną wiadomością... Do późnej nocy tłumy błądziły po Placu pałacowym i w pobliżu miejsca, gdzie się rozegrał krwawy dramat. Biuletyny urzędowe o wypadku odczytywano w grupach zgromadzonych. Około drukarni *Praw. wiestn.* tłoczyły się masy ludu, oczekując na nowości. Dziś do pałacu Zimowego dozwolono wstępu urzędnikom pierwszych dwóch klas i członkom świty w celu odwiedzenia zwłok tak niespodzianie zmarłego Monarchy. U trumny pierwszy trzymał straż najstarszy z jenerał-adjutantów książę Suwarow.

Petersburg 14 go marca.—*Nowosti*: Krew stygnie w żyłach, ręce opadają, brak słów do wyrażenia całego przerażenia obejmującego wszystkich, co myślą i czują, wobec strasznej wieści o nadspodziewanej śmierci Wielkiego Monarchy, Wielkiego Męczennika! Nieprawdopodobne, niesłychane w kronikach ludzkości zabójstwo polityczne! Około godziny trzeciej w południe, w miejscowości w pobliżu Carycyna ługa dały się słyszeć jeden za drugim dwa strzały. Lud całemi masami rzucił się na miejsce wypadku i oczom widzów przedstawił się straszny widok. Na Jekateryneńskim kanale, naprzeciwko Michajłowskiego sadu, niedochodząc do Koniuszennego mostu, cała droga była porujnowana i stratowana, zawalona masą pokrwawionych szczątków powozu i poranionemi ciałami. W trzech gmachach rządowych, na przeciwległej stronie Jekateryneńskiego kanału, prawie wszystkie okna zostały wybite. W kanale leżało kilka mundurowych czapek, strzępki szynelów wojskowych i szczątki powozu. Według słów naocznego świadka, w chwili, kiedy Najjaśniejszy Pan z konwojem jechał z ujeżdżalni, na jego spotkanie rowem szli śpiesznymi krokami dwaj przyzwoicie ubrani ludzie. Jak tylko kareta zrównała się z nimi, jeden rzucił coś białego, wielkości dyni, pod karetę, a drugi coś podobnego pod powóz z orszaku. Nastąpiły straszne wybuchy. Kareta Najjaśniejszego Pana rozleciała się na poły, a Jego Cesarska Mość, zeskoczywszy z siedzenia na bruk i, ujrzawszy rannego żołnierza konwojującego, zdjął kepi i przeżegnał się. W tej chwili jakaś osobistość w odzieży człowieka z ludu rzuciła pod karetę drugą bombę, która przy wybuchu zrządziła Najjaśniejszemu Panu straszne obrażenia. Na rękach już został Monarcha przeniesiony do innego powozu i odwieziony do pałacu. Z szybkością błyskawicy rozbiegła się po mieście wieść o spełnionym zamachu na życie Najjaśniejszego Pana i cały plac przed Pałacem Zimowym został w jednej prawie chwili zalany przez lud, z niecierpliwością oczekujący wiadomości o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Mości. Wreszcie prawie punktualnie o godzinie 4 tej z głównej bramy pałacu wyszedł jenerał, podobno książę Suwarow-Rymnikskij i oznajmił, że Monarcha zakończył życie. Ogromny tłum zdjął czapki, przeżegnał się i jak gdyby zastygł na miejscu. W tej chwili zabrzmiały dzwony z dzwonnicy pałacowej... Milczenie grobowe, jakie zaległo plac, było przerywane tylko głośnemi łkaniami. W godzinę z dziesiątków tysięcy piersi wyrwał się potężny krzyk „hura“, przebiegł przez cały plac i bez przerwy powtarzał się po całym Newskim prospekcie. To lud witał przyszłego Monarchę w Osobie Następcy Tronu, Cesarzewicza, który jechał razem z Następczynią Cesarzewiczową z pałacu Zimowego do pałacu Aniczkina. O godzinie 6 i pół ukazały się obwieszczenia o śmierci Najjaśniejszego Pana. Ofiarą katastrofy padli: czterej kozacy z konwoju, pomocnik komisarza cyrkułu, nadzorca rewirowy, policjant przechodzący naówczas przypadkowo bulwarem, chłopiec z jatki i jeszcze kilku przechodniów. Wszyscy ranni zostali odesłani do Koniuszennego szpitalu dworskiego, gdzie im dano natychmiastową pomoc. Niebezpiecznie ranni, których było trzech, a w tej liczbie jeden kozak z konwoju, zmarli już o godzinie wpół do czwartej. Idący z rozprowadzania warty 8-my oddział floty, najpierw pospieszył na miejsce katastrofy. Zrewidowawszy ogród przy pałacu Wielkiej Księżny Katarzyny Michałówny, oddzielony od bulwaru kanału murem i nie znalazłszy tam nic podejrzanego, oddział udał się natychmiast do pałacu Zimowego. Po odniesieniu Najjaśniejszego Pana do pałacu, zaczęli się tam bez zwłoki zjeżdżać członkowie rodziny Cesarskiej, przedstawiciele ciała dyplomatycznego, członkowie rady państwa i jeneralicja.

Petersburg 15-go marca. — *Golos* pisze: „Rosja w żałobie! Niema już Wielkiego Monarchy Oswobodziciela. Piekielne siły spełniły swoje ponure, zbrodnicze zadanie. W obecnej chwili, pod brzemieniem strasznych wrażeń, rosjaninowi trudno oprzeć się potokiem napływającym uczuciom. Niezbadane wyroki Boże! Monarsze, który w swojem sercu znajdował źródło żywej miłości dla swojego ludu, przeznaczonem było zginąć od zbrodniczej ręki. W tem zakończeniu tkwi coś tak niepojętego, że wobec niego bezsilna myśl ludzka ukorzyć się musi w niemocy. Jego Cesarska Wysokość Następca wstępuje na Tron praojców swoich. Cały lud rosyjski podziela z Nim brze-

mię serdecznych wrażeń: lud przywykł żyć wspólnem życiem ze swojemi Monarchami, podzielać z Nimi Ich smutki i radość. W zupełnem współczuciu narodu, w nieograniczonej jego wierności, nowy Monarcha znajdzie siły do stłumienia przygnębiających uczuć, które naturalnie muszą teraz napełniać Jego duszę. Ukochany przezeń naród, otoczy Go swoją miłością i w zjednoczeniu Monarchy z ludem, Rosja z chwałą przebędzie przeznaczoną jej historyczną drogę. Następca Monarchy, który spoczął w Bogu, dawno już zjednał sobie miłość narodu. Z poświęceniem dla Rosji, nie szczędził On siebie podczas minionej wojny z Turcją — On pracował dla ziemi rosyjskiej. Z nadzieją i ufnością wita Rosja nowego swego Monarchę. Niechaj w miłości dla swego narodu będzie wiernym pamięci swojego Ojca; niechaj prowadzi dalej i doprowadzi do kresu pomyślne Jego początki; niechaj w Rosji panuje prawo, niechaj w niej rozwijają się te żywioły prawidłowego, oświeconego, rozumnego bytu obywatelskiego, do którego pierwszy kamień węgielny położył Błogosławionej pamięci Cesarz Aleksander II-gi".

Petersburg, 14-go marca.—*Poriadok*. „W takim dniu, jaki dziś każdy z nas przeżył, trzeba wiele panowania wewnętrznego, ażeby owładnąć najnaturalniejszemi uczuciami, wyrywającemi się na zewnątrz i wypowiedzieć w tej chwili uspakajające, rozumne słowo. Trudno obecnie wymierzyć i zważyć całe znaczenie tego niezmiernie smutnego, strasznego wypadku dla tych, którym przypadło być jego współczesnymi. Wiemy tylko jedno, że zadaniem historji jest — łączyć teraźniejszość z przeszłością, współcześni szukać muszą w teraźniejszości — podstaw dla przyszłości. Przyszłość ta to nie nasza osobista przyszłość, ale przyszłość liczącego wiele miljonow ludu; jego pracą wiekową stworzone zostało państwo; do owego państwa i narodu, który je stworzył, należeć powinna pierwsza myśl w takiej epoce, kiedy przeszłość pozostawia przyszłości w spadku — ukończenie tego co zaczęto i rozpoczęcie tego, co nie zostało poczęte. Nowy Wódz ziemi rosyjskiej znajdzie w jej obrębie mnóstwo sił niezużytych, które otoczą Go dokoła z miłością dla Niego, z poświęceniem dla wspólnej nam wszystkim ojczyzny. Wola Najwyższego spełniła się! Teraz pozostaje tylko ukorzyć się przed niewzruszoną wolą Opatrzności i poświęcić wszystkie starania na to, ażeby założyć trwały fundament dla przyszłości.

Z prasy zagranicznej.

Paryż, 14-go marca. — Grevy i urząd giełdowy otrzymali równocześnie telegram z Petersburga; Grevy wysłał natychmiast pismo kondolencyjne.

Londyn, 14-go marca. — Pierwszą depeszę z Petersburga otrzymał *Times*. Sprawiła ona na dworze wielkie wrażenie. Ks. Edynburski poczynił przygotowania do natychmiastowego odjazdu.

Rzym, 14-go marca.—Król wyraził posłowi rosyjskiemu w imieniu swojem i małżonki ubolewanie; ma się tu odbyć uroczyste żałobne nabożeństwo.

Kolonja, 14-go marca.—*Köln. Ztg.* donosi iż w sobotę korespondent jej przesłał wiadomość o nowym spisku i przedsięwziętych tejże nocy rewizjach. Poszukiwano mężczyzny wielkiego wzrostu, z czarnemi faworytami. Policja była na tropie knowań.

Kolonja 14-go marca.—*Köln. Ztg.* donosi: „Wszystkie restauracje i miejsca publiczne w Peterszgnys zamknięte. Kupcy nie otwierają sklepów. We wsiatkich kościołach biją bezustannie dzwony".

Berlin, 14-go marca.—Cesarzowi Wilhelmowi wiadomość o strasznej katastrofie zakomunikował ks. Dołgoruki. Cesarz był tak wzruszony iż bliskim był omdlenia. Polecił on natychmiast wezwać nadwornego kaznodzieję.

Berlin, 14-go marca. — Cesarz Wilhelm otrzymał wiadomość o strasznej katastrofie o godzinie piątej po południu, w niedzielę. Cesarz był niezwykle wzruszony i oświadczył głośno, iż sam uda się na pogrzeb Dostojnego siostrzeńca. Postanowienie to jednak nie było jeszcze stanowczem.

Berlin, 14-go marca. Na pogrzeb udadzą się ztąd Następca tronu i książe Fryderyk Karol, marszałek Moltke i hr. Manteuffel.

Berlin, 14 go marca. Redakcje tutejsze pracowały noc całą. Po mieście szukano redaktorów, zecerów, maszynistów. Biuro Wolffa odbierało telegramy bez przerwy. Poczta uorganizowała osobne pociągi dla dodatków telegraficznych.

Berlin 14-go marca.—Urzędowa *Nordd. Allg. Zeitung* daje z powodu katastrofy artykuł naczelny. W dwie godziny wypuściła ona nadzwyczajny dodatek z mnóstwem źródłowych telegramów. Pierwszy telegram jej donosi, iż sprawcy nieśli bomby Orsiniego w chustkach, niepostrzeżenie, i że dwóch zbrodniarzy schwytano. **Następna depesza donosi o zranieniu W. Ks. Michała, co się wszakże nie potwierdziło.** Jeden z przestępców został schwytany, drugi umknął. Najjaśniejszy Pan stracił przytomność na schodach Zimowego Pałacu i odtąd nie przemówił nic więcej.

Berlin, 14-go marca.—Dziś o godzinie 11½ odbyło się w kaplicy poselstwa rosyjskiego żałobne nabożeństwo. Obecnem było całe ciało dyplomatyczne, jeneralicja i oficerowie niższych stopni. Pośród ogólnego milczenia wstąpił w progi kaplicy Cesarz Wilhelm wraz z Cesarzową Augustą, Następcą i Następczynią Tronu i innemi książętami krwi Hr. Moltke przybył w mundurze rosyjskiego feldmarszałka z orderem Andrzeja, epoletami i orderami pokrytemi krepą. Po skończeniu nabożeństwa Cesarz Wilhelm wymienił kilka słów z ambasadorem rosyjskim.

Wiedeń, 14 go marca. — Pierwszą depeszę o katastrofie otrzymał Cesarz Franciszek Józef. Cesarz był głęboko wzruszony. Natychmiast napisał on telegram kondolencyjny do Następcy Tronu i drugi do rodziny Cesarskiej.

Wiedeń, 14-go marca. — Gazety wiedeńskie otrzymały rychło wiadomość o całej katastrofie. Wszystkie znaczniejsze pisma dały nadzwyczajne dodatki. Redakcje były oblężone.

Wiedeń, 14-go marca. — *Presse* donosi iż na ulicy Jekaterynińskiej w którą Najjaśniejszy Pan wjechał, zgromadzonych było sporo ludzi zatrudnionych zgartywaniem śniegu. Dwóch z tych robotników zaaresztowano, skonstatowano bowiem iż z gromady tej padły bomby Orsiniego. Inni uciekli. Następny telegram *Pressy* donosi iż jeden z przestępców został przez nadbiegłych żołnierzy i lud zabity; drugiego schwytano. Poseł austryjacki hr. Kalnoky był jednym z pierwszych którzy się stawili w pałacu Cesarskim dla złożenia kondolencji. Trzeci telegram *Pressy* donosi, iż N. Następca Tronu przejeżdżał wkrótce potem przez ulice Petersburga pozdrawiany przez lud.

Wiedeń, 14-go marca. —Poselstwo rosyjskie było do późnej nocy otwarte. Ambasador von Oubril otrzymywał ze wszech stron listy i wizyty z kondolencją. W imieniu cesarza Franciszka Józefa zjawił się jenerał Beck i arcy-książę Karol Salvator. Później przybyli ambasador niemiecki ks. Reuss, poseł bawarski hr. Bray i inni.

Wiedeń, 14-go marca. — Dziś w kaplicy poselstwa rosyjskiego odbyło się żałobne nabożeństwo. Obecni byli tylko członkowie poselstw — jutro nabożeństwo żałobne dla ciała dyplomatycznego. Nuncjusz papieski Vanutelli złożył posłowi rosyjskiemu wyraz współczucia.

Lwów, 14-go marca.—Pułkownik 11-go pułku ułanów (imienia Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra) otrzymał od ministerjum wojny telegram rozkazujący mu udać się z deputacją pułku na pogrzeb Monarchy do Petersburga.

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do przyjmowania w bezpłatnej lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu siostr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), gmach warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

Poniedziałki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter dr Żera i dr Anders; od 1—2 choroby oczu: prof. Wofring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy Goldflam, Ołtuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

We wtorki: od 12—1 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 choroby oczu: doktór Mikuski; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Heinrich i doktor Sobolewski; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy: Zawadzki i Perkowski.

We środy: od 12—1 choroby zębów: dr Kobyliński; od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby uszu: doktor Harten; od 2—3 choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

We czwartki: od 12—1 choroby gardła: prof. Trautfetter dr Żera i dr. Anders: od 1—2 choroby oczu: prof. Wolfring i doktorzy Mikucki i Przybylski; od 1—3 choroby nerwowe, wewnętrzne, krtani i płuc: prof. Lambl i doktorzy: Goldflam Ołtuszewski, Rosenthal i Pacanowski; od 3—4 choroby chirurgiczne: prof. Kosiński i doktor Sztejner.

W piątki: od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 1—2 choroby kobiet: prof. Neugebauer i doktor Sztembart; od 2—3 choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 2—3 choroby wewnętrzne: prof. Łuczkiewicz; od 3—4 choroby chirurgiczne: doktorzy Zawadzki i Perkowski.

W soboty: od 12—1 choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 choroby oczu: profesor Wolfring i doktorzy: Mikucki i Przybylski; od 2—3 choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktorzy: Kruszewski i Starynkiewicz.

W Księgarni L. J. Szapira

nabyć można każdego czasu:

1. „Syder“ w hebrajskim tekście, z francuzkiem tłómaczeniem, ładne wydanie paryzkie. Cena egz. bez oprawy rs. 3, z oprawą rs. 4.

2. Syder z ruskiem tłómaczeniem Hurwicza, bez oprawy rs. 1 kop. 20, z oprawą rs. 2.

3. Początkowa nauka języka hebrajskiego Muszkata, po polsku objaśniona kop. 25.

4. Wykład korzystny języka hebrajskiego z tłómaczeniami na język polski, przy wykładzie prawideł gramatycznych, podług metody Ahna, ułożył A. Szwarcenberg, w oprawie, z wstępem kop. 50.

Hebrajskie katalogi dodają się **kupującym** bezpłatnie. Księgarnia L. J. Szapiry na Nalewkach Nr 24. dom. p. Feinkinda. 4305D

Jako ciąg dalszy **„Albumu Malarzy Polskich“** wyszły fotografje z obrazów:

ROSOWSKIEGO

„SKAZANA“,

KRUDOWSKIEGO

„POWRÓT Z GOLGOTY“,

i

„ŚW. CECYLJA“.

Po Rs. 10, 4 i kop. 50,

Maurycy Robiczek,

Krakowskie-Przedmieście Nr 41.—Marszałkowska Nr 51. D—5643

Potrzebne są

PANNY,

kompletnie uzdatnione do bielizny, podręczne. Także uczennice znajdą pomieszczenie ze wszystkiem, lub na przychodnie.—Ulica Niecała Nr 6, na 2-m piętrze. —6018—D

OSOBA

w średnim wieku, b. urzędnik, posiadający dowody służbowe, obznajmiony z przepisami policyjno-administracyjnemi i nową ustawą sądową, posiadający wyższe wykształcenie, oraz dokładnie język urzędowy, życzy miejsca Rządcy domu, Inkasenta, Buchhaltera, Pomocnika, lub Dozorcy fabryki w Warszawie, lub na prowincji.—Adres: ulica Nowolipie Nr 8, u p. Szulc wdowy. —6035—D

Potrzebną jest zaraz

OSOBA,

w starszym wieku, do dozoru i zajęcia się drobnemi dziećmi, jakoteż do prowadzenia małego gospodarstwa u wdowca. Dobra rekomendacja jest konieczną. Zgłosić się proszę do Składu Płótna L. Straus, Nowy-Świat Nr 55. —6023—D

Potrzebną jest

OSOBA

młoda, zręczna, przyjemnej powierzchowności, do Magazynu J. Matuszewskiego. — Ulica Wierzbowa Nr 4, w Hotelu Angielskim. 6066D

Osoba Młoda

życzy przyjąć **obowiązek Sklepowej**, w jakimkolwiek fachu, **znająca rachunkowość**, może złożyć kaucji rs. 50, lub więcej, od 1 Kwietnia 1881 r. Oferty w Redakcji Kurjera, pod lit. R. Ż. o. —6059—D

Młoda Niemka

poszukuje miejsca do dzieci. Adresa uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego. pod lit. D. G. 33. —5964—D

Osoba Młoda

poszukuje miejsca za Gospodynię. — **Wiadomość: róg Tamki i Topiel Nr 2, mieszk. 5,** zastać można od godz. 2 do 6. 6042D

Potrzebną jest bardzo zdatna

PANNA,

do szycia staników, za dobre wynagrodzenie. Wiadomość w Zakładzie form **(Maison Phénix)**. Ulica Niecała Nr 6. 6082D

OSOBA

dająca lekcje, lub trudniąca się szyciem, może znaleść mieszkanie przy familji, od każdego czasu.—**Wiadomość: ulica Królewska Nr 3,** mieszkania Nr 16. —6078—D

OSOBA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, życzy pracować w domach prywatnych.—Ulica Bielańska Nr 21 mieszkania Nr 6, trzecie piętro. —6032—D

Potrzebną jest

OSOBA,

do zajęcia się dziećmi i udzielania im początków nauk. Osoba starsza ma pierwszeństwo. — Ulica Szkolna Nr 5, mieszkania Nr 14. —6031—D

Potrzebną jest 6017D

Bona

w średnim wieku, rodowita Niemka, z dobremi świadectwami, umiejąca szyć. Dowiedzieć się można w godzinach po południowych. Nowy-Świat Nr 37, pierwsze piętro. w bramie.

Potrzebną jest od dnia 1 Kwietnia r. b.

Bona Niemka,

6014D

do dwojga dzieci. — Wiadomość: Aleja Ujazdowska Nr 12, drugie piętro, mieszkania 5.

Kobieta

w średnim wieku, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca na wieś, za gospodynię, mówi po polsku, po rusku, po niemiecku, czyta i pisze.—Bliższa wiadomość w Maglu na ulicy Świętokrzyzkiej Nr 26. —6037—D

Nieszczęśliwa Matka

pozbawiona środków utrzymania, dla swego jedynego dziecka, życzy sobie oddać dwunastoletnią córeckę na własność porządnej familji.—Ulica Świętojańska Nr 1, trzecie piętro, mieszkania Nr 7. —5894—D

Potrzebny jest

Lekarz

do Tuszyna, w Guberni Piotrkowskiej, pensji rocznej rs. 300.—Bliższe szczegóły w Kantorze Wieku. —6067—D

Ogrodnik

kwiatowy, **kawaler**, umiejący robić bukiety i znający się na hodowli roślin, znajdzie zaraz pomieszczenie w Warszawie, z pensją rs. 240 rocznie i procent.—Wiadomość: Hotel Drezdeński, w Instytucie Wód. 6056D

Fachowiec

z mniejszym kapitałem, poszukuje Wspólnika z rs. 10,000, do kupna i eksploatacji 6,000 sztuk sosien. Oferty proszę składać pod lit. T. T. w Redakcji Kur. Warsz. —6074—D

Do interesu handlowego korzystnego potrzebny jest

WSPÓLNK,

z kapitałem rs. 500.—**w Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 6, vis-à-vis Kościoła św. Krzyża.** —6064—D

Do Dóbr pod Warszawą, potrzebnym jest

Ekonom,

kawaler, dobry rolnik i z dobremi świadectwami. — Wiadomość u p. Silbersztyka Nr 1437, ulica Wielka. —5960—D

Kuchmistrz

uzdolniony, posiadający chlubne świadectwa, z dużych domów prywatnych, jak i z pierwszorzędnych Restauracji. Stara się o takowe miejsca.—Wiadomość: **ulica** Sowia, **domu** Nr 3, mieszkania Nr 52. —6020—D

Poszukiwany

Ogrodnik zdolny, posiadający język polski i niemiecki, doświadczony w hodowli roślin cieplarniowych i wolnego gruntu, jarzyn i drzew owocowych. Reflektanci raczą się zgłosić ze świadectwami do Shulza Cesarskiego Ogrodnika w Skierniewcach. 5918D

Poszukuje się

trzech młodych **Ogrodników**, za dobrą zapłatą, zdolnych do robót przy założeniu ogrodów, reflektanci raczą się zgłosić ze świadectwami do Fr. Schulza Cesarskiego Ogrodnika w Skierniewicach. —5919—D

Potrzebny jest

Podróżujący po mieście,

(Stadtreisender). —Ulica Twarda Nr 14, mieszkania 38. —5974—D

O 75% niżej ceny sklepowej wyprzedają się

Książki i Nuty,

W KSIĘGARNI **Wł. Banarskiego.**— Krakowskie-Przedmieście Nr 71, z powodu **zbliżającego się ostatniego terminu zamknięcia księgarni.** D—5911

Potrzebną jest

PANNA,

uzdolniona do strojów, do Magazynu istniejącego na prowincji.—Wiadomość: ulica Topiel Nr 12B, **na pierwszem** piętrze, **mieszkania** Nr 8. —5853—D

Potrzebną jest na wyjazd

Panna,

do robienia Kapeluszy. Zgłosić się raczy do Hotelu Polskiego Nr 93, zrana do godziny 9 i wieczorem o 8-mej. —5971—D

Wykwalifikowany

RZĄDCA,

człowiek młody, posiadający język ruski i polski, z chlubnemi świadectwami, z najlepszą rekomendacją poszukuje odpowiedniego obowiązku, od 1 Lipca r. b. Oferty proszę przesyłać Nr 10, hotel Dziekanka. —5691—D

Nauczyciel

przeważnie **matematyk**, poszukuje zajęcia od 1 Kwietnia r. b., czy w Zakładzie naukowym, czy w domu prywatnym w Warsz., lub na prowincji, dla przygotowania uczniów do szkół gimnazjalnych. — Ulica Śliska, domu Nr 4 i 6, w mieszkaniu p. Rządcy domu, wiadomość w każdym czasie. —4748—

Lekcje Buchhalterji

pojedyńczej i podwójnej, poprawną metodą, oraz korespondencji handlowej w języku polskim i niemieckim udziela **DAWISON, ulica Hoża Nr 16.** Honorarjum umiarkowane. —4769—D

Potrzebne są

Panny

do szycia słomy.—Ulica Nowogrodzka Nr 7, mieszkania Nr 15. —5455—D

Jeometra 1-szej Klasy,

dobrze obznajmiony z robotami, poszukuje miejsca od 1 Kwietnia r. b., przy którym z pp. Jeometrów. — Wiadomość w każdym czasie, ulica Śliska domu Nr 4 i 6, w mieszkaniu p. Rządcy domu. —4749—D

Potrzebni są

Dwaj Lekarze,

na bardzo korzystnych warunkach, do miasta położonego przy kolei, w Gubernji Mińskiej, szesnaście godzin drogi z Warszawy. —Bliższa wiadomość w **Fabryce Fortepianów J. KERNTOPF i SYN, Plac Krasińskich Nr 3.** —5580—D

MŁODY CZŁOWIEK

przyjemnej powierzchowności, eleganckiego obejścia i dobrego prowadzenia, któryby ukończył przynajmniej 4 klasy, znaleźć może zaraz miejsce jako uczeń do Laboratorjum przy operatorze, w zakładzie fotograficznym B. Mariona, Senatorska Nr 12. — Pierwszeństwo mieć będzie taki, **który już pracował** przy fotografii. D—5321

NIEMIECKIEGO

języka udziela w konwersacji **Nauczyciel i Autor** najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. —Ulica Chmielna Nr 6. **(wprost Bellevue).** 5590D

Rządca Dóbr

w wieku lat 34, posiadający język ruski, który przez lat dwanaście zarządzał już znacznemi majątkami i posiada jak najlepsze świadectwa, poszukuje takichże obowiązków. Wiadomość pod Nrem 36, przy ulicy Nowy-Świat, w mieszkaniu Nr 15. —4767—D

Potrzebną jest

OSOBA

z kaucją, do pomocy w sklepie, oraz **Pokój** z wspólnym przedpokojem, dla Emerytki, przy familji, od 1 Kwietnia. — Wiadomość: ulica Trębacka Nr 9, w domu Sztankielera, mieszkania Nr 11. —5583—D

Osoba płci żeńskiej,

porządna i młoda, może znaleść wspólne Pomieszkanie. — Ulica Nowogrodzka Nr 20A, mieszkania 22. —5647—D

Kantor Kaucjonowany,

Ulica Niecała Nr 4.

Bony Niemki z muzyką i dobremi rekomendacjami, poszukują miejsca.

—5636—D **ZAŁĘSKA.**

Rządca Dóbr,

młody, energiczny, z kilkoletnią praktyką, chlubnemi świadectwami i **kaucją rs. 2,000,** poszukuje miejsca od św. Jana r. b. Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 6, mieszkania Nr 19, **codziennie** od godziny 5 do 6 po południu. —5644—D

BREMER,

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty klasyczne, przyjmuje uczennice w swoim zakładzie.—Ulica Podwal Nr 13. —5252—D

Niemka

niemłoda, nie rozumiejąca wcale po polsku, z dobremi świadectwami, potrzebną jest do dzieci od 1-go Kwietnia.—Wiadomość u właścicielki domu.—Ulica Piwna Nr 39. D5472

Młody Człowiek

obznajmiony z rachunkowością, dokładnie znający języki rosyjski i polski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w biurze prywatnym, w kantorze lub sklepie. — Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. N. D5908

Wykształcona mołda Osoba

z Wrocławia, władająca biegle językiem niemieckim i polskim potrzebuje natychmiast odpowiedniego zajęcia na godziny, lub stałe. — Ulica Długa Nr 31, mieszkania 5, w oficynie, 1-sze piętro, od 4—7. 5967D

Potrzebną jest zaraz

PANNA

uzdolniona do kapeluszy, także i Panna wydoskonalona w szyciu staników. Adresa pod lit. K. urasza się **składać** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —5697—D

Potrzebna Panna

uzdolniona do Negliżyków.—Ulica Świętojerska Nr 22, mieszkania Nr 26, drugie podwórko, pierwsze piętro. —5678—D

OSOBA

umiejąca szyć krawieczyznę, poszukuje miejsca na stałą w Magazynie, lub też w domu prywatnym. Może także zgodzić się do szycia na maszynie Wilsona. Adres: ulica Szczygla Nr 3, mieszkania 9. —5686—D

Panny

kompletnie uzdatnione do strojów damskich, potrzebne do **Magazynu E. Boguckiej.** — Ulica Żabia Nr 4. —5718—D

Do Magazynu p. Louizy, Niecała Nr 3, 1-sze piętro, potrzebna jest

Starsza Panna,

do strojów damskich, podręczne, oraz Dziewczynki do nauki. —5717—D

Potrzeba jest

Wspólniczki,

najdalej do 10 Kwietnia 1881 r., z kapitałem do rs. 2,000, do interesu przynoszącego od 25% do 50%.—Wiadomość u p. Pfeifer pieczętarza, ulica Niecała Nr 8. —5739—D

UCZEŃ

do handlu korzennego Sobolewskiej, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Żórawiej, zaraz przyjętym być **może**—zamiejscowi mają pierwszeństwo. —5728—D

Subjekt

mówiący trzema językami, życzy sobie objąć miejsce: Inkasenta, Magazyniera, Kontrolera, Subjekta, w fabrykach, handlach żelaznych, narzędzi rolniczych, nasion, korzeni i t. p., posiadający zakład konfekcyjny, który jego żona prowadzi, **kaucję** może złożyć. Adres: ulica Miodowa Nr 9, miesz. 7, lit. J. W. 5721D

Potrzebne są

PANNY

i Uczennice do Kwiatów. — Ulica Bednarska Nr 6, stróż wskaże. —5815—D

Potrzebne są

PANNY,

uzdolnione do roboty pudełek i do nauki. — Ulica Chłodna Nr 6, stróż wskaże. 5806D

Chórzystki i Solistki,

alty, soprano — mogą być także niebywałe w chórze ale z głosami, a także barytonsolista, potrzebni są na wyjazd, za przyzwoite wynagrodzenie. Adresa proszę zostawiać osobiście na ulicy Daniłowiczowskiej Nr 8, w Sklepie. —5763—D

Zdolny Buchhalter

i Korespondent,

mający kilka godzin wolnych, pragnie się zająć buchhalterją lub korespondencją w niemieckim i polskim. Łaskawe oferty uprasza się składać pod lit. A. J. 55 do Redakcji Kurjera Warszawskiego. —5821—D

KIPER

dokładnie obznajmiony z czynnościami piwniczemi, podejmuje się **w hotelach, klubach, restauracjach** i u Osób **prywatnych** wszelkich zajęć piwniczych, za umiarkowane wynagrodzenie.—Krak.-Przedm. Nr 6, 1-sze piętro, mieszk. 2, rano do godziny 10 i od 3 do 5. —5814—D

Korespondencje

angielską, francuzką i niemiecką na godziny przyjmuje się tanio.—Oferty L. Weber, ulica Sienna Nr 9a, III, w domu, codziennie do południa. —5287—D

Do sprzedania

PLAC

obszerny, 20,000 łokci kwadratowych, z zabudowaniem zdatnem na jaki Zakład przemysłowy, w blizkości Rogatek Moskiewskich. — Wiadomość w Farbiarni Judlina w Grochowie. —5553—D

Do sprzedania

Kolonja,

w pięknej miejscowości, dziedziczna, bez czynszów, rozległości 2 włóki z laskiem (7 mórg) i rzeką, o półtory wiorsty od stacji drogi Nadwiślańskiej Otwock, a 3 mile od Warszawy. — Bliższa wiadomość w składzie wódek przy ulicy Nowy-Świat Nr 56. D5438

Dorożka i Sanki

z końmi i całem przyrządem gospodarskim. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Żelaznej Nr 10, za przystępną cenę z przyczyny śmierci męża. D—5776

Zarząd Mleczarni leczniczej

zawiadamia, iż adresy składów w których zamawiać i odbierać można mleko lecznicze, znajdują się **we wszystkich aptekach miejskich.**—W tych dniach nadszedł świeży transport **krów z Morawii.** D-5771

Jest do sprzedania

Folwark

położony w powiecie łęczyckim, rozległości mórg nowopolskich 381 mający, bez serwitutów, zabudowania w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym, hypoteka w Warszawie.—Wiadomość powziąść można u Seweryna Chmielewskiego adwokata w Warszawie, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 18, na 2 piętrze od frontu zamieszkałego, rano do 10, a po południu od 4 do 6½. D-5773

Do sprzedania

DOM

Nr 4 przy ulicy Wareckiej, **z placem** (przestrzeni 4,588 łokci □).—Wiadomość u adwokata Siemiradzkiego, Żórawia Nr 27a. D-5759

Reperuje

tanio, prędko i dobrze, **Maszyny** do pończoch i szycia, Mechanik, Marszałkowska 63. D5770

Do sprzedania

KROWIARNIA

w dobrym punkcie, od lat kilku egzestująca.—Wiadomość Nowogrodzka Nr 4, mieszkania Nr 15. D—5777



Jest do sprzedania

Fortepian

o pół siódmej oktawy, w bardzo dobrym stanie, nowego fasonu. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w Fabryce Fortepianów A. Janiszewskiego. D—5775

Magle Angielskie

nowe do sprzedania.—Orla Nr 4. D5675

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

krótki, w dobrym stanie, za Rs. 90.—Wiadomość: Freta Nr 39, w pralni. D5712

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany, t. j. kanapa, dwa fotele, 6 krzeł i stół. Widzieć można każdodziennie od godziny 10-tej rano do 11-tej, lub od 2-giej do 4-tej po południu.—Ulica Niecała Nr 10, mieszkania 11, na 1-m piętrze w oficynie. D5729

CUKIERNIA

z powodu wyjazdu jest do sprzedania, od wielu lat egzystująca i w dobrem miejscu. — Wiadomość **w Kiosku przy ulicy Długiej Nr 10,** wprost cyrkułu. D—5782

Przyjmują się

Suknie do Roboty,

podług najświeższych paryzkich fasonów, Kapelusze do ubrania i wszelkie Negliże damskie, po bardzo umiarkowanych cenach, z pośpiesznem wykończeniem.—Ulica Długa Nr 20, 1-sze piętro, mieszkania 5. 5719D
Bronisława Prz.......

Do sprzedania D4487

POSESJA

w bliskości targu Witkowskiego, składająca się z domu masiv murowanego, parterowego, placu łokci □ 8,500, frontu łokci 122, może być podzieloną na 3 części, cena rs. 39,000. Wiadomość: ulica Żelazna, róg Prostej, dom **Kossewicza od godz. 4 do 6 u Rządcy domu,**

Korzystny Interes!

Jest do sprzedania **Handel Korzenny,** w dobrym punkcie, z dobremi warunkami. Gotówki potrzeba Rs. 1,000. — Wiadomość: ulica Twarda Nr 12, u Rządcy. D5726

POSESJA do sprzedania

na Pradze, blizko mostu, 6,000 łok. □, z frontem do budowy 120 łok. od jednej ulicy i domem drewnianym od drugiej, z rurami wodociągowemi i gazowemi przy posesji. Dochód 1,000 Rs. Szacunek 11,000 Rs. Pozostaje przy gruncie 7,000 Rs.—Wiadomość od godz. 3—4, Aleja Jerozolimska Nr 26, lokalu 23. D5667

Bardzo Tanio!



Do sprzedania **MEBLE:** 2 Garnitury, Kozety, Szeslongi i Sofa turecka, a także przyjmuje Meble stare w zamian.—Chmielna Nr 26.—**Poteralski.** D5714

W Fabryce Narzędzi Rolniczych dawniej A. Rodkiewicza, obecnie T. Tajkowskiego, przy ulicy Świętojerskiej Nr 24,

SĄ PŁUGI

do sprzedania. 5744D

Do sprzedania jeden z pierwszorzędnych

Skład Węgla.

Kapitał potrzebny do kupna **rs. 2,000.** — Wiadomość każdodziennie, między godziną 12 a 3 u Właściciela domu, ulica Nowolipie Nr 7. —5743—D

Suknia kaszmirowa

czarna do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście Nr domu 6, w sklepie pieczywa Gerlacha. D5823

Kocz z fordeklem

elegancko i masiv budowany, do sprzedania **za przystępną cenę.**—Elektoralna Nr 41, mieszkania Nr 7. D5679

Jest do sprzedania:

dziesięć **Rondli** i dwa **Kotły,** wszystko z czerwonej miedzi, mało używane, także **Kuchenka naftowa,** na cztery ognie, za przystępną cenę.—Ul. Krucza Nr 21, w Fabryce Fortepianów Biernackiego —5748—D

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Lustro, Stolik do kart, Kozetka, 6 Napoleonek, i Szeslong skórą kryty. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. 5749D



MEBLE

gotowe, nowe i używane, oraz

Materace i Sienniki,

W MAGAZYNIE

Piechowskiego i S-ki,

Długa Nr 19, piętro 1-sze.

D—1951—

Ogłoszenie.

Mam zaszczyt donieść, że otworzyłem w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej Nr 24 **Spichrz Porcelany,** z Fabryki Cesarskiej, przewyższającej zagraniczną, sprzedaje po cenach bardzo przystępnych dla kupców i detalicznie.

D—5050 **N. KATZ.**

W Nowej Aleksandrji (Puławach) jest do sprzedania

PLAC

w pięknem miejscu, między alejami położony, odpowiedni do pobudowania Willi. —Wiadomość na miejscu w aptece p. Treütler. D5485

Do sprzedania

DOM

drewniany z placem, łokci □ 4162, z frontem od dwóch ulic, także i Dorożka, Chomonta, Lyberja i Amerykan nowy.—Wiadomość rano do 9-tej, po południu od 4-tej do 6-tej. Ulica Sienna Nr 21. D5464

D5501 Do sprzedania

DOM

narożny, 3-piętrowy.—Wiadomość: ulica Hoża Nr 12B u właściciela, od 14 Marca r. b.

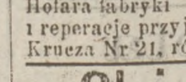
Letnie, eleganckie, przeszłoroczne

Kostjumy,

Dolmany i Sukienki dziecinne, wyprzedaje po cenach niepraktykowanie nizkich, Magazyn **Paryzki.—Ulica Królewska Nr 25.** 5071D

Poczthalterja

jest do sprzedania z wolnej ręki, w mieście powiatowem Włocławku, złożona z 10 koni, stosownej ilości bryczek i uprzęży. Wszystko to w najlepszym porządku. — Wiadomość na miejscu u właściciela Gawrońskiego. D5437



Są do sprzedania **dwa**

Fortepiany

czarne, najświeższego fasonu, Hofara fabryki za przystępną cenę. Strojenia i reperacje przyjmuje fabryka T. Biernackiego. Krucza Nr 21, róg alei Jerozolimskiej. D-5535

Olej rzepakowy

do jedzenia,

codziennie świeży, również wszelkie inne gatunki olejów roślinnych i mineralnych, jakoteż **Oliwę i Smarowidło,** wszystko własnego wyrobu, sprzedaje, począwszy od garnca w każdej ilości,

Warszawska Olejarnia Parowa,

HOŻA Nr 9. 4841D

Do sprzedania:

Pozostawiono w komis **3 Dubeltówki dziwerowe,** odtylcowe, systemu **Lefaucheux,** kompletnie w dobrym stanie w cenie rs. 30, 40 i 45. **Sztucer** systemu **Winchester's** magazynowy. — **Sztucer** systemu **Sinders'a** do ładunków lankastra zastosowany rs. 20.—**Sztucer „Remington"** rs. 20. —**Sztucer** systemu **„Martini"** dalekonośny rs. 20.—**W składzie Broni BRACI GENELI, Długa Nr 17.** D—5014

Z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania zaraz

Kawiarnia,

przy ulicy Chłodnej pod Nr 9/930. D5038

Wywar zbożowy

codzień świeży i gorący — po którym krowy dają **2 razy więcej mleka** niż po innej paszy, do sprzedania w mniejszych i większych partjach. **po kop. 4 za wiadro.** — Wiadomość w Sielcach za rogat. Belewed. D4182

Pozostawione w komis

Maszyny do szycia,

Herkules, Grover i Backer, do robót krawieckich, wyprzedają się po rs. 30, w Składzie Maszyn, Rymarska Nr 8. D5507

Fortepian

wiedeński, używany, w dobrym stanie będący, o 7-miu oktawach, do sprzedania za Rs. 270. — Wiadomość każdego czasu: ulica Wspólna Nr 18, mieszk. 6, od frontu. D5503

Kaukazki Magazyn Z. Sogrojewa.

Ulica Królewska Nr 1, dom dawniej Bayera. Otrzymawszy jedwabne materje: Kanaus, fay, Aksamit, Atłas, Szlafroki gotowe i Kaukazkie srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wżej wymienione przedmioty. —4795—D

Bandaże rupturowe,

pachwinowe i pępkowe, umiejętnie ze świadomością rzeczy dopasowywane, polecają się.—Ulica Królewska Nr 23, pod firmą

DRESE.

D —55—

Dom duży na Fabrykę,

bardzo blizko, Warszawy, przy kolei Wiedeńskiej, (przy wekslu będący), piętrowy, bardzo obszerny, mury są tak grube, że i 2-gie piętro zniosą, w najlepszym stanie obecnie się znajdujący, jest zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. — Wiadomość: ulica Bracka Nr 2, w składzie węgla i drzewa. D4286

DOM

ze Sklepami, przy pierwszorzędnej ulicy, do sprzedania bez pośredników.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 1261. D5302



Powozy dwa

używane, **KARETA** podwójna z ławeczką na trzecią osobę i **FAETON** na osób cztery, zdatne do wsi i do miasta, obydwa za rs. 300. — W Fabryce Powozów Romanowskiego, Królewska Nr 19. D—4464

WYPRZEDAŻ

wyrobów blacharskich i metalowych, w zakładzie W. ANDERSZEWSKIEGO, Nowy-Świat Nr 44.

NACZYNIA KUCHENNE w wielkim wyborze, KUBŁY i KONEWKI do wody. WANNY i PRYSZNICE. WATER-KLOZETY. LAMPY. MASZYNKI do kawy, herbaty, czekolady, na spirytusie i węglach. KUCHENKI NAFTOWE najnowszej konstrukcji. MŁYNKI do kawy. UMYWALNIE z pedałem i zwyczajne. ŻELAZKA do prasowania stalowe i mosiężne. KLATKI różne; oraz **wszelkie przyrządy do wypraw kuchenno-gospodarskich,** po cenach nizkich. D—5316

Zakład Wywabiania Plam i sztucznego cerowania

przy Alei Jerozolimskiej Nr 17,

uważając, iż po ukończonem Karnawale nie jedna z JW. i WW. Pań lub Panów, znajdzie swoją cenną Garderobę, czy to poplamioną, czy też uszkodzoną, otóż aby takową można znaleść jakby nową, mam honor polecić Zakład mój, gdzie przyjmuję do **prania i odświeżania** sposobem chemicznym bez prucia, Garderobę Męzką i Damską, oraz **wywabia** z tejże Plamy, **Atłasy, Jedwabie i Aksamity** odświeża, Dywany, Gobeliny i Firanki czyści i reperuje bez śladu. — Pierze **Koronki i Szaliki** jedwabne, oraz Rękawiczki. — A to wszystko prędko i po cenach bardzo przystępnych. D—5186

Z Szacunkiem **S. SOSNOWSKI.**

PLAC

do sprzedania lub wydzierżawienia.—Wiadomość: Podwal Nr 24; tamże **3, 2 i Pokój** do wynajęcia od 8 go Kwietnia. D5513

Do sprzedania 30% niżej kosztu

Aksamit Lijoński,

w najlepszym gatunku na Suknie, lub dwa Paltociki po rs. 4 kop. 75 za łokieć.—Tamże Futro męzkie dublony, zupełnie nowe za rs. 35.—Ulica Złota Nr 23, mieszk. 8. 5020D

W Mokotowie

jedna wiorsta od rogatek, jest **do sprzedania 10 morgów 300-prętowych gruntu dziedzicznego** z hypoteką, przydatnego na ogród. Tamże przy samej szosie jest **do sprzedania Posesja,** złożona z domu frontowego, parterowego i oficyny jednopiętrowej, masiv murowanych, z placem około 20,000 łokci □, z Sadzawką, z obfitą wodą; posesja ta przydatną jest na jakiś **Zakład przemysłowy.** Warunki dogodne. — Wiadomość na miejscu w Cegielni Kohen i Oppenheim, albo w Warszawie przy ulicy Dzielnej Nr 1A, mieszkania Nr 3, u p. J. Kohen. —4814—D

1 RS.

100 Biletów wizytowych eleganckich, pismem angielskim na pięknym bristolu, w litografi przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4. D—4960

Do sprzedania D-5186

Faeton i Amerykan,

Wiadomość Przejazd Nr 5, u stangreta Jana.

Pod Nr 375.

POSESJA ANTOKOL

zwana, na Pradze, przy ulicy Brukowej i ochronnym wale, w miejscowości uroczej, jest do wynajęcia, przy mającej odbyć się meljoracji, stosownie do życzenia wynajmującego: 1-mo **Lokal** złożony z 10-ciu pokoi, ogródka spacerowego, piwnic, lodowni, altan, werendy i teatrzyku, na Zakład Gastronomiczny lub inny jaki proceder. — 2-do **Różne Lokale** mniejsze i większe apartamenta, ze stajniami i wozowniami.—Wiadomość w domu przechodnim Roezlera, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 11, od strony **Krakowskiego-Przedmieścia.** D—4159

Magazyn Towarów Bławatnych i Konfekcyjnych

J. ROSENROTHA,

egzystujący dotychczas przy ulicy Niecałej Nr 6, z dniem 23 Lutego r. b., przeniesiony został na róg ulic Granicznej i Żelaznej Bramy Nr 17, na 1-sze piętro,

gdzie urządzoną została Hurtowa i Detaliczna sprzedaż różnych towarów jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, aksamitów, rypsów czysto wełnianych, brokateli na meble, weby holenderskiej, płótna wilnerowskiego, wszelkich towarów konfekcyjnych najmoduiejszych, w ogromnym wyborze różnych firanek po bardzo tanich cenach, oraz kołder gotowych.

Dalsza Wyprzedaż pozostałych jeszcze towarów ze sklepu **Wyprzedaje** w składzie po bardzo **nizkich cenach.** D—5458

Polecając się Szanownej Publiczności, pozostaje z szacunkiem **J. ROSENROTH.**

SYROP Z NADFOSFORONU · WAPNA ·

FP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY W PARYŻU

8, *ulica Vivienne.* — Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on katary, kaszle, chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego (bronchites), ale szczególniej pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko słabościom piersiowym (phtisie). Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne. Lekarze przepisują często Pastylki ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści p. Grimault, bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszlów zwyczajnych.

* Dla uniknienia licznych fałszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Galego i Mrozowskiego; oraz w składach materjałów aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein.

—26299—

Do składu towarów rosyjskich Braci Karasiew,

za Żelazną Bramą wewnątrz Gościnnego Dworu Nr 150/1,

nadszedł świeży transport **Astrachańskiego Kawioru,** mało solony, z pod lodowego połowu, w najlepszym gatunku i delikatnego smaku, który sprzedaje się po nader umiarkowanej cenie, z czem polecamy się naszym Szanownym Konsumentom.

D—3952 **BRACIA KARASIEW.**

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie — aptekarzy; zaś w Warszawie i na prowincyi u wszystkich drogistów i we wszystkich aptekach, gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne D-ra Rabuteau.



OBICIA PAPIEROWE

krajowe, francuzkie i angielskie, w najświeższym guście od od najniższych cen.—**Rolety do okien, Gzemsy do firanek i Ceraty** wszelkiego rodzaju, w wyborze nadzwyczajnym poleca

W. Muszewski,

dawniej RÓŻAŃSKI,

DŁUGA Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa! D—5594

DO SKŁADU KAWIORU I DELIKATESÓW

Mikołaja Żyżyna,

przy ulicy NOWY-ŚWIAT Nr 37.

Nadszedł znowu transport **KAWIORU świeżego** Astrachańskiego małosolonego i prasowanego takiegoż, oraz świeży transport **Homarów, Sot** angielskich, **Pasztetów** w terynkach Strasburskich i z Anschovis, **Śledzi** w oliwie, **Sardynek** z Nantes, **Śledzi** pocztowych i królewieckich, **Salat-Cream, Pieczarki** w puszkach i **Szampiony** oryginalne, francuzkie, astrachańskie, znane konserwy „Palcewa" z ryb, jak również i Petersburskie, **Musztardy** oryginalnej, francuzkiej i angielskiej, **Oliwy** Nicejskiej w oryginalnych butelkach, Szwedzkich **kompotów, Hałwy, Marmelady, Ananasów** w puszkach i t. p. towary

Z czem poleca się względom Szanownej Publiczności **MIKOŁAJ ŻYŻYN.**

NOWY-ŚWIAT Nr 37. D—5811

Magazyn P. SZUBERT,

Senatorska Nr 17, 1-sze piętro.

WYPRZEDAŻ

wysortowanych, **Okryć** jesiennych, **Palt, Regenmantli i Sukien** gotowych, po cenach niżej kosztu. D—5912—

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 520 —

WIELKA WYPRZEDAŻ *RĘKAWICZEK,*

damskich i mężkich różnokolorowych i czarnych po kop. 50, **w FABRYCE RĘKAWICZEK Tłomackie Nr 3.** D—5768

Fabryka Maszyn i wyrobów żelaznych POSZEPNY, SKRZYWANEK,

Waliców Nr 4 w Warszawie.

Wykonywa kompletne urządzenia do: browarów parowych i ręcznych, suszarni do słodu (nowego systemu K. Poszepnego). Urządzenia fabryk krochmalu, gorzelni i olejarni. Wykonywa: różne maszyny do cegielni, młynów, garbarni i fabryk drożdży. Pompy ręczne i parowe do zakładów przemysłowych, do użytku domowego i gospodarstwa wiejskiego. Urządzenia wentylacji wodociągów, zlewów, waterklozetów i pryszniców. Maneże, różne windy, transmisje, krany, wentyle, maszyny do korkowania i mycia butelek i t. p; wszelkie roboty z blachy żelaznej, jako to: rezerwoary, rury, kominy, beczki, ogrzewacze i t. p., oraz wszelkie roboty i reperacje w zakres mechaniki wchodzące, po cenach przystępnych.

Kosztorysy na żądanie mogą być przedstawione. D—5682

D5710 **Maszyna**

krawiecka, Singera, mało używana, jest do sprzedania za połowę ceny. — Ulica Bracka Nr 6, można się dowiedzieć u rządcy domu.

PARYŻ.

Osoby życzące otrzymywać towary, tak koleją żelazną jak i morzem, prędko i tanio, są proszone zgłaszać się do „Agencji Ruskiej międzynarodowych transportów"

p. Eli Marcon Dr.,

26 rue Grange Batelière à Paris.

Przewóz towarów morzem,—ubezpieczenia i ekspedycja na komorze.

D 24777—

Pałacyk

z cienistym ogrodem i dwa **PLACE** frontowe, w środku miasta położone, razem, lub osobno, są do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość przy ulicy ulicy Marjańskiej, w domu Nr 2A, mieszkania Nr 12. —5801—D

D5709 **Para Ogierów**

siwych, 5-letnich, krwi szlachetnej, do sprzedania parą, lub pojedyńczo. — Wiadomość w hotelu Polskim w kantorze najmu karet.

Do wypożyczenia

Rs. 4,000,

na nieruchomość Warszawską i **tylko na pierwszy numer** po Towarzystwie.—Wiadomość u Juljusza Walewskiego, Adwokata Przysięgłego, Włodzimierska Nr 11. D-5574

Jest do sprzedania



Fortepian

wiedeński, o 7-miu oktawach, z całym metalowym blatem, 4-ma szprejcami, oraz nowy, krótki, czarny, własnej fabryki. — Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli. Tamże przyjmują się wszelkie strojenia i reperacje. D5572

Bardzo korzystny interes!

Jest do sprzedania

Skład Węgli i Drzewa,

na najpryncypalniejszej ulicy, kompletnie urządzony, bardzo wyrobiony, sprzedaż pudowa znaczna, posiadający wiele gospód stałych na 10 i 15 korcy, oraz dostawy wagonów.—Kapitał na takowe kupno potrzebny rs. 3,000. Nadmienia się że tylko z powodu interesów familijnych skład ten jest do sprzedania.—Wiadomość u W-go Nosikiewicza Jubilera, Senatorska Nr 2, 1-sze piętro, wejście przez owocarnię, lub w Hotelu Polskim w Zakładzie wynajmu powozów. D—5517

WAPNO.

Jest do sprzedania po nizkiej cenie do 150 korcy wapna lasowanego.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 22, a mieszkania 13, od godziny 9-tej do 12-tej każdodziennie. D5713

WIATRAK

do sprzedania, składający się z dwóch francuzkich kamieni, dwóch cylindrów i spitzganeg, przytem z mergi gruntu, w dobrym stanie, w mieście handlowem.—Wiadomość u p. Neimana w Warszawie: Żelazna Nr 14. D4408

Obiady Prywatne,

smacznie i zdrowo przyrządzone, dostać można za cenę przystępną.—Nowogrodzka Nr 3, mieszk. 11, prawa oficyna. D—5645

Są do sprzedania:

Szafa dla książek duża, dębowa, składana; Gazometr duży na 27 płomieni; Żerandol do salonu bronzowy, na 3 płomienie; dwie Lampy bronzowe do stołowego pokoju; Żerandol bronzowy na 2 płomienie, oraz kilkanaście łokci rur gazowych za przystępną cenę. —Wiadomość w biurze Komendanta miasta Warszawy na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 11, od godziny 9 do 3 po południu. —5631—D

Modniarka

Wiedenka, z kilkoletnią praktyką i wydoskonalona w tym zawodzie, przyjmuje wszelką robotę z magazynów i za nader nizkie ceny wykończa. Adres w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. P. S. —5792—D

Uprasza się Osobę,

która dała książkę do nabożeństwa do introligatora przy ulicy Nowogrodzkiej, pod Nr 13, aby się zgłosiła po nią, w przeciwnym razie książka ta będzie sprzedaną, zgłosić się po nią w Aleję Jerozolimską pod Nr 17, do Dystrybucji. —5787—D

Potrzebny jest

SIODLARZ,

do Fabryki na prowincji.—Wiadomość przy ulicy Erywańskiej Nr 8, stróż wskaże. 5791D

TECHNIK

z Galicji, który pracował lat parę przy budowach kolei w Austrji, poszukuje zatrudnienia u PP. Inżynierów lub Budowniczych.—Listy pod adresem A. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. D—5772

Kantor Kaucjonowany Komisowy
E. Dobieckiej.
Ulica Hr. Berga Nr 11.

Paryżanin ukończywszy chlubnie wyższe zakłady naukowe, głównie w kierunku wykładu swego języka, mówiący doskonałym **akcentem**, i oprócz tego znający język **niemiecki,** mając kilka godzin wolnych, pragnie udzielać **lekcje konwersacji, gramatyki,** lub **literatury,** za umiarkowanem wynagrodzeniem. —5794—D

Student Uniwersytetu,

znający język niemiecki i francuzki, udziela lekcje i korepetycje na przystępnych warunkach.— Plac św. Aleksandra, domu Nr 7, mieszkania 9. —5260—D

2 Furgony

D—6058—

na resorach i żelaznych spodach, z 3-ch stron **otwierane, mało używane,** zdatne do rozwożenia wyrobów tabacznych, pieczywa, mleka, **książek,** wódek i t. p., oraz **Bryczka węgierka** na resorach, zupełnie nowa do sprzedania.—Wiadomość w kantorze wynajmu karet i Powozów w Hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej, od godziny 10 do 12 codziennie.

Cukiernia

D-6002

w mieście powiatowem Gostyninie, kompletna, jest w każdem czasie do wynajęcia.—Bliższa wiadomość u właściciela Teodora Wróbel.

Do Handlu Win, Dystrybucji, Towarów Kolonjalnych, potrzebnym jest zaraz do ekspedycji

Młody Człowiek,

chlubnemi świadectwami, choćby świeżo z nauki wyszły. Pierwszeństwo mają z prowincji. Adresować proszę: Stanisław Grządkowski, Kupiec i Obywatel miasta w Krasnymstawie. —5837—D

Kantor Kaucjonowany Komisowy
E. Dobieckiej.
Ulica Hr. Berga Nr 11.

Potrzebny jest kapitał od **4,000** do **8,000 rubli.**—Bliższa wiadomość o lokacji udzieli Kantor. —5795—D

Rządca Dóbr

posiadający chlubne rekomendacje, poszukuje odpowiedniego pomieszczenia w Królestwie, lub Cesarstwie. Osoby interesowane raczą się zgłosić do Hotelu Litewskiego pod Nr 1 mieszkania. —5121—D

Mamka

młoda, wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki M. Ł. — Ulica Chłodna Nr 20. D5827

MAMKI

młode i zdrowe i z bardzo obfitym pokarmem, wiejskie, przy ulicy Krochmalnej, domu Nr 28, u Akuszerki Łazowskiej. 5753D

Wyprzedaż!

Okryć damskich, Dolmanów, Regenmantli i Spódnic, w Magazynie **J. Kaczkowskiej,** Marszałkowska Nr 38. D—5943

Z kapitałem od 5 do 7,000 rs.

chcę nabyć na własność, lub wejść do współki, interesu przemysłowego lub handlowego. Interesem sam administrować mogę. — Także mogę przyjąć **Administrację** poważniejszego interesu, złożywszy odpowiednią kaucję. — Objaśniające oferty składać proszę w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. E. U. K. D—5941

FABRYKA

Wyrobów Cementowych,

nowo-urządzona, na wzór najlepszych tego rodzaju zagranicznych fabryk, najbardziej ku trwałości wyrobów swoich dążących.—Wykonywa: **blaty trepy i posadzki** w różnych kolorach i kształtach, **wykłada** takowemi kościoły, przedsionki, sklepy, potesta i t. p., do robót powyższych używa **uzdolnionych majstrów specjalistów.**

Cement angielski najlepszych marek znajduje się do sprzedania na składzie.

CENY UMIARKOWANE.

KANTOR **ulica Leszno Nr 12,** FILJA KANTORU **Królewska Nr 41,** FABRYKA **Nowolipie Nr 32.**

D-6008 **Ignacy Gantzwochl.**

Jest do sprzedania

Folwark

składający się: z włók 17, w tem łąk mórg 87, lasu mórg 40, z zasiewami i inwentarzem, dom murowany, o 7 pokojach, ogród obszerny, stawy zarybione, wiatrak, reszta budynków w dobrym stanie, od Warszawy mil 5, od stacji kolei Wiedeńskiej wiorst 9, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość ulica Krakowskie-Przedmieście Nr domu 4, mieszkania Nr 9. D—6045

W Składzie pod firmą „Kleczeński".

Aleja Jerozolimska Nr 49.—WAPNO z własnego Zakładu Wapiennego Rudniki.—**WĘGIEL** kamienny. — **WĘGIEL** drzewny. — **DRZEWO** opałowe. — **CEGŁA** ogniotrwała.—**CEMENT.** D—6041



W Składzie Wstążek

S. H. Dąbrowskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1, w prost Kopernika, są do nabycia po cenie bardzo przystępnej, trzy **Fortepiany palisandrowe,** zupełnie nowe, fasonu krótkiego, cztero-szprejcowe, z całym blatem metalowym, i mogą **takowe** być sprzedane na wypłaty. —5617—D

D5884 Przyjmują się

Suknie do roboty.

Chmielna Nr 25, wiadomość w mleczarni.

Przedsiębierstwo robót asfaltowych i Fabryka Tektury Ogniotrwałej,

IGN. GANTZWOHLA,

poleca na nadchodzący sezon budowlany wyroby swoje znane z trwałości.—Zamówienia na wykonywanie wszelkich robót asfaltowych, oraz na krycie dachów tekturą smołowcową przyjmuje.—Na składzie znajdują się znaczne zapasy **Asfaltu Limmerowskiego i asfaltu do wylewania fundamentów,** oraz papy smołowcowej, laku asfaltowego, smoły asfaltowej, listw trójkątnych gwoździ i t. p.—KANTOR **Leszno Nr 12,** FILJA KANTORU **Królewska Nr 41,** FABRYKA **Nowolipie Nr 32.** D—6009

Tylko rs. 350,

za otrzymanie w Warszawie Posady Korespondenta w językach polskim i niemieckim. Pensja 55 rs. miesięcznie. Kontrakt trzyletni. Zajęcia 4 godz. po południu. Oferty w Redakcji Kurjerjera Warszawskiego, pod lit. S. W. —6077—D

Do zarządu domem

poszukuje miejsca od 1 Kwietnia w domu **Izraelskim, Osoba młoda,** mówiąca po francuzku, znająca się na gospodarstwie i praniu.—Adresa prosi nadsełać pod lit. A. Z. do składu mąki, Zielna Nr 31. —6090D

Jest do sprzedania **zaraz**

FOLWARK,

przy Stacji Drogi Żel. War.-Wied. Rogów, włók 12, ziemia pszenna, Ogród duży owocowy, zabudowania w dobrym stanie, wszystkie masiv murowane, Towarzystwa jest rs. 6,000. Bliższa wiadomość: ulica Bonifraterska Nr 17, mieszkania Nr 4. —6087—D

10 Podwal 10.

Przyjmują się stare kapelusze na modne fasony, choćby najbardziej zniszczone różnego rodzaju. Szanowna Publiczność raczy wcześnie nadsyłać a to z powodu uniknienia na później zawodu. —5496—D

Wojciech Gorczycki.

Restauracja

pod Orłem, ulica Długa Nr 17.

Zdrowo i smacznie przyrządzone Śniadania po kop. 15. Obiady od godziny 12 do 5 po kop. 30. Piwo wyborne bawarskie i kalmbaher po kop. 5. —5618—D—

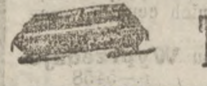
!! W każdy wieczór Golonka !!

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 18 (30) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w ciągu lat: 1882, 1883 i 1884 kamieni i szabru do brukowania ulic i placów w Warszawie, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci, nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Adm. Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w „Dzienniku Warszawskim" i w „Gazecie Policyjnej." D—4873



TRUMNY METALOWE po najtańszych cenach

u **ALFR. ORTHWEIN,** Czysta **Nr 6.** D—4512

Kupuje dla Zbiorów i Muzeów

Starożytności (antyki):

Zegary, Zegarki, Postumenty, Figury, Grupy, Wazy i Wazony,—Porcelanę, Bronzy; Puchary, Kielichy,—Naszyjniki, Diademy, Kolczyki, Brosze, Wachlarze,—Sygnety, Pierścienie, Pieczęcie,—Portrety znanych osobistości, Miniatury.—Insygnija masońskie, Numizmaty, Medale,—Mundury, Ordery, oznaki godności i dostojeństw, Zbroje,—Guziki, Sprzączki, Spinki, Haftki,—Pasy polskie, Kostiumy dawnych stanów i fasonów, — Materje złotem, srebrem, jedwabiem przetykane lub haftowane; Gobeliny, Makaty, Dywany tureckie i perskie, Adamaszki; Koronki brabanckie, weneckie, angielskie,—Tabakierki i Pudełka mozajką, inkrustacją lub emalją ozdabiane; Meble i biurka bronzami ubierane, Świeczniki, Żyrandole; wyroby ze złota i srebra,—drogie kamienie i Perły. Rzadkości bibljograficzne i rękopisy i wszelkie przedmioty pochodzące z wykopalisk.—**Sklep Kupna i Wyprzedaży B. KORPACZEWSKIEGO w Warszawie, ulica Trębacka (dom własny),** D—5440

Do sprzedania za przystępną cenę

D5374

MEBLE:

Garnitur mebli masiv mahoniowych, t. j.: Sofa, 6 Foteli i Stół z marmurowym blatem, wszystko z bogatą rzeźbą w stylu średniowiecznym (Moyen âge), oraz 2 półki (etażerki) orzechowe, Konsola mahoniowa z szufladami, Kredens, Stół na 30 osób, 2 Ławki i Kapsztok jesionowe, 2 Szafy podwójne sosnowe, Przepierzenie i Szeslong. Wszystko roboty Simlera i w dobrym stanie. — Ulica Grzybowska Nr 19, mieszk. 6, od godz. 10-tej rano do 1-szej i od 4-tej do 6-tej w wieczór

Student Uniwersytetu,

rossjanin, który się kształcił w jednem z gimnazjów Moskiewskiego Okręgu Naukowego, życzy udzielać lekcje z przedmiotów kursu gimnazjalnego. — Ulica Żórawia Nr 27, mieszkania Nr 7, zapytać należy u lokatora pani T. D5400

Ogrodnik

z wyższem wykształceniem, **przyjmuje roboty** wchodzące w zakres ogrodnictwa, tak w porze obecnej, jakoteż w nadchodzącą wiosnę, zakładania, upiększania—własnemi flancami, lub bez takowych. Dla osoby miłującej spokój i świeże powietrze, **jest na porę letnią Mieszkanie** przy familji bezdzietnej, **w Ogrodzie.**—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 67, u Właściciela domu. 5453D

Do sprzedania

KARETA

potrójna, najnowszego fasonu, prawie nieużywana. Wiadomość ulica Żórawia Nr 24, stróż Antoni wskaże. D—5355

Zaraz potrzeba pożyczyć na 1 i 2 numer hipoteki **Majątków** pod Warszawą

Rs. 1,500, 2,000, 3,000

i inne sumy.—**Kozia Nr 42,** vis a vis Miodowej w Dystrybucji. D—5409

Rs. 7,500

jest do wypożyczenia na dom w Warszawie, po Towarzystwie.—Wiadomość: ulica Śliska Nr 23, mieszk. Nr 1, od godziny 4—6. D6057

Rs. 450

potrzeba na 9 miesięcy. — Czysta Nr 4, mieszkania Nr 18, lewa oficyna. D6030

Do sprzedania:

Faeton na jednego i parę koni, drugi większy na parę koni, okute mocno i gustownie, najświeższego fasonu, ze ślusarską robotą, zdatne na miasto i prowincję, w razie obstalunku mogą być wykończone kompletnie, według życzenia.—Tamże 2 Wozy nowe, pojedyńcze, za cenę umiarkowaną. —Wiadomość: idąc z Krakowskiego-Przedmieścia ulicą Marjensztad, przy ulicy Białoskórniczej Nr 3/2627, **w Warsztacie Kowalskim.** —5956—D

Pozostawiono do sprzedania

Maszynę,

do robienia Pończoch, zupełnie w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę.—Ulica Nowy-Świat Nr 24, w Sklepie obok bramy. 5968

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Galiego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeuschnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

Za przystępną cenę do sprzedania



Meble orzechowe,

mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** angielski, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabowany, **Kozetka** i **6 Napoleonek** i **2 Dolmany.** — Ulica Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D4346



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

urzędownie zrobione, oraz para Łóżek dębowych, Biurko, Szeslong, Sofa i Materace, u Tapicera, Leszno Nr 19. D4923

DOM

do sprzedania na korzystnych warunkach, przy ulicy Nowomiejskiej Nr 1, wiadomość na miejscu, mieszk. Nr 10. D5582

Do wynajęcia od 8-go Jana r. b.

Dom parterowy,

na rok lub czas dłuższy, w bliskości trzech krzyży, obok Alej Ujazdowskiej, składający się z 10 pokoi, które mogą być podzielone na 3 lub 4 mieszkania, nadto Stajnia na 12 koni i wozownia obszerna. Dom ten położony w pośród ogrodu drzew dzikich i owocowych na przestrzeni przeszło 7,000 łok. □.—Posesja ta może być sprzedaną. Wiadomość u właściciela ulica Mokotowska Nr 1665, nowy 9, od godz. 5 do 6 po południu. D—5420

2 OGIERY

rosłe, rasowe, zdatne do stada i do zaprzęgu, są do sprzedania. — Hotel Lipski, ulica Bielańska, wiadomość na miejscu u stangreta Karola. D6024

Ważne dla fabrykantów, producentów i rzemieślników!

Jakie widoki dla przemysłu Królestwa przedstawia zapowiedziana

Wystawa powszechna w Moskwie

wiedzieć powinien każdy, którego produkcja o kopiejkę chociażby przenosi potrzeby miejscowe i liczyć musi na zbyt na szerokich rynkach Cesarstwa.—Potrzeby tych rynków są bezwątpienia wielkie; ażeby zaś skierować je do naszej produkcji i połączyć konsumentów z bliższego lub dalszego Wschodu, z wytwórcą warszawskim i w ogóle polskim, **Kantor komissowy b. Rejenta Fedeckiego**, przy udziale sił specjalnych, przedsiębierze wydawnictwo w języku rossyjskim:

„Najnowszego Rossyjskiego Przewodnika Handlu i Przemysłu Warszawy i miast Królestwa,“

które przez skupienie **wszystkiego** co interesować może kupca rossyjskiego i co odnosi się do całego obszaru naszego przemysłowego i rękodzielniczego wytworu, przez zapewnioną wielką poczytność i rozpowszechnienie na Wystawie Moskiewskiej, na stacjach dróg żelaznych, w pasażach, księgarniach, sklepach, przez rozsyłanie bezpłatne ważniejszym firmom i t. p., stanowi dla naszych producentów

Najdzielniejszą akwizycję

polecenia swych wyrobów, zarekomendowania ich i zwrócenia na nie uwagi najszerszego koła konsumentów.

Dla tego odsyłając czytelnika do szczegółowego prospektu, który rozsyłanym jest bezpłatnie i rozdawanym wszystkim, którzy do poniżej oznaczonych miejsc zgłosić się raczą, kładziemy ta nacisk na

Dział Ogłoszeń

fabrycznych, handlowych, preiss-kurantowych, illustrowanych i w ogóle najlepiej rzecz reklamujących.—Język i forma ogłoszeń zależne od woli interesantów.—Ceny ogłoszeń następujące: 1 str. 15 rs.—½ str. 8 rs.—¼ str. 5 rs.—⅛ str. 3 rs.—$^1/_{16}$ str. 2 rs.—Przed tekstem o 20% drożej.

Każdy inserent otrzyma jeden egzempl. Przewodnika bezpłatnie.

Cena pojedyńczego adresu kop. 70 za wiersz.

Wobec znacznego nakładu wydawnictwa i wielkich kosztów rozpowszechnienia takowego,

Ceny ogłoszeń są tak nizkie,

że z żadnem innem wydawnictwem w porównanie iść nie mogą. Adresy zaś zaprowadzone jedynie w celu dania możności **najmniej zamożnym rzemieślnikom** zareklamowania się i pozyskania klijentelli w Cesarstwie.—Ktokolwiek więc rozumie:

najelementarniejsze wymagania dobrze zorganizowanego interesu

niech korzysta ze sposobności i pośpieszy z ogłoszeniami do:

1) Biura J. Fedeckiego, ulica Miodowa Nr 3.
2) Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, **Senatorska Nr 22, lub Nowy-Świat Nr 67.**
3) Do Filii Łódzkiej tegoż biura, ulica Petrokowska Nr 515 w Łodzi.
4) Do Wydawcy ulica Niecała Nr 7, miesz. Nr 10. codziennie od 5 do 7 wieczorem.
5) Adresy pojedyńcze przyjmowane będą we wszystkich Kioskach, z opłatą z góry.

Przyjmowanie ogłoszeń zamyka się z d. 1 Kwietnia r. b., gdyż w pierwszych dniach następnego miesiąca „Przewodnik“ znajdzie się wszędzie, gdzie

jakiekolwiek widoki korzyści dla naszego przemysłu

przedstawiać się będą.

Do przyjmowania ogłoszeń wysłani są również po mieście agenci, którzy jednak pieniędzy przyjmować nie mają prawa. — Pieniądze płacić należy w miejscach powyżej wymienionych. к—5347

PIWO DROZDOWSKIE „FILJE.“

Sprzedaż Piwa Drozdowskiego tak się powiększyła **w ostatnich** czasach, że Zarząd browaru czyniąc zadosyć licznie wyrażonym życzeniom Publiczności, dla udogodnienia nabywania piwa, niezależnie od Składu głównego, istniejącego od lat wielu przy ulicy **Miodowej Nr 15**, otwiera **cztery filje** sprzedaży wszystkich czterech gatunków piwa, a mianowicie:

1. W składzie win i delikatesów **J. Zahorskiego, róg Marszałkowskiej i Siennej.**
2. W składzie win, herbaty i towarów kol. **A. Roesler & Comp., Elektoralna, wprost Banku Polskiego.**
3. W składzie win i towarów kolonjalnych **C. Wilkaniec, plac Ś-go Aleksandra.**

Filja od p. Puchalskiego przeniesiona do p. Wilkaniec, z powodu licznych reklamacyj publiczności, że piwo wbrew obowiązaniu i ogłoszeniu, drożej sprzedawane było.

4. W składzie win i delikatesów **J. Lijewskiego i S-ka, Krakowskie-Przedmieście**, wprost kościoła Ś-go Krzyża.

W filjach tych Piwo Drozdowskie sprzedawane będzie **po tej samej cenie** co w składzie głównym:

1. **Piwo Marcowe** w białych flakonach kop. 12½.
2. **Simplex Drozdowski** w większych flakonach kop. 12½.
3. **Piwo Blade** na sposób Pilzeńskiego, w żółtych flakonach kop. 7½.
4. **Kuracyjne** w mniejszych białych flakonach k. 7½.

Szkło przy wszystkich gatunkach kop. 7½. к—4251

Przy ulicy Erywańskiej (Plac Zielony) Nr 8,

otworzony został

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firmą

„KONRAD.“

Kierunek artystyczny pomienionego Zakładu objął p. **Konrad Kucharzewski**, wieloletni współpracownik najsłynniejszych domów fotograficznych Londynu, Paryża i Rzymu, który sam pozy układać będzie. Gruntowna znajomość sztuki fotograficznej i wyrobiony gust p. Kucharzewskiego, doskonałe aparata sprowadzone od znakomitego londyńskiego optyka Ross'a, dekoracje i akcessorja z Paryża i Wiednia, dają możność Zakładowi wykonywania portretów wszelkich formatów tak zwyczajnych, jak emaljowanych, wyborowych pod względem technicznym i estetycznym. Również wykonywane będą: gruppy, kopije z arcydzieł sztuki, widoki miejscowości, wnętrza gmachów i appartamentów, oraz fotografje bezpośrednio na płótnie odbijane, a następnie kolorowane. к—4770

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY,

pierwszorzędny w Warszawie, przy pryncypalnej ulicy do sprzedania lub wydzierżawienia.

Wiadomość w Księgarni W. BANARSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście Nr 71. к—5170

FABRYKA TABACZNA

BRACI POLAKIEWICZ

W WARSZAWIE,

poleca Szanownej Publiczności nowo wydane gatunki **Papierosów** a mianowicie:

„Norma“	cena za	100	sztuk	rs.	1.	
„Lavaletta“	„	„	„	„	1.	
„Kosmos“	„	„	„	„	— kop.	60.
„Polskie“	„	„	„	„	— „	60.

к—5386

FABRYKA BRYCZEK i WOZÓW

w Szydłowcu, gub. Radomska,

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, **zaopatrzona** w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgierskie; **Najtyczanki, Pająki, buc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowane**; illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych. Główna agentura u p. **Edwarda Kempnera w Warszawie**, Trębacka Nr 9.—**Administracja w Warszawie, Erywańska Nr 8.**

к 942— **J. SZCZEPANOWSKI i S-ka.**

MAJSTER

do warsztatów mechanicznych, zdolny i pracowity, znajdzie stałą posadę. — Wiadomość u pp. A. Rothstein i Synowie, Marszałkowska Nr 40. к5764

Niżej podpisany, jako opiekun główny nieletnich sukcesorów po ś. p. **Marcelim Obrębskim**, oraz jako mąż współsukcesorki pozostałego majątku po wyż wymienionym, podaję do publicznej wiadomości, że z dniem 1-m Kwietnia nowego stylu, w domu pod Nr 609 przy ulicy Bielańskiej **jest do wydzierżawienia LOKAL, zajmowany obecnie pod kawiarnię, na takiż sam zakład lub inny według umowy.** O cenie i warunkach można powziąć wiadomość u niżej podpisanego w tymże domu **zamieszkałego** na 2-m piętrze, Nr mieszkania 8. к5836

Opiekun główny **Józef Misiewicz.**



Najmodniejsze

PARASOLKI

damskie na letni sezon, otrzymał

B. GRÜDIGER,

na rogu Granicznej i Żelaznej Bramy,

sklepu Nr 16,

oraz **bieliznę** damską i męzką, różne **koronki, krawaty, fryzy, żaboty, fiszułki.** Poleca takowe po cenach bardzo umiarkowanych. к4500—

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych związków, dozwolone zostały na zasadzie ogólnych praw handlu.

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

Krakowskie-Przedmieście Nr 47.

KORYZARYNA

(CORYZARINE),

środek od kilku lat doświadczony, przynoszący ulgę w katarze

Każde pudełko opatrzone jest naszem podpisem.—Cena 30 kop.

Sprzedaż we wszystkich aptekach w kraju i w składach materjałów aptecznych. к-4210

Zarząd 1-go i 2-go Biura Posłańców

podaje do wiadomości publicznej, że wszyscy posłańcy są zaopatrzeni w taryfy przypadającej im opłaty i takową na żądanie natychmiast okazać są obowiązani, a także Zarząd uprasza aby pieniądze i posyłki wartościowe nie inaczej były posłańcom powierzane, jak za zapisaniem w jego książce markowej z wymienieniem dokładnem adresu i wartości posyłki. к5658

Ktoby się chciał

Egzercytować

parę godzin dzien. na dobrym fortepianie, zechce się zgłosić do Kiosku, przy kolei War.-Wied., gdzie adres otrzyma. —5970—D

Jest do sprzedania

Kawiarnia

gospodarska, w rodzaju cukierni, pod korzystnemi warunkami, oraz poszukuje się

WSPOLNICZKI

do interesu handlowego z kapitałem rs. 400, przynoszącego 50%, **w kantorze komisowym J. Łuczyńskiego Nr 6, Krakowskie-Przedmieście, vis á vis św. Krzyża.** D—6083

Do sprzedania

Stołowe Srebro 84 proby, ulica Nowogrodzka Nr 21 lit. N, mieszk. 12, wiadomość od 11 do 1.—Tamże dwom Uczennicom lekcje introligatorstwa mogą być udzielane. 5966D

Para Stołów obiadowych,

o trzech blatach, jesionowe na orzech, a jeden o pięciu blatach, u Stolarza przy ulicy Hożej Nr 13. —6044—D

Kto ma do odstąpienia

Wózek wyścielany,

dla osoby wiekowej, pozostawi adres pod Nrem 4, mieszk. 8, ulica Niecała, lub pod Nrem 20. mieszk. 5, ulica Wspólna. 6065D

Fortepian i Maszyna

do szycia, jest do sprzedania.—Ulica Niecała Nr 7, gdzie Lecznica, stróż miejscowy wskaże. —6071—D

Okrycia Damskie

nowe, najświeższych fasonów, po umiarkowanych cenach, są do sprzedania przy ulicy Miodowej Nr 10, mieszkania 20, od godziny 10-tej do 2-giej. D6072

Do sprzedania z powodu wyjazdu

PIANINO

palisandrowe, zupełnie nowe, fabryki Paryzkiej, za rs. 370. — **Klawiaturka Niema** do egzercytowania palcy za rs. 16, Szkoła śpiewu oprawna, przez Florymo, dedykowana Rossiniemu; Historja Rzymska przez Mommsena, w 4-ch tomach pięknie oprawna i najnowsza Historja Literatury francuzkiej, przez Geruzez.—Widzieć można co dzien od 3 do 5 po południu, przy ulicy Chmielnej Nr 7, miesz. 9, w lewej oficynie na 1 piętrze. D6027

Interes nader korzystny.

Jestto **Sklep kolonjalny** narożny, okazały, z mieszkaniem dużem i wygodnem przy sklepie, kontrakt na lat 2, komorne niedrogie, w punkcie dobrym i na przyszłość obiecującym, z powodu li tylko słabości właściciela, jest zaraz na przystępnych warunkach do odstąpienia. — Bliższe porozumienie na miejscu po obejrzeniu.—Ulica Chłodna Nr 53 nowy. D—6029

Jest do sprzedania

Krowiarnia

i cztery **Krowy** dojne, z całem urządzeniem. Ulica Nowolipie Nr 28, wiadomość u Właściciela krów. D6062

Do sprzedania

Skład Węgla.

Wiadomość u stróża przy ulicy Pańskiej pod Nr 24. D6061

Fortepian

używany, o 7-miu oktawach, z angielską mechaniką, fabryki Kralla i Seidlera, do sprzedania za umiarkowaną cenę. — Wiadomość: ulica Żórawia Nr 2, mieszkania 13, 2-gie piętro, od godz. 11-tej rano do 3-ciej po południu. D6054

Młody DOG (suka),

sprzedaje się tanio za rs. 15. — Ulica Zielna Nr 20, mieszkania Nr 20. D6052



OGIER

kasztanowaty, rassy anglo-arabskiej, w 5-m roku, rosły i bardzo piękny, bez wady, do sprzedania.—Solec Nr 29. D6049

OGIER

gniady, pięcioletni, z rodowodem, ze stada M. D. Bołogowskiego, sprowadzony z guber. Tambowskiej przez Weter Wilhelma Köppego, jest do sprzedania w dobrach Miłowice, w pow. Kutnowskim. D6048

Do sprzedania

Willa

w Grodzisku Nr 103, składająca się z 6-ciu pokojów i 2-ch facjatek, z placem 12,000 łokci, zagrodzonym parkanem i nowo zasadzonemi drzewami. Wiadomość na miejscu, u pana Jakóba Matuszewskiego, cieślarza w Grodzisku. —6005—D

Posiadając odpowiednie do tego uzdolnienie, podejmuję się **urządzania i utrzymania w porządku**

OGRÓDKÓW

miejskich, oraz cięcia drzew kozłowych, prowadzenia wina i t. p.—Mogę również obejmować w nadzór ogrody na prowincji. — Adresy proszę zostawiać u szwagra mojego, inspektora szk. ogrod. Nowogrodzka 36. D—6034

Bohdan Zaleski,
b. ogrodnik ogr. pomol. Warszawskiego.

MROZY

3-cia stacja kolei Terespolskiej, na kolonii Nr 16. do najęcia na sezon letni r. b., jeszcze **dwa letnie mieszkania,** wśród cienistego ogrodu, każde składające się z dwóch pokoi, spiżarni, kuchni, werendy wspólnego przedpokoju i ganku, z meblami. Ponieważ lokale te są łączne, może być najęty cały dom.—Wiadomość na miejscu i w Warszawie, Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 29, między 3½ a 4½ po południu. D—5999

KOCIOŁ PAROWY

poszukiwany jest, mało używany, o sile od 15 do 25 koni.—Wiadomość Nowy Świat Nr 7, u Etrosa. D—6083

POKÓJ

z meblami dla osoby płci żeńskiej, przy familji, do odnajęcia zaraz.—Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 12. D6075

Dla porządnych kawalerów

POKOJE z meblami, usługą i samowarem lub bez, z osobnym eleganckiem wejściem, 1-sze piętro.—Hoża Nr 10A, mieszk. 9. D5957

Od 1-go Kwietnia

Dwa lub jeden POKÓJ,

umeblowany i **Fortepian** z całodziennem życiem. — Hotel Saski Nr 120. D5945

Dwa Pokoje

umeblowane są do wynajęcia. —Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wiadomość od godz. 3—5 po południu codziennie. D6036

Krochmalna Nr 20.

LOKALE po jednym pokoju z kuchnią i **Sklep** świeżo wyrestaurowane, tanio są do wynajęcia od 1-go Kwietnia; na tej ulicy będzie dany tego lata asfalt. D6019

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia

Warsztat obszerny i Mieszkania.

Ulica Hoża Nr 35/1443E. D6025

Na pierwszem piętrze od frontu

4 Pokoje,

przedpokój, kuchnia, drwalnia, piwnica, śpiżarnia, góra i pralnia wspólne za **rs. 400** rocznie, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., na rogu Mokotowskiej i Pięknej Nr 3. —6081D

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy.

Dwa Mieszkania po 2 Pokoje

z przedpokojem i kuchnią i **dwa mieszkania** po 1 pokoju dużym, z przedpokojem i kuchnią, mieszkania te w razie życzenia mogą być połączone.—Wiadomość u Rządcy domu, róg Wilczej i Marszałkowskiej Nr 17.—Tamże **5 Pokoi** na parterze. D—5623

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b.

Cały dom,

położony przy ulicy Świętojerskiej, drugi od rogu Freta. Wiadomość **Chmielna Nr 60**, rano do 10, po południu od 4 do 6, mieszkania 5-ty. -6006—D

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b.

SKLEP z pokojem i kuchnią, przy ulicy **Trębackiej pod Nr 8** położony.

SKLEP z pokojem i kuchnią, **3 suteryny** na warsztat lub jakikolwiek handel. **2 pokoje,** przedpokój i kuchnia, oraz **pojedyncze pokoje, Chmielna Nr 60.** 6007D

Wyższego Zakładu z Petersburga

AKUSZERKA,

przyjmuje do siebie Panie spodziewające się **słabosci.** — Ulica **Wspólna Nr 12,** piąty dom od placu 3-ch Krzyży, Nr mieszk 20, parter. D5312

U Akuszerki K. Michalczyk

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości.—Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. D5865

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia

Dwa Pokoje

pasaż i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, albo **jeden Pokój duży,** z wspólnym przedpokojem.—Krakowskie-Przedmieście Nr 15, wiadomość w sklepie Rękawiczniczym Romanowskiego. D—5779

Pokój

do wynajęcia od 1-go Kwietnia, na parterze, suchy i widny, przy rogu ulic Kruczej i alei Jerozolimskiej pod Nr 21.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 47, u Przełożonej Szkoły żeńskiej. D—5765

Potrzebne od 1-go Kwietnia **dwa lub trzy duże POKOJE**

z przedpokojem, dla kawalera, w okolicy Jerozolimskiej, Świętokrzyzkiej i Chmielnej.—Oferty składać na ulicę Śliską pod Nr 34, mieszkania 3. D5672

Kilka Pokoi

umeblowanych zaraz do najęcia, oraz jeden od frontu obszerny, z fortepianem. — Ulica Bielańska Nr 17, w Chambres-garnies u pani Cieślińskiej. —5751—D

Różne Lokale

są do wynajęcia, przy ulicy Brackiej pod Nrem 14/1580A, za cenę przystępną, z których jeden składający się z 7 Pokoi, z ogródkiem, zdatny na **Zakład Restauracyjny.** 5746D

Do najęcia od św. Jana r. b.

6 lub 10 POKOI

z przedpokojem i kuchnią, wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze od frontu, przy ul. Senatorskiej Nr 20. Wiadomość w tymże lokalu Nr 4. D5715

Do najęcia od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca

Pałacyk z Ogrodem

pięknie urządzonym, składający się z 6-ciu pokoi, alkowy, werendy wychodzącej na ogród, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służących i innych dogodności, w razie żądania można jeszcze przyłączyć kilka pokoi.—Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 6, u gospodarza. D5099

Trzy Pokoje,

alkowa, przedpokój, kuchnia z dwoma wejściami do wynajęcia od 1-go Kwietnia.—Nowy-Świat Nr 12. D5310

Od 1 kwietnia jest do wynajęcia przy ulicy Brackiej Nr 4a

Mieszkanie,

urządzone na pensję, składające się z 20 kilku pokoi: z wszelkiemi wygodami, jak wodociągami, zlewami, waterklozetami, szpiżarkami, kąpielami, dzwonkami elektrycznemi, gazem itp. Wiadomość Bracka 4a. —5253D—

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie.—Staro-Miasto Nr 21. D4632

SALONIK

kompletnie umeblowany, jest do wynajęcia dla kawalera od 1-go Kwietnia r. b.—Wiadomość w drugiej bramie hotelu Saskiego, w mieszkania Nr 119, przy ulicy Kozicj. D5620

Fotografia.

Lokal po Fotografii z Altaną oszkloną, odpowiednio urządzony, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ulicy Długiej Nr 4.—Wiadomość u Rządcy domu. D6046

Na rogu ulicy Brackiej i Zgoda, do wynajęcia w każdym czasie **APARTAMENT** z 7-miu lub 10-ciu pokoi, z pomieszczeniem dla służby, łazienką, przeprowadzony wodociąg, gaz, elektryczne dzwonki, schody marmurowe.—Wiadomość u Rządcy domu, ul. Zgoda Nr 2 domu, 11 mieszkania, od godziny 9-tej rano do 12-tej w polud. i od 4-tej do 6-tej: oraz w tymże domu są różne **Lokale i Sklepy.** D6051

Akuszerka

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, w spólnych i w osobnych pokojach, **z osobnem wejściem,** od rs. 15 z umieszczeniem **Dziecka.** — Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, z bramy na lewo, parter. D5619

Do wynajęcia zaraz

Pokoje umeblowane,

na dole, z opałem, usługą i samowarem, a mogą być z obiadem.—Chmielna Nr 3, w bramie na prawo na dole, mieszk. Nr 1. D5720

Zaraz do wynajęcia:

Salon, Sypialnia, Przedpokój, Kuchnia, Śpiżarnia i Piwnica. — Wiadomość w litografii W. Szaniawskiego, Trębacka Nr 9. D5707

Za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojnej w domu pod Nr 11, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

Wielki Sklep narożny łącznie z pakamerami i wielkiemi piwnicami.

Nad tymże sklepem na 1 piętrze wygodny **Lokal mieszkalny** z dwoma wejściami i oprócz tego w sklepie schody urządzone prowadzące do tegoż lokalu.

Cały dom w podwórzu z osobnem podwórkiem i **14 wozowni.** Na założenie **ZAJAZDU** wymienione lokale bardzo dogodne, tak ze względu na miejscowość jako i dostatecznej ilości wygodnych lokali, obszernych wozowni i rzadko obszernego podwórza. — Wiadomość na miejscu w zarządzie domu. D—4820

Jest do sprzedania

SKLEP

norymbersko-korzenny, porządnie urządzony, z oknem wystawowem, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, ulica Twarda Nr 9A. —5638—D

Z powodu objęcia służby Rządowej odstępuje się

SKLEPIK

z mieszkaniem, zaopatrzony w towar.—Wiadomość: ulica Browarna Nr 5. 5562D

Sklep Spożywczy

jest do sprzedania od 1-go Kwietnia r. b.—Wiadomość w kiosku wprost św. Ducha, przy ulicy Elektoralnej. D5496

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia D5788

Sklep Dystrybucyjny

wraz pieczywem.—Aleja Jerozolimska Nr 17.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Elektoralnej pod Nr 43

SKLEPY,

które mogą być urządzone podług życzenia. Wiadomość u Rządcy. D5736

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia za cenę przystępną

SKLEP

z dwoma w suterynach pokojami, na proceder. — Śliska Nr 34. D5574

Sklep z Bielizną

zaraz jest do sprzedania, w dobrym punkcie miasta. O warunkach dowiedzieć się można: Tłomackie Nr 6, mieszkania 8, na dole. D5664

Ktoby życzył odstąpić

Pół Sklepu,

lub wynająć **Sklep** do spółki, aby go zająć na dzień 1 Kwietnia, proszę się zostawić adres w Redakcji Kur. War., pod lit. M. M. 6076D

Z powodu zmian w familji jest do odstąpienia w każdym czasie

SKLEP

z kompletnem urządzeniem i towarem norymberskim, łokciowym i t. p., dobrze procentujący i przy ulicy pryncypalnej położony.—Wiadomość w sklepie Piekarni Francuzkiej Nowy-Świat Nr 19. D6073

Nagrody rs. 25.

Skradziono Klacz gniadą, wzrostu średniego, dobrze utrzymaną, lat 8, z kołtunem w ogonie. Kto wyśledzi i da znać pod Nr 3071B w Cyrkule 8 w Warszawie otrzyma powyższą nagrodę. —5683—D

Wybiegł duży Pies

czarny, wabiący się „Fingal". Upraszą o łaskawe odprowadzenie, za stosowną nagrodą, do domu Nr 3, przy ulicy Brackiej, mieszkania Nr 2. —6091—D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy5). Дозволено Цензурою. Варшава 4 (16) Марта 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.